
Streszczenia prac doktorskich

Biuletyn Polonistyczny 31/4 (110), 14-136

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- R. Przybylski: "Monografia »Dziadów« Adama Mickiewicza";
- D. Siwicka: "Utopia muzyczna towiańczyków";
- A. Witkowska: "Towiańczycy";
- M. Zielińska: "Opowieść o Gustawie i Maryli, czyli życie - teatr - literatura".

Prace edytorskie w druku (wybory tekstów, wstępy, komentarze):

- A. Kowalczykowska: J. Słowacki: "W kręgu pism mistycznych" (Biblioteka Narodowa);
- B. Mądra: "W pracowni romantycznego artysty" (Biblioteka Romantyczna);
- M. Piwińska: J. Słowacki: "Książd Marek" (Biblioteka Narodowa);

Ponadto opublikowano lub złożono do druku kilkanaście rozpraw o literaturze romantyzmu, przygotowanych przez członków Pracowni w ramach planu badawczego IBL lub poza tym planem.

III. Konferencje naukowe

Pracownia Literatury Romantyzmu zorganizowała lub współuczestniczyła w organizowaniu następujących konferencji:

- Kolokwium w 130 rocznicę śmierci Adama Mickiewicza, 6 marca 1986. Referaty wygłoszone na kolokwium zostały opublikowane w "Pamiętniku Literackim" 1987 z. 1¹;

- Konferencja "W stulecie śmierci Józefa Ignacego Kraszewskiego", 2-4 grudnia 1987². Wszystkie referaty tej konferencji zostaną opublikowane w planowanej książce zbiorowej "Zdziwienia Kraszewskim";

- na rok 1989 zaplanowana została konferencja pt. "Trzej wieszczowie".

Ponadto członkowie Pracowni Literatury Romantyzmu wygłaszali referaty na kilku konferencjach naukowych, zorganizowa-

nych przez IBL lub inne instytucje, w których uczestniczyli indywidualnie.

IV. Prace przygotowywane w ramach planu pięcioletniego IBL 1986-1990:

Syntezy i kompendia historycznoliterackie

- "Historia literatury polskiej. Romantyzm" (podręcznik uniwersytecki). Okres 1795-1822 - opracowuje R. Przybylski, okres 1822-1863 - A. Witkowska;

- członkowie Pracowni wezmą udział w przygotowaniu IV tomu serii III "Obrazu literatury polskiej" (Wielkopolska w okresie międzypowstaniowym) oraz w dyskusjach nad koncepcją serii II - "Literatura romantyczna na emigracji". Redaktorem obu serii jest M. Janion.

Monografie pisarzy i problemów

- M. Janion: "Zygmunt Krasiński";
- A. Kowalczykowa: "Juliusz Słowacki";
- M. Piwińska: "Geografia kulturalna" (roboczy tytuł długofalowego programu badawczego autorki; w bieżącym pięcioleciu opracowane zostaną następujące zagadnienia: "Romantyczna mitologizacja przestrzeni" oraz "Podróże romantyków").

Temat: Historia i literatura

- E. Kiślak: "Fantazmaty historii w poezji romantycznej";
- D. Siwicka: "Przeżycie historii w pamiętnikarstwie XIX-wiecznym";
- M. Żmigrodzka: "Romantyczna poezja dziejów" (zbiór studiów).

Studia o problemach literatury romantycznej

- M. Janion i zespół: "Badania nad antropologią literacką. I. Wyobraźnia" - praca ciągła;
- M. Piasecka: "Alchemia, okultyzm, magia. Manifestacja

wiedzy tajemnej w krajowej prozie romantycznej";

- M. Piasecka: "Manifestacje zła w literaturze polskiego romantyzmu";

- R. Przybylski: "Obraz artysty romantycznego na podstawie korespondencji Szopena";

- J. Trznadel: "Studia Mickiewiczowskie";

- J. Trznadel: "Z problemów funkcjonowania tradycji romantycznej w literaturze współczesnej";

- M. Zielińska: "Osobliwości polskiego romantyzmu" - tytuł roboczy tomu studiów, podejmujących przede wszystkim problematykę polskiej prozy romantycznej - jej "czarnego charakteru", niewyżytkanych przez nią możliwości, jej "zmarowanych geniuszy" (Żmichowska, Sztyrmer);

- M. Żmigrodzka: "Studia z estetyki romantyzmu".
Prace edytorskie (wybory tekstów, wstępy, komentarze)

- A. Witkowska: "Idylla polska" (BN).

1 Zob. BP 1986 z. 3-4.

2 Zob. s. 118.

Maria Żmigrodzka

marzec 1988

ZESPÓŁ HISTORII LITERATURY OKRESU POZYTYWIZMU

Zespół powstał z inicjatywy dwóch osób: doc. dra hab. Janusza Maciejewskiego, związanego z Pracownią Literatury Oświecenia, oraz dra Mariana Płacheckiego, działającego w Pracowni Poetyki Historycznej. W marcu 1981 r. odbyło się zebranie inauguracyjne działalności Zespołu. Dyrekcja IBL wyraziła "pozyty-

wiśtom" gotowość pomocy obiecując wygospodarowanie etatów, które zapewniłyby dopływ młodej kadry.

Na razie załączkowy Zespół szukał współpracowników w inny sposób, tj. zwracając się do różnych środowisk naukowych w kraju. Do prac włączono też grupę doktorantów IBL, zdradzających zainteresowanie epoką popowstaniową i deklarujących chęć prowadzenia dalszych badań. Nawiązano współpracę z historykami, filozofami, teatrologami, znawcami dziejów prasy, socjologami. Ich dorobek prezentowano na comiesięcznych spotkaniach. Zespół zabiegał również o kontakt z badaczami literatury pozytywistycznej, działającymi w różnych ośrodkach akademickich - w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Lublinie i Katowicach. Na ogół zaproszeniu do udziału we wspólnych zamierzeniach badawczych towarzyszył żywy oddźwięk. W ten sposób Zespół zyskał prelegentów i autorów, takich jak: Janina Kulczycka-Saloni, Henryk Markiewicz, Anna Martuszevska, Józef Bachórz, Tadeusz Bujnicki.

W latach 1983-87 przyjęto nowych pracowników: Grażynę Borkowską i Jana Tomkowskiego, którzy w 1985 r. obronili prace doktorskie, oraz Andrzeja Notkowskiego, uprzednio pracownika Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego w IBL, który w 1986 r. uzyskał tytuł doktora habilitowanego. Ostatnim "nabytkiem" jest dr Agata Tuszyńska, zajmująca się kulturą teatralną II połowy XIX wieku.

Tak więc w ciągu ostatnich lat Zespół wyraźnie okrzepł. Jego członkowie prowadzą bardzo różnorodne badania w wielu dziedzinach szczegółowych - obok ściśle literaturoznawczych i interpretacyjnych, przedmiotem refleksji staje się szeroko pojęta kultura II połowy ubiegłego stulecia, obejmująca z jednej strony sferę "wysoką" (filozofię, etykę, historię sztuki), z drugiej zaś - zachowania społeczne o charakterze masowym, rzecz

jaśna takie, które znajdują artykulację w ówczesnej literaturze, prasie, publicystyce.

Zespół podejmuje także badania wspólne, związane z określonymi zjawiskami kulturowymi, wymagającymi wszechstronnego oświetlenia. Zbiorowego wysiłku (pomnożonego o udział wielu zaproszonych gości) wymagało konwersatorium "Sytuacja polityczna i kultura literacka II połowy XIX wieku". Plon wielomiesięcznych spotkań zebrano w tomie "Z domu niewoli" (książka pod red. J. Maciejewskiego czeka na druk). Obecnie Zespół przystąpił do opracowywania tomu zbiorowego "Pozytywizm".

Comiesięczny rytm zebrań przeplatają konferencje naukowe. Zespół wielokrotnie je organizował, kilkakrotnie był także zapraszany do udziału w sympozjach przygotowywanych przez inne pracownie i instytuty. W marcu 1983 r. Zespół Pozytywizmu IBL PAN zorganizował razem z Uniwersytetem Śląskim sesję naukową poświęconą przełomowi antypozytywistycznemu w literaturze polskiej. Przedstawione w Katowicach materiały zebrano w pracy "Przełom antypozytywistyczny w polskiej świadomości kulturowej końca XIX wieku" (pod red. T. Bujnickiego i J. Maciejewskiego, Wrocław 1987).

W rok później, w marcu 1984 r., odbyła się w Warszawie konferencja pt. "Literatura południa wieku. Twórczość lat 60-ych ubiegłego stulecia wobec romantyzmu i pozytywizmu". W ten sposób Zespół włączył się w obchody 120 rocznicy powstania styczniowego. Ponieważ materiały z tej konferencji czekają na publikację, warto przypomnieć - choćby z tytułu - niektóre referaty. Michał Głowiński mówił o J. Miniszewskim w referacie "Pisak 1863"; Józef Bachórz omawiał źródła myśli pozytywistycznej w referacie "Fantazyjne objawy zmysłowe. Genoza i antygeneza scjentyzmu pozytywistów"; Anna Martuszevska badała "Mo-

tywy patriotyczne we wczesnopozytywistycznej powieści tendencyjnej"; Jan Prokop dokonał rozbioru dziełka Kraszewskiego w referacie "Próba lektury powieści Kraszewskiego »My i oni«".

W grudniu 1986 r. Zespół Pozytywizmu (przy udziale Instytutu Historii PAN) zorganizował sesję pt. "Przemiany formuły Polaka w II połowie XIX wieku", poświęconą przeobrażeniom mentalnym i kulturowym, jakie zachodziły na ziemiach polskich w epoce popowstaniowej. Materiały konferencji znajdują się w redakcyjnym opracowaniu¹.

Obecnie Zespół jest w trakcie przygotowań do kolejnej konferencji naukowej planowanej na rok 1988. Ma ona służyć rozpoznaniu sfery prywatnej i publicznej w kulturze II połowy XIX wieku². W bieżącym roku terminaż imprez naukowych jest bardzo bogaty, m.in. przewidywany jest udział pracowników Zespołu w sesji gdańskiej, poświęconej poetyce powieści realistycznej³, i w sesji krakowskiej, teoretycznoliterackiej (maj i wrzesień 1988 r.).

¹ Zob. BP 1987 z. 3-4.

² Zob. s. 134.

³ Zob. s. 145.

Grażyna Borkowska

styczeń 1988

PRACOWNIA HISTORII LITERATURY OKRESU MŁODEJ POLSKI

Pracownia działa w składzie następującym: doc. dr hab. Roman Loth (kierownik), doc. dr hab. Roman Zimand, dr dr Andrzej Werner, Bożena Wojnowska, Jan Zieliński (od marca 1987 - na urlopie naukowym za granicą), mgr Mirosława Puchalska. W okresie dzielącym nas od ostatniej informacji o Pracowni¹ ze-

spół utracił dra Jerzego Kądziałę, zmarłego 30 sierpnia 1984 r. Z dniem 31 maja 1987 r. na własną prośbę odeszedł z Instytutu dr hab. Jan Prokop.

W tym uszczuplonym gronie Pracowni kontynuowane są kierunki prac, które wyznaczone zostały u jej początków i scharakteryzowane w "Biuletynie Polonistycznym" (z. 4/1980). W planach dominują badania nad prozą i gatunkami paraliterackimi (literatura dokumentu osobistego, krytyka). W zakres zainteresowań zespołu wchodzi również problemy świadomości literackiej i estetycznej Młodej Polki. Większość prowadzonych prac ujmuje zjawiska literackie na szerokim tle kulturowym, w kontekście współczesnych nurtów światopoglądowych i kierunków filozoficznych. Do badań tego typu należą tematy: "Anarchizm w literaturze Młodej Polki" (J. Zieliński), "Przeżyłość kultury w diagnozach literackich XX wieku" (A. Werner), do nich należała (ostatnio kontynuowana poza planem IBL) rozprawa doktorska M. Puchalskiej pt. "Młodopolskie dziedzictwo »Pałuby« K. Irzykowskiego", tu też zaliczyć trzeba czekające na druk studia R. Zimanda "O »Dziennikach« Żeromskiego". W tym nurcie prac mieszczą się również planowane i już rozpoczęte przedsięwzięcia zespołowe: przewidziana na październik 1988 r. konferencja "Karol Irzykowski - krytyk i publicysta. (Twórczość do roku 1918)", organizowana w 75-lecie "Czynu i słowa" (z referatami m.in. M. Puchalskiej i R. Zimanda) oraz trzytomowa praca zbiorowa "Po stu latach", której zadaniem będzie określenie z tej właśnie perspektywy czasowej dziedzictwa Młodej Polki w literaturze i kulturze współczesnej. Publikacja ta, której ukończenie redakcyjne planowane jest na rok 1992, ma objąć w tomie 1 studia i rozprawy, w tomach 2-3 - antologię tekstów dokumentujących stosunek generacji drugiej połowy i - zwłaszcza - końca

XX wieku do Młodej Polski - tekstów zarówno krytycznych i historycznoliterackich, jak wspomnieniowych i epistolarnych.

Oprócz prac z zakresu historii literatury plan Pracowni obejmuje pozycje edytorskie i bibliograficzne. A. Werner opracował "Utwory wybrane" Tadeusza Borowskiego do serii "Biblioteka Narodowa", B. Wojnowska uczestniczy w przygotowaniu edycji krytycznej "Dzieł zebranych" Janusza Korczaka, R. Loth - ukończył wybór "Poezji" Jana Lechonia dla "Biblioteki Narodowej" - podejmuje w roku bieżącym kontynuację przerwanych "Pism zebranych" Jana Kasprowicza (tom 3 i - w perspektywie - 5). W tymże opracowaniu dobiega końca bibliografia Kasprowicza, przeznaczona, jako wyodrębniony tom, do serii "Nowy Korbut".

Członkowie Pracowni uczestniczą również w międzypracownianych przedsięwzięciach Instytutu, takich jak: "Słownik literatury polskiej XIX w." (J. Prokop, R. Loth), "Słownik literatury polskiej XX w." (współredagowany przez M. Puchalską, z udziałem autorskimi R. Lotha, J. Prokopa, M. Puchalskiej, A. Wernera, B. Wojnowskiej), "Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku" (J. Zieliński), "Pisma zebrane" S. Żeromskiego, w których redagowaniu uczestniczy M. Puchalska. Spośród konferencji naukowych z udziałem członków zespołu godna wzmianki jest zwłaszcza jedna: zorganizowana na przełomie stycznia i lutego 1988 r. przez Hebrew University w Jerozolimie, gdzie R. Zimand wygłosił referat "Zagłada Żydów w powojennej prozie polskiej. Niektóre problemy".

Informacja ta ogranicza się do ważniejszych przedsięwzięć naukowych Pracowni. Przedstawione tu kierunki zainteresowań i typy prac będą - jak się można spodziewać - kontynuowane w latach najbliższych. Sprawę pilną jest odbudowanie składu Pracowni przynajmniej do ośmiu osób, bez czego trudno będzie rea-

lizować plan badawczy i podejmować poważniejsze inicjatywy organizacyjno-naukowe.

1 "BP" 1983 z. 1-2.

Roman Loth

maj 1988

PRACOWNIA LITERATURY MIĘDZYWOJENNEJ

Pracownia Literatury Międzywojennej IBL PAN liczy dwunastu pracowników: doc. dr hab. Alina Brodzka (kierownik), doc. dr hab. Janusz Stradecki¹, dr hab. Maryla Hopfinger (od września 1987 r. - na rocznym urlopie bezpłatnym), dr hab. Józef Kelera; dr dr Małgorzata Baranowska, Zbigniew Jarosiński, Hanna Kirchner, Anna Sobolewska, Marek Zaleski, Zygmunt Ziątek; mgr mgr Anna Nasiłowska², Małgorzata Semczuk (sekretarz).

Wszyscy w zespole zajmują się problematyką historycznoliteracką i teoretycznoliteracką okresu międzywojennego oraz - szerzej - piśmiennictwa po 1918 r., dwie osoby wykonują ponadto prace edytorskie. Pracownia realizuje badania o charakterze zespołowym oraz indywidualnym; część przedsięwzięć zespołowych ma charakter ogólnopolski, a członkowie Pracowni uczestniczą w nich jako organizatorzy, redaktorzy i autorzy, część ogniskuje się w Pracowni, a biorą w nich udział - oprócz Zespołu - nieliczni autorzy z innych pracowni IBL oraz ośrodków uniwersyteckich. Pracownia uczestniczy też w badaniach międzynarodowych.

I. Do przedsięwzięć o zasięgu krajowym, a zarazem wypełnianych przez Pracownię, należą:

- "Słownik literatury polskiej XX wieku", którego współautorami,

organizatorami i redaktorami są: A. Brodzka, M. Semczuk, A. Sobolewska (w ramach Pracowni) oraz M. Puchalska i E. Szary-Matwiecka (spoza Pracowni). Słownik dostarczyć ma informacji o podstawowych zjawiskach i procesach literatury polskiej 1890-1980 w kontekście kultury europejskiej. Zawierać ma ok. 240 haseł opracowywanych przez 150 autorów z IBL i spoza. Przewidziana objętość "Słownika" wyniesie ok. 170 arkuszy w dwu lub trzech woluminach, ukończenie pracy przewidywane jest na rok 1988. W związku z przygotowaniem "Słownika" Pracownia organizuje liczne zebrania specjalistów z całego kraju.

- "Obraz Literatury Polskiej", t. IV, s. VI, przedstawiający w hasłach-sylwetkach oraz hasłach-artykułach przekrojowych i syntetyzujących (z antologiami i bibliografią) istotne zjawiska prozy okresu międzywojennego (1918-1939). Współautorami, organizatorami i redaktorami merytorycznymi tej pracy są A. Brodzka i Z. Ziątek. Praca zawierać będzie 34 hasła o łącznej objętości ok. 100 arkuszy w dwu woluminach; ukończenie jej przewidziane jest na rok 1989. Również i to przedsięwzięcie jest okazją do specjalistycznych zebrań, gromadzących badaczy z różnych ośrodków kraju.

II. Przedsięwzięciem organizowanym przede wszystkim siłami Pracowni, przy współudziale kilku autorów z innych zespołów IBL oraz ośrodków uniwersyteckich, jest tom zbiorowy "Studia o prozie polskiej XX w. Formy - nurty - tendencje". Książka ta charakteryzować ma ważne zjawiska literatury polskiej w ujęciach przekrojowych i analitycznych. Planowana jest na ok. 24 arkusze. Redaktorem księgi jest A. Brodzka, a autorami: M. Baranowska - "Miasto w polskiej prozie współczesnej"; M. Hopfinger - "Proza w kulturze audiowizualnej"; Z. Jarosiński - "Nurty awangardowe w prozie polskiej XX w."; H. Kirchner - "Polskie dzienniki pi-

sarskie"; A. Nasiłowska - "Powieść pytań obywatelskich"; M. Semczuk - "Proza poetów"; A. Sobolewska - "Proza doświadczeń wewnętrznych"; M. Zaleski - "Światy odchodzące w przeszłość w prozie polskiej XX w."; Z. Ziętek - "Miejsce dokumentaryzmu w przemianach prozy polskiej XX w."; oraz autorzy spoza Pracowni: A. Martuszevska - "Schematy powieści popularnej"; L. Rola-Bur-ska - "Historia - przedsięwzięcie otwarte. O prozie Berenta, Malewskiej, Parnickiego"; J. Tomkowski - "Metafizyka i cywili-zacja". Całość księgi ma być wykonana w 1990 r.

III. Wśród indywidualnych prac członków Pracowni na pierw-szym miejscu wymienić trzeba ukończoną już, a jeszcze nie opu-blikowaną obszerną podręcznikową syntezę historycznoliteracką Z. Jarosińskiego "Literatura polska po 1945 r." (w ramach serii podręcznikowej "Dziejów literatury polskiej" pod red. J. Ziom-ka).

Prace indywidualne w toku ogniskują się wokół problemów przemian kultury literackiej XX w., ewolucji rodzajów, gatunków, form wypowiedzi literackich w kontekście piśmiennictwa epoki, przemian topiki literatury XX w. Osobną, czwartą, grupę stano-wię przedsięwzięcia edytorskie.

Do grupy pierwszej należą prace M. Hopfinger "Przemiany funkcji literatury a nowe zjawiska komunikacji społecznej" (wy-konanie do 1990 r.) oraz J. Stradeckiego "Julian Tuwim. Biogra-fia na tle życia literackiego epoki".

Do grupy drugiej zaliczyć można syntetyzujące, obszerne prace J. Kelery "Polski dramat XX w. (1890-1980)" (wykonanie po 1990) i "Polski dramat współczesny 1940-1990" (wykonanie do 1990), a także A. Brodzkiej "Studia o prozie międzywojennej" (wykonanie po 1990), Z. Jarosińskiego "Poezja T. Różewicza" (rozprawa habilitacyjna - ukończenie 1989 r.), H. Kirchner

"Twórczość Z. Nałkowskiej" (monografia, cz. II, wykonanie 1989), M. Semczuk "Formy wypowiedzi w polskiej liryce współczesnej" (wykonanie po 1990), A. Sobolewskiej "Poetyka doświadczenia wewnętrznego (o poezji i prozie 1918-1980)" (rozprawa habilitacyjna - ukończenie 1988); M. Zaleskiego "Studia o twórczości Cz. Miłozza" (ukończona), Z. Ziątka "Przemiany prozy dokumentarnej 1930-1980" (wykonanie 1989) i "Współczesna proza wiejska i jej konteksty" (rozprawa habilitacyjna, ukończenie 1989).

Grupę trzecią reprezentują prace: M. Baranowskiej "Urbanizm w literaturze XX-lecia międzywojennego" (rozprawa habilitacyjna, ukończenie 1989); A. Nasiłowskiej "Młodość artysty jako temat literacki (w prozie polskiej 1890-1980)" (rozprawa habilitacyjna, wykonanie po 1990) i M. Zaleskiego "Centrum i periferie. Ojczyzny pisarskie w literaturze polskiej XX w." (rozprawa habilitacyjna, ukończenie 1989).

W ramach odrębnej czwartej grupy długofalowych prac edytorskich wymienić trzeba: edycję ciągłą "Dzienników" Z. Nałkowskiej, opracowywaną przez H. Kirchner, edycję ciągłą "Dzieł" Korczaka, współopracowywaną także przez H. Kirchner oraz wydanie krytyczne "Pism" J. Tuwima, opracowywane przez J. Stradecznego.

IV. Pracownia uczestniczyła autorsko (A. Sobolewska), redakcyjnie (A. Sobolewska) oraz jako zespół dyskusyjny w sesji "Polsko-skandynawskie kontakty literackie w XIX i XX w." (1986); księga gromadząca materiały tej sesji czeka na publikację (zredagowana w 1987 r.). W ramach współpracy międzynarodowej Pracownia uczestniczy też autorsko (H. Kirchner, Z. Ziątek) oraz jako zespół dyskutantów w pracach MPK-9: "Ewolucja powieści historycznej w XX w." - koordynowanych przez Instytut Badań Literackich Węgierskiej Akademii Nauk, jak również w pracach

Kongresu Słowistów (M. Baranowska, H. Kirchner), który odbędzie się w Sofii w 1988 r.

¹ Doc. dr hab. Janusz Stradecki zmarł 12 III 1988 r.

² Mgr Anna Nasiłowska obroniła pracę doktorską 4 maja 1988 r.

Alina Brodzka

luty 1988

PRACOWNIA LITERATURY WSPÓŁCZESNEJ I POLITYKI KULTURALNEJ

(w organizacji)

Pracownia zatrudnia 4 pracowników: prof. dr Witold Nawrocki (kierownik), dr Henryk Michalski, mgr mgr Wojciech J. Kajtoch i Małgorzata Leczycka. Jest organizmem w stanie formowania i profilowania swych planów naukowych. Jej stan personalny nie jest jeszcze ostatecznie uformowany i należy w nim dokonać przesunięć i uzupełnień. Podczas badań polako-litawskich związków literackich, czego rezultatem jest praca "Motyw Litwy w literaturze polskiej XIX w." oraz informacyjne notatki i artykuły o stanie kontaktów współczesnych, mgr M. Leczycka ustaliła temat własnej pracy doktorskiej: "Litwa w pracach badawczych Aleksandra Brücknera". Dr H. Michalski kończy przygotowanie monografii twórczości Andrzeja Struga. Mgr W.J. Kajtoch zakończył pracę nad przygotowaniem monografii twórczości braci Strugackich oraz kontynuuje przygotowanie rozprawy doktorskiej na temat powojennej krytyki literackiej (pod kierunkiem prof. dra M. Stępnia z UJ). Zainteresowania kierownika pracowni skupiają się wokół historii współczesnej literatury polskiej.

czeskiej i słowackiej oraz zagadnień polityki kulturalnej. Cały zespół uczestniczy czynnie we współczesnym życiu literackim, uprawiając krytykę i publicystykę literacką.

Pracownia z szerokim zespołem współpracowników przygotowuje nowy słownik pisarzy polskich XX wieku oraz pracuje nad wstępną wersją podręcznika historii literatury współczesnej. Prof. dr W. Nawrocki wydał książki: "Szkice czeskie i słowackie", Kraków 1988, oraz wybór ze wstępem "Esejów o poezji polskiej" Jana Orloša, Warszawa 1987; opublikował poza tym około 15 prac naukowych w języku polskim, niemieckim, czeskim, rosyjskim i słowackim. Brał udział w konferencjach naukowych w Warszawie, Budapeszcie, Pradze, Moskwie, Berlinie, Brnie, Bratysławie, Ołomuńcu i Pekinie. Członkowie Pracowni ogłosili około 10 prac naukowych i publicystycznych.

Witold Nawrocki

PRACOWNIA POETYKI TEORETYCZNEJ I JĘZYKA LITERACKIEGO

Badania prowadzone w 1988 r.

Pracownia, w której skład wchodzi: prof. dr Lucylla Pezchołowska (kierownik), doc. dr hab. doc. dr hab. Danuta Danek, Teresa Dobrzyńska; dr dr Jadwiga Jagiełło, Elżbieta Janus, Zbigniew Kloch, Jan Kordys, Anna Werpachowska, mgr Dorota Urbańska, łączy badania prowadzone w różnych zakresach wymienionych w jej nazwie dyscyplin oraz w dziedzinach bezpośrednio z nią związanych i niejako je warunkujących. W 1988 r. kontynuowana jest reinterpretacja tropów z wykorzystaniem nowszych kon-

cepcji semantycznych i pragmatycznych (doc. T. Dobrzyńska). Semantyki porównawczej - języków polskiego i rosyjskiego - oraz historii języka literackiego dotyczą badania nad przymiotnikami i przysłówkami przymiotnymi (dr E. Janus - rozprawa habilitacyjna). Prowadzi się badania nad tzw. świadomością sformułowaną w zakresie języka i stylu - w przygotowaniu jest obecnie obszerny zbiór tekstów z lat 1795-1830, poświęconych tej tematyce, opatrzone bogatym komentarzem i studium wstępnym o charakterze interpretacyjnym (dr Z. Kloch - rozprawa habilitacyjna). W Pracowni powstaje też monograficzne opracowanie poświęcone retoryce (dr A. Werpachowska - rozprawa habilitacyjna). Kontynuuje się rozwijaną już od lat problematykę teorii tekstu; do niej zaliczyć należy studium nt. związków między typem dyskursu a formą wiersza (doc. T. Dobrzyńska) oraz studium o zagadnieniach początków i zakończeń tekstów w świetle teorii retorycznych (dr A. Werpachowska).

Prace nad weryfikacją ogniskują się w tym roku głównie wokół dwóch tematów. Pierwszym jest wiersz przekładu; w opracowaniu są ostatnie fragmenty obszernej pracy o wierszu przekładów polskich z poezji Puszkina (prof. L. Pszczołowska) oraz studium o wierszu polskich przekładów Baudelaire'a (mgr D. Urbańska). Drugi - to monografia polskiego wiersza wolnego, z której przygotowuje się w tym roku w Pracowni rozdziały obejmujące wiersz futurystów oraz poetów grupy Skamander (L. Pszczołowska, D. Urbańska). W badaniach nad tekstem literackim wykorzystywane są też osiągnięcia antropologii, psychologii i semiotyki kultury. Taką orientację reprezentują powstające obecnie studia o "Dziadach" w świetle literatury XX wieku oraz o "Lalce" Prusa (doc. D. Danek), a także badania nad neurosemiotyką dyskursu narracyjnego ze szczególnym uwzględnieniem zaburzeń

jego spójności (dr J. Kordys - rozprawa habilitacyjna). Jeszcze jednym kierunkiem badań, jakie prowadzi się w pracowni, jest teoretyczna poetyka folkloru. W jej ramach poddaje się obecnie analizie i opisowi kategorii postaci i czasu w polskiej pieśni ludowej (dr J. Jagiełło - rozprawa habilitacyjna).

Pracownia złoży w tym roku do planu wydawniczego IBL PAN dwie pozycje książkowe: 1) "Studia o tropach". II. Red. T. Dobrzyńska, oraz 2) kolejny tom "Słowiańskiej metryki porównawczej. IV. Wiersz przekładu", pod red. L. Pezccołowskiej i D. Urbańskiej.

Jesienią 1988 r. odbędą się z inicjatywy Pracowni dwie konferencje: konferencja poświęcona problematyce tropów (z udziałem gości zagranicznych) oraz robocza konferencja międzynarodowego zespołu badaczy słowiańskiej metryki porównawczej.

Lucylla Pezccołowska

marzec 1988

PRACOWNIA POETYKI HISTORYCZNEJ

Zespół nasz składa się z dwunastu osób: prof. dr Kazimierz Bertoszyński, dr Włodzimierz Bolecki, prof. dr Michał Głowiński¹, doc. dr hab. Zdzisław Łapiński, dr Ryszard Nycz, doc. dr hab. Aleksandra Okopień-Sławińska, dr Marian Płachecki, mgr Adam Rysiewicz, prof. dr Elżbieta Sarnowska-Temeriusz, prof. dr Janusz Sławiński, dr Piotr Stasiński, dr Ewa Szary-Matywiecka. Nie można nie zwrócić uwagi na fakt, że jedna czwarta z owych dwunastu nie tyle gniewnych, co pracowitych ludzi, to profesowie, połowa - samodzielni pracownicy nauki. Proporcje te

ulegną niebawem zmianie, w niedalekim czasie bowiem kilku kolegów się habilituje, a w momencie opublikowania tego niewielkiego artykułu jedyny magister będzie od dawna doktorem.

Proporcje takie - oczywiście - cieszą, ale też i określają charakter zespołu i jego funkcjonowania. Daleko odbiegł od klasycznego wzoru katedry uniwersyteckiej: jeden profesor z grupą asystentów i adiunktów. Można tu raczej mówić o federacji indywidualności niezależnych intelektualnie i - jak wynika choćby już z oficjalnego nazewnictwa - samodzielnych, choć ceniących sobie zespołową pracę. Ten radosny obraz z czworgiem profesorów, dwójgim docentów oraz gromadką doktorów, z których większość wkrótce się habilituje, ma jednakże i swoją smutną stronę. Nawet nie z tej racji, że świadczy o starzeniu się (co jest naturalne), mówi o czym innym: do Pracowni nie przybywają ludzie młodzi, więc jej rozwój w pewnym momencie siłą rzeczy zostanie zahamowany. Kiedy przed ćwierćwieczem Kazimierz Budzyk Pracownię zakładał, był w niej jedynym profesorem, myśmy zaś byli magistrami bądź świeżo upieczonymi doktorami. Jak będzie wyglądać nasza sytuacja w roku 2000?

Czynnikiem cementującym nasz zespół, inaczej niż w przypadku większości IBL-owskich pracowni, nie jest zainteresowanie konkretnym okresem w dziejach polskiej literatury, aczkolwiek każdy z nas jakąś epoką się zajmuje i jest w jej zakresie specjalistą; diapazon jest rozległy: od renesansu po współczesność (dziwnym trafem brak jedynie specjalistów od oświecenia i romantyzmu).

Zgodnie z nazwą Pracowni wszyscy w takiej czy w innej formie zajmujemy się poetyką historyczną, rozumianą nie jako przeciwstawienie poetyki teoretycznej (czy, jeżeli kto woli, opisowej), ale jako jej uzupełnienie, świadomie wybrana pers-

pektywa, która pozwala w swoisty sposób ująć także tradycyjne problemy związane z morfologią dzieła literackiego.

Głównym wyróżnikiem poetyki historycznej jest w tej wersji komunikacyjne ujęcie przekazu literackiego. Dzieło literackie jest traktowane przede wszystkim jako specyficzna forma komunikacji społecznej, ustrukturuwana w ten sposób, że zakłada pewną rolę odbiorcy i wypracowuje zespół swości literackich procedurów, które pozwalają mu do niego dotrzeć. Ujęcie komunikacyjne ujawnia się nie tylko wtedy, gdy bezpośrednim przedmiotem dociekań jest problem adresata dzieła literackiego, ale także w analizie wszelkich problemów, tak strukturalnych, jak historycznych, stanowiąc w działaniach Pracowni jakby główne spoiwo metodologiczne. Postawa ta wyraźna jest w pracach dotyczących rozmaitych problemów, zarówno o zasięgu ogólnym (np. ostatnio kwestie intertekstualności), jak też o charakterze szczegółowym (interpretacje poszczególnych utworów). Wyraża się ona w takich sferach, wchodzących w obręb kompetencji członków Pracowni, jak badania dotyczące struktur narracyjnych, gatunków literackich, retoryki, świadomości literackiej, a nawet - wersologii. Są to w ogromnej większości przypadków prace indywidualne, składają się one wszakże w pewien sposób na dzieło zbiorowe, świadczące o wspólnocie założeń i dążeń. Nie tu miejsce, by prace te wymienić, na ogół są one znane w kręgach polonistycznych, warto natomiast podkreślić fakt, który uchodzi uwadze ogółu: liczne rozprawy członków Pracowni ukazują się w przekładach, publikowane są w czasopiśmie naukowych wydawanych na świecie w różnych językach (by wymienić kwartalnik tak renomowany, jak "New Literary History"). Wspominam o tym, bo jest to niewątpliwie obiektywny sprawdzian wartości tego, co robimy.

Ujęcie komunikacyjne określa także postawy metodologiczne

zasadniczego w ostatnich latach przedsięwzięcia zbiorowego Pracowni, a mianowicie wielotomowej historii polskiej krytyki literackiej, przedsięwzięcia angażującego także autorów spoza zespołu (część oświeceniową sporządziła prof. dr Teresa Kostkiewiczowa). Tom pierwszy, obejmujący krytykę polską od początków do końca XVIII w., został już napisany i złożony w wydawnictwie, praca nad częściami dalszymi, dotyczącymi krytyki już w jej nowożytnym kształcie i ogarniającymi bez porównania większe materiały, zajmie jeszcze kilka lat. Przyświeca tej pracy wyraźna idea teoretyczna: historia krytyki literackiej nie jest po prostu historią wyrażanych w niej poglądów (tak właśnie rzecz każe ujmować tradycja), gdyż krytyka stanowi pewną formę pisania i działania, a jej swoistości ujawnić można wówczas, gdy analizuje się jej swoistości tekstowe.

Członkowie Pracowni Poetyki Historycznej przygotowują także publikacje przeznaczone dla szerszej publiczności (podręcznikowy "Zarys teorii literatury" osiągnął już piąte wydanie; "Słownik terminów literackich" od dawna już powinien się ukazać w drugim, powiększonym i ulepszonym, wydaniu). Opracowują tomy dla serii "Biblioteka Narodowa", piszą hasła dla przygotowywanych w Instytucie słowników historycznoliterackich. Niektórzy zajmują się działalnością dydaktyczną - w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, na Uniwersytecie Warszawskim oraz jego filii w Białymstoku. Działają w redakcjach czasopism i w komitetach redakcyjnych serii wydawniczych, firmowanych przez IBL bądź KNoLP.

Tak właśnie przedstawia się dzień dzisiejszy Pracowni Poetyki Historycznej, tak też - jak można się spodziewać - zarysowywać się będzie jej najbliższa przyszłość. Upiększałbym jednak rzeczywistość, gdybym - oddawszy się jubileuszowym sa-

tysfakcjom - pominął trudności. Wspominałem już o tym, że do Pracowni nie przybywają badacze najmłodszego pokolenia. Nie-
wątpliwie nie sprzyja owocnej i systematycznej pracy stan wy-
dawnictw. Pracownik naukowy sensowność swoich wysiłków widzi
w szybkim upublicznieniu tego, co zdziałał, w przedstawieniu
osiągniętych rezultatów czytelnikom, wieloletni dystans mię-
dzy ukończeniem pracy a jej publikacją nie jest czynnikiem za-
chęcającym. A czymś wręcz odstrasającym i odbierającym pracy
sensowność są decyzje uniemożliwiające publikację. Niestety,
Pracownia Poetyki Historycznej skutków takich decyzji doznała
w ostatnich latach na własnej skórze. Uniemożliwiono nam wyda-
nie dwóch książek zbiorowych, będących wynikiem konferencji
naukowych: "Poetyka Czesława Miłosza" oraz "Poetyka i kontek-
sty społeczne". Ponadto Pracownia nasza nie mogła firmować kon-
ferencji wspólnie przygotowywanej z polonistami z Uniwersytetu
Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, poświęconej problemom wy-
obcowania i emigracji w literaturze. Konferencja odbyła się w
Zamościu we wrześniu 1986 r. dzięki talentom organizacyjnym i
uporowi lubelskich kolegów, a także przychylności władz uni-
wersyteckich. Niestety, w tej sytuacji materiałów z konferen-
cji (skądinąd nader interesujących) nawet nie zgłosiliśmy do
instytutowego planu, nie mogąc się spodziewać, że spotka je
los inny niż eseję, w czasie której zostały wygłoszone.

Jubileusze są dobrą okazją do podsumowań, ale też sprzy-
jają nadziei. Nie pozostaje więc nic innego, jak wyrazić
optymistycznie brzmiące przekonanie, że w przyszłości wysiłki
Pracowni Poetyki Historycznej nie będą w ten sposób marnowane,
że z niczym takim już się nie spotkamy.

¹ Prof. dr Michał Głowiński jest kierownikiem Pracowni (red.).

Michał Głowiński

grudzień 1987

ZESPÓŁ PSYCHOSOCJOLOGII LITERATURY

Zespół, w składzie: prof. dr Zofia Stefanowska (kierownik), doc. dr hab. Stefan Treugutt, dr Maria Prussek, mgr Lidia Rola-Burska, zajmuje się - jak dawniej - terenami pogranicza, na których krzyżują się zainteresowania i kompetencje różnych dyscyplin humanistycznych; bywa też, że są to tereny niczyje. Jako historycy literatury się rzeczy najczęściej spotykamy się z historykami, tymi zwłaszcza, którzy za ważny przedmiot badań uznają świadomość społeczną, zbiorowe predylekcje i fobie, ich trwałość, odporność lub wrażliwość na wydarzenia dziejowe, a więc mechanizmy zmian, którym podlegają. Teksty literackie są dokumentami świadomości i uczestniczą w jej kształtowaniu, co jest obserwacją oczywistą, ale stwarza szansę nowej lektury dzieła: jako dokumentu w serii dokumentów. Ciekawszym problemem jest podatność tekstu literackiego na impulsy pochodzące ze zbiorowych przeświadczeń, na presję powszechnych wyobrażeń, a także gra między tym, co właściwe mentalności społecznej, a tym, co wobec niej innowacyjne, polemiczne albo zgoła bluźniercze. Ta gra wynika nie tylko z cech pisarskiej indywidualności, z tego, jak jednostka sytuuje się wobec wspólnoty, na ile zdolna jest do zachowania autonomii intelektualnej, oryginalności myślowej. Ta gra jest także funkcją momentu historycznego,

funkcją tematu i tradycji gatunkowej.

Wbrew spodziewaniom, nie tylko ilustracyjne znaczenie ujawniła literatura na konferencji pt. "Miasto - wieś w kulturze polskiej XIX wieku" (grudzień 1986). Zamiarem organizatorów, a więc Zespołu Psychosocjologii Literatury, było zbadanie, jakim przemianom ulega staropolski ideał sielskości (opisywanej niejednokrotnie przez historyków kultury) pod wpływem procesów cywilizacyjnych urbanizacji, radykalnych przemian społecznych, jak uwłaszczenie chłopów, formowanie się inteligencji itd., czyli czynników decydujących dla społecznej oceny opozycji miasto - wieś. Z referatów historycznych i historycznoliterackich oraz szczególnie ciekawej dyskusji zdaje się wynikać wnioski, że - niezależnie od praktyki codziennej, niezależnie jakby od wzrostu gospodarczej i społecznej roli miasta - kultura 'XIX-wieczna zdominowana jest przez ideologie antyurbanizmu (nie tylko w Polsce, również na zachodzie Europy, co dobitnie scharakteryzował referat J. Jedlickiego). Zmistyfikowane postrzeganie opozycji miasto - wieś wyraziło się m.in. w pojęciu "chłopa" ("ludu") i w funkcjach, jakimi zostało ono obarczone.

Problem określony z grubsza jako "Literatura wobec kultu bohaterów historycznych" był przedmiotem serii wewnętrznych zebrań dyskusyjnych Zespołu. Referenci posługiwali się materiałem, jaki zwykle gromadzi się w pracach typu Stoffgeschichte, bynajmniej jednak nie kompletność była celem ich roboty. Uczestnicy zebrań nie zmiierzali także do systematyczności w wyborze bohaterów historycznych, raczej zależało im na możliwym rozrzucie postaci, epok, ról historycznych itp., aby otrzymać różne warianty tego styku historii z literaturą, jakim jest obudowanie tekstem literackim elementów biografii historycznej. Wybór tych elementów określony jest zwykle, pozytywnie lub negatywnie, przez

społeczne wyobrażenie o postaci historycznej (kształtowane m.in. także przez tradycję literacką). Wiadomo mniej więcej, jakie reguły rządzą świadomością zbiorową w dziedzinie takiej, jak kult bohaterów; jakie bywają czynniki legendotwórcze, jakim deformacjom ulegają fakty autentycznej biografii, jakie fragmenty biografii są szczególnie wrażliwe na presję społecznych stereotypów. Analogicznych reguł można też poszukiwać w literackich biografiiach postaci historycznych. W skrajnych wypadkach literatura powtarza reguły właściwe świadomości zbiorowej, a więc przejmując wobec niej - bezrefleksyjnie albo z rozmysłu - postawę bierną. Przeważnie jednak dzieło literackie nie utożsamia się w pełni ze zbiorowym wyobrażeniem bohatera, kwestionuje to wyobrażenie w całości (przypadek skrajny, w praktyce bodaj nie występujący, w każdym razie nie rozpoznany przez Zespół) albo częściowo, konfrontując je z biografią bohatera "autentyczną", źródłową. Między obiema wersjami postaci, tą legendową i tą historyczną, powstaje wówczas napięcie, możliwość gry, komentowania, miejsce dla dygresji autotematycznej lub historiozoficznej.

W bieżącym roku Zespół zaczyna serię zebrań poświęconych płakaniu w literaturze. Temat z pozoru wygląda na wyłącznie literaturoznawczy, obejmujący sytuacje fabularne, psychologię postaci, metaforykę itp. Wszystko to jednak uzależnione jest od historycznie zmiennych norm obyczajowych i ten typ zależności literatury od dziejów społecznych wydaje się ciekawy choćby dlatego, że przejawia się na różnych poziomach dzieła literackiego. Motyw płakania, a zwłaszcza łez, należy do tych, które ulegają wczesnej konwencjonalizacji, w czym ma swój udział z jednej strony tradycja antyczna, z drugiej - biblijna. Ze wstępnych rozważań wynikałoby, że płkanie jako miejsce w

tekście literackim chronione przez konwencję jest w literaturze dopuszczalne, więcej: poetycko funkcjonalne długo jeszcze po zaniknięciu zwyczaju płakania przy świadkach.

Na rok 1989 Zespół przygotowuje konferencję z udziałem historyków i - mamy nadzieję - ekonomistów, której tematem będzie "Dzieje polskiej pogardy dla handlu". Materiał z zakresu filozofii społecznej, myśli ekonomicznej, prawodawstwa, a już zwłaszcza literatury, jest tak ogromny, że zasadniczą trudność referentom i organizatorom sprawi uchwycenie najważniejszych ogniw procesu, którego rezultatem jest powozeczne dziś utożsamianie kupca ze spekulantem.

Zofia Stefanowska

styczeń 1988

PRACOWNIA LITERATURY LUDOWEJ

Pracownia Literatury Ludowej istniejąca w IBL PAN od 1953 r. prowadzi badania z zakresu historii folklorystyki i folkloru oraz zajmuje się edytorstwem. W skład zespołu wchodzi: doc. dr hab. Helena Kapełus (kierownik), doc. dr hab. Ryszard Górski, dr Ryszard Wojciechowski, mgr mgr Elżbieta Jaworska, Maria Kotowska-Kachel. W ostatnich latach - w ramach pracy zbiorowej - przygotowano nową, uzupełnioną wersję "Słownika folkloru polskiego" (wyd. 1 - 1965 r., materiały do reedycji w postaci haseł nowych i dopełnienia dawnych zgromadzone w 1986 r.). Nadto opracowano końcowy, trzeci tom "Dziejów folklorystyki polskiej", obejmujący okres międzywojenny i dorobek folklorystyki powojennej do r. 1980 (prace zamknięto w r. 1987). W

1986 r. E. Jaworska ukończyła "Katalog polskiej ballady ludowej", oparty na materiałach ze zbiorów drukowanych, ułożonych wg zmodyfikowanych propozycji katalogu międzynarodowego, uwzględnieniem wariantów.

W planach na rok najbliższy znajduje się wybór polskich pieśni popularnych epoki romantyzmu (E. Jaworska), monografie K.W. Wójcickiego jako folklorysty (R. Wojciechowski) oraz J.I. Kraszewskiego jako teoretyka i propagatora folkloru (R. Górski). Trzecią zamierzoną pracę ma być monografia wybranych wątków kolęd życzeniowych (H. Kapełus). Podjęto również wspólnie z Ukraińską Akademią Nauk w Kijowie projekt edycji pieśni z zapisów Zoriana Dołęgi Chodakowskiego.

Helena Kapełus

styczeń 1988

PRACOWNIA DOKUMENTACJI STAROPOLSKIEJ I HISTORII KSIĄŻKI

Zespół Pracowni w ostatnich latach ulegał fluktuacjom. Dwie osoby: mgr Władysław Korotaj i mgr Jadwiga Szwedowska przeszły na emeryturę, aktywnie jednak uczestniczą w przygotowywanych przez zespół tematach. W 1980 r. zatrudniono dr Barbarę Fałęcką, a w 1985 r. - mgr Joannę Krauze-Karpińską (współpracującą z Pracownią od kilku już lat). W 1987 r. przyjęto do pracy mgr Ariadnę Masłowską-Nowak - absolwentkę filologii klasycznej. W tymże roku przeszły do zespołu z Pracowni Historii Literatury Staropolskiej dr dr Katarzyna Mroczek i Maria Zachara. Zespół uzupełniają zatrudnione w IBL od 1951 r.: mgr Magdalena Szymańska i dr Krystyna Korotajowa - pełniąca funkcję kierownika Pracowni.

Od początku swego istnienia Pracownia podejmowała prace długoterminowe o charakterze dokumentacyjno-bibliograficznym. Jednym z pierwszych zadań wykonanych było stworzenie kartoteki działowej obejmującej całość piśmiennictwa staropolskiego. Bibliografia Estreicherów rejestrowała materiał w układzie alfabetycznym i skrótowym chronologicznym, jednak bez informacji, ile ukazywało się prac z poszczególnych specjalności i jakie były proporcje piśmiennictwa w różnych dziedzinach i okresach doby staropolskiej. Obecnie "Kartoteka działowa" obejmuje ponad 100 tysięcy pozycji i stanowi do dziś podstawową dokumentację przy podejmowaniu nowych tematów pozwalając też znacznie skrócić czas badań przy opracowywaniu już podjętych zagadnień.

Prace zespołowe

A. "Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w."

Słownik obejmuje okres od XV do XVIII w. włącznie, tj. do 1800 r. w podziale geograficznym, odpowiadającym podziałowi administracyjnemu dawnego państwa. W ramach każdego tomu zastosowano układ alfabetyczny, a każde hasło składa się z kilku członów (krótki biogram drukarza lub zarys historii instytucji, jeśli ona jest właścicielem oficyny, dzieje zakładu w omawianym okresie, charakterystyka produkcji, omówienie zasobu typograficznego, współpracownicy firmy). Ponadto każde hasło opatrzone jest bibliografią przedmiotową.

Pierwszy tom wydawnictwa ukazał się w 1959 r., ostatni - w 1983. Do chwili obecnej wydano 5 tomów: Małopolska - wiek XVI (t. I, cz. 1), Wielkopolska (t. III, cz. 1), Pomorze (t. IV), Wielkie Księstwo Litewskie (t. V) i Małopolska - Ziemia Ruskie (t. VI). Obecnie w opracowaniu znajduje się tom I cz. 2: Małopolska - wiek XVII-XVIII oraz t. III cz. 2: Mazowsze z

Podlasiem. Tom II: Śląsk - przekazany został przez kierownictwo Pracowni do opracowania przez badaczy wrocławskich, początkowo przygotowywał go prof. Bronisław Kocowski, obecnie - Jan Skura, kierownik Działu Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Przy opracowywaniu materiału powstało w Pracowni wiele kartotek, częściowo tylko wykorzystanych w powyższej publikacji. Udostępniane są one zainteresowanym badaczom. Największą z nich jest "Indeks drukarzy XV-XVIII w.", obejmujący produkcję wszystkich warsztatów dawnej Rzeczypospolitej w układzie alfabetycznym miastami, a w obrębie miasta - drukarzami. Kolejne podstawowe kartoteki to "Bibliografia przedmiotowa tycząca dawnej książki" w układzie działowym, obejmująca materiały, odnoszące się do drukarstwa i księgarstwa, introligatorstwa, zdobnictwa, techniki drukarskiej itd., i wreszcie kartoteka materiałów archiwalnych. Powyższe materiały zostaną opublikowane w przygotowywanej przez Pracownię książce pt. "Przywileje drukarzy, księgarzy i introligatorów XVII w.". Ograniczenie pracy tylko do XVII w. podyktowane jest tym, iż wiek XVIII przygotowuje zespół Biblioteki Ossolineum, a wiek XVI posiada już podstawową publikację Jana Ptaśnika "Cracovia Impressorum XV et XVI saeculorum", Lwów 1922. Na zakończenie publikacji "Drukarzy" przewoźdiany jest tom VII obejmujący uzupełnienia, sprostowania, indeksy różnego typu oraz pełną bibliografię, być może rozszerzoną o wymienione już księgarstwo i introligatorstwo.

B. "Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej. Bibliografia" (oprac. pod kierunkiem W. Korotaja).

Sesja naukowa w 1953 r. poświęcona Odrodzeniu w Polsce wykazała wielkie braki materiałowe w dziedzinie historii dramatu doby staropolskiej. Fakt ten stał się podstawą powołania zespołu do opracowania "Bibliografii dramatu". Bibliografia

miała za zadanie zarejestrowanie wszelkich druków od czasów najdawniejszych do powstania sceny narodowej w 1765 r. Data końcowa podyktowana była istotną cezurą nie tylko w dziejach naszego teatru, ale i w rozwoju polskiego dramatu. Pierwsze drukowane przekazy tekstów dramatycznych opuszczają prasy drukarskie u schyłku XV w. Zasięg terytorialny obejmował druki wydane na obszarze Rzeczypospolitej w jej dawnych granicach historycznych do 1765 r. W drodze wyjątku wprowadzono zapis utworów wydanych na Śląsku. Zebrany materiał został podzielony na trzy zasadnicze grupy: tzw. pełne teksty, programy i intermedia oraz wiadomości. Tom ukazał się w 1965 r. i obejmował "Teksty dramatyczne drukiem wydane do r. 1765". Tom II, obejmujący "Programy", z uwagi na ogrom materiałów musiał ulec podziałowi. I tak, w 1976 r. ukazała się cz. 1 tomu II pt. "Programy teatru jezuickiego", a w 1978 r. - cz. 2 tegoż tomu pt. "Programy teatru pijarskiego oraz innych zakonów i szkół katolickich". W przygotowaniu jest cz. 3 "Programy teatru różnowierczego oraz teatru scen królewskich", a także tom III, obejmujący intermedia oraz zachowane informacje o wystawianych sztukach, których teksty nie dochowały się do naszych czasów. Przewidziane są też zbiorcze indeksy dla całości publikacji. Praca podaje informacje nie tylko dla historyka literatury, lecz również teatrologa, muzykologa i socjologa.

C. "Z dziejów bibliotek i czytelnictwa"

W latach 70-ych, gdy prace nad w/w publikacjami były już bardzo zaawansowane, pojawiła się konieczność (zwłaszcza dla prowadzących badania nad historią drukarstwa) dokładniejszego przebadania "odbiorcy" wydawanych książek. I wtedy zaczęła powstawać kartoteka Bibliotek i Czytelnictwa. Od początku jej powstania gromadzono materiały bibliograficzne i faktograficz-

ne, tj. w układzie działowym zbierano informacje o poszczególnych właścicielach i instytucjach gromadzących książki. Po kilku latach zbierania materiałów powstała koncepcja opracowania publikacji "Z dziejów bibliotek i czytelnictwa".

Praca ta ma charakter dokumentacyjny, celem jej jest zebranie jak najpełniejszych materiałów dotyczących czytelnictwa i dziejów bibliotek w Polsce w okresie staropolskim. Analiza zasobów księgozbiorów różnych środowisk (mieszczańskich, szlacheckich, magnackich, duchownych) pozwoli poznać zainteresowania czytelnicze poszczególnych grup społecznych, stopień powiązań z piśmiennictwem zagranicznym, prześledzić drogi funkcjonowania myśli naukowej. Część materiału pozostanie w kartotekach, część zostanie ogłoszona drukiem i stanowić powinna cenne źródło dla badań nad kulturą dawnej Rzeczypospolitej.

D. "Bibliografia retoryki i poetyki XV-XVIII wieku"

W latach 80-ych na propozycję kierownictwa Pracowni Historii Literatury Staropolskiej przystąpiono do opracowywania tematu "Bibliografia retoryki i poetyki XV-XVIII w.". Bibliografia przygotowywana przez zespół Pracowni analogicznie do "Bibliografii dramatu", jest bibliografią adnotowaną, podającą nie tylko formalny opis, ale również informacje o języku poetyki czy retoryki, źródłach, na jakich się opiera, nazwiska autorów, z których cytowane są wzory itd. Ze względu na ważność problemu odstąpiono od dotychczasowej zasady Pracowni zajmowania się tylko przekazami wydаныmi drukiem - "Bibliografia retoryki i poetyki" obejmuje zarówno przekazy rękopiśmienne, jak i drukowane.

E. "Bibliografia kalendarzy staropolskich" i "Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego"

Pierwsza z wymienionych jest w trakcie opracowywania. Wy-

maga ona jeszcze kilku lat pracy, zwłaszcza że autorzy pragną obok części bibliograficznej - z uwagi na interesujący materiał - dać część z wypisami, tj. utworami wierszowanymi zamieszczanymi w kalendarzach, mało znanych, a bardzo charakterystycznymi dla epoki, fragmentami dzienników, różnego typu zapisków itp. Natomiast temat drugi został w zasadzie już ukończony. Maszynopis "Bibliografii dzieł Jana Kochanowskiego", przygotowywany do publikacji, składa się z czterech tomów. Tom I stanowi reedycja wydanej przed pięćdziesięciu laty pracy K. Piekarskiego, ze zmodyfikowanym nieco opisem i zweryfikowanymi siglami bibliotecznymi - rozszerzona o następujące działy: a) wydania utworów Kochanowskiego w XVIII w.; b) utwory poety niesamoistne, zamieszczone w piśmiennictwie XVI-XVIII w.; c) przedruki w kancjonałach i śpiewnikach tegoż okresu. Tom II obejmuje wydania dzieł poety w XIX i XX w. w układzie: a) wydania zbiorowe; b) wybory dzieł; c) poszczególne utwory; d) utwory Kochanowskiego w antologiach; e) w podręcznikach literatury; f) śpiewnikach i modlitewnikach XIX-XX w.; g) czasopiśmie. T. III rejestruje tłumaczenia Kochanowskiego na języki obce od XVI w. po czasy współczesne i wreszcie tom IV gromadzi materiały o Kochanowskim: a) Kochanowski w plastyce; b) muzyka do tekstów Kochanowskiego; c) Kochanowski jako motyw twórczości literackiej; d) inscenizacje teatralne; e) zjazdy, sesje, konferencje - poświęcone poecie. Całość bibliografii zamykają różnego typu indeksy.

Krystyna Korotajowa

styczeń 1988

PRACOWNIA DOKUMENTACJI I EDYTORSTWA XIX W.

Pracownia, zgodnie ze swymi zadaniami, zajmuje się bibliografią, dokumentacją literacką i edytorstwem. Ma pod swą opiekę unikalne kartoteki literackiej zawartości czasopism XIX i XX w. (do 1939 r.): kartotekę pisarzy i dziennikarzy polskich, zawierającą ok. miliona fiszek w układzie alfabetycznym wg nazwisk, kartotekę recepcji pisarzy obcych w Polsce, kartotekę recepcji pisarzy polskich XVI-XVIII w. oraz główną kartotekę polskich pseudonimów literackich. Zespół składa się z 6 osób zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin: dr Dobrosława Świerczyńska (kierownik), mgr mgr Joanna Król, Barbara Marzęcka (sekretarz), Elżbieta Modrzewska, Irena Stemplowska, Krysztyna Szeżyńska-Maćkowiak, Grażyna Syrczyńska (przebywa na urlopie wychowawczym). W realizacji zadań Pracowni biorą też udział emerytowani członkowie zespołu: prof. dr Edmund Jankowski, dr Cecylia Gajkowska, dr Halina Gacowa i mgr Maria Bokeszczanin.

Prace naukowo-edytorskie

- A. "Słownik pseudonimów pisarzy polskich" pod redakcją E. Jankowskiego. Całość przygotowuje Pracownia przy współudziale kolegów z innych zespołów Instytutu. Redaktorami poszczególnych działów są: prof. dr Elżbieta Aleksandrowska (Oświecenie), dr Cecylia Gajkowska (romantyzm), dr Dobrosława Świerczyńska (pozytywizm), prof. dr Edmund Jankowski (Młoda Polska), doc. dr hab. Jadwiga Czachowska (współczesność).

Materiały działu staropolskiego, który miał być przygotowany w Poznaniu pod kierunkiem doc. dra hab. T. Witczaka, zostały w grudniu 1986 r. przejęte w formie niekompletnej kartoteki przez Pracownię. Do ich opracowania przystąpił zespół w

składzie: Joanna Król, Irena Stemplowska, Dobrosława Świerczyńska pod ogólnym kierunkiem prof. dra Edmunda Jankowskiego.

W 1986 r. poszczególne działy "Słownika" przygotowane w formie maszynopisu (z wyjątkiem działu staropolskiego), uzyskały pozytywne recenzje specjalistów: dział oświecenia recenzował prof. dr J. Starnawski, romantyzmu - doc. dr hab. A. Kowalczykowa, pozytywizmu - dr hab. M. Brykańska, współczesny - mgr A. Biernacki i dr hab. J.J. Lipski.

W połowie 1987 r. maszynopisy i kartoteki wszystkich działów "Słownika pseudonimów pisarzy polskich" znalazły się w Pracowni Dokumentacji i Edytorstwa XIX w. i przystąpiono do końcowego etapu prac: scalania sześciu kartotek chronologicznych w dwie podstawowe, alfabetyczne: pseudonimów i nazwisk. Kartoteki te odpowiednio sprawdzone, uzupełnione, dopracowane, będą sukcesywnie przygotowywane do przepisywania na maszynie. Oto układ projektowanej edycji: "Słownik" będzie się składał z dwu podstawowych części i jednej pomocniczej. Część pierwsza, pseudonimowa, rejestruje w układzie alfabetycznym ponad 50 tysięcy rozwiązanych pseudonimów z wieków XV-XX. Każdy pseudonim posiada odpowiednią dokumentację: nazwisko i imię autora posługującego się pseudonimem, ewentualnie uwagi o budowie i pochodzeniu pseudonimu, tytuły podpisanych nim utworów, źródła rozwiązania podane wg ustalonych skrótów. Część druga jest specyficznym indeksem ok. 15 tysięcy nazwisk nosicieli pseudonimów w układzie alfabetycznym. Staramy się - w miarę posiadanych materiałów - podawać skrócony biogram każdego autora, określać rodzaj uprawianego piarstwa, zawód lub funkcje; pod tymi danymi znajduje się wykaz pseudonimów autora w układzie alfabetycznym. W części pomocniczej znajdują się objaśnienia o zawartości, układzie, metodach opracowania materiałów, wskazówki ułatwiające korzy-

tanie z kompendium oraz cały aparat naukowy, tj. wstęp pseudonimologiczny, bibliografia, wykaz skrótowców itp.

- B. "Nowy Korbut" t. 11 - "Juliusz Słowacki". Dr H. Gacowa pracowała nad bibliografią podmiotową Słowackiego; zgodnie z sugestiami konsultanta naukowego, doc. dr hab. J. Kamionki-Straszakowej, zmieniła częściowo pierwotne założenia: przeprowadziła szereg prac sprawdzających i uzupełniających. Na koniec 1987 r. przygotowany został - w nowej wersji - maszynopis bibliografii podmiotowej J. Słowackiego (ok. 1100 str.); w kartotece, wymagającej wielu uzupełnień, znajduje się bibliografia przedmiotowa.

"Nowy Korbut" t. 17 - "Eliza Orzeszkowa" przygotowywany jest przez dr H. Gacową pod redakcją E. Jankowskiego. Bibliografia podmiotowa znajduje się w formie maszynopisu roboczego, bibliografia przedmiotowa - w kartotece. Całość wymaga wielu prac uzupełniających.

C. "Listy Henryka Sienkiewicza" - przygotowuje mgr M. Bokszczanin, od stycznia 1986 r. - w ramach prac zleconych. W druku (PIW) znajdują się trzy woluminy tomu II, obejmujące korespondencję pisarza ze szwagierką Jadwigą Janczewską - ok. 600 listów z odpowiednim aparatem naukowym i edytorskim. Obecnie M. Bokszczanin pracuje nad komentowaniem listów, które wejdą do tomu III korespondencji pisarza. Zbierane są też materiały do komentarzy listów tomu IV, ostatniego całej edycji.

Prace indywidualne

Zespół prowadził prace indywidualne związane z profilem Pracowni. M. Bokszczanin w ramach udziału w obchodach rocznicowych H. Sienkiewicza w 1986 r. przygotowała referaty "Henryk Sienkiewicz - w stulecie urodzin" i "W stulecie »Potopu«", "Julian Krzyżanowski - badacz i miłośnik twórczości Sienkiewi-

cza", "O listach H. Sienkiewicza" i in. Jeden z referatów wygłosiła w Vevey, gdzie wyjechała na zaproszenie tamtejszych władz miejskich i ambasady polskiej w Szwajcarii. W 1987 r. przebywała na 4-tygodniowym stypendium naukowym PAN w Wilnie i Leningradzie, zbierając materiały do korespondencji Sienkiewicza.

C. Gajkowska jest stałym współpracownikiem "Polskiego Słownika Biograficznego", członkiem Komitetu Redakcyjnego "Biuletynu Polonistycznego" IBL, pracuje nad bibliografią powojennych opracowań prasy polskiej.

H. Gacowa jest autorką kilku haseł do "Słownika pisarzy polskich".

D. Świerczyńska przygotowała kilka studiów z zakresu pseudonimiki i mistyfikacji literackich drukowanych w pismach fachowych (np. "Zarys dziejów pseudonimografii", "Julian Kaliszewski - pisarz zapomniany", "W. Hanka i staroczeskie rękopisy"). W związku ze swymi zainteresowaniami naukowymi D. Świerczyńska przebywała w listopadzie 1987 r. na dwutygodniowym stypendium naukowym w Pradze czeskiej. Bierze też udział w pracach Zespołu Pozytywistycznego IBL.

I. Stemplowska pracuje nad dysertacją doktorską na temat rękopiśmiennych zeszytów poetyckich pierwszej połowy XIX w.

B. Marzęcka rozpoczęła zbieranie materiałów do pracy o warszawskim kabarecie młodopolskim, a E. Modrzewska - o młodopolskiej serii wydawniczej "Symposion".

Członkowie zespołu udostępniają kartoteki znajdujące się w Pracowni, odpowiadają na kwerendy telefoniczne i listowne; z usług Pracowni w tym zakresie korzysta ok. 450 osób rocznie - pracowników IBL, autorów prac z zakresu literatury i historii kultury, redaktorów i edytorów z różnych wydawnictw, współpra-

cowników PSB i "Bibliografii polskiej" Estreichera, doktorantów, magistrantów.

Dobrosława Świerczyńska

marzec 1988

PRACOWNIA DOKUMENTACJI LITERATURY WSPÓŁCZESNEJ

W skład zespołu Pracowni wchodzi: doc. dr hab. Jadwiga Czachowska (kierownik), dr dr Ewa Głębińska, Feliksa Lichodziejewska, Alicja Szałagan, Joanna Zawadzka, mgr mgr Beata Dorosz, Grażyna Pawlak, Julia Pitera. Jest to zespół w większości pracujący w Instytucie od wielu lat (J. Czachowska i F. Lichodziejewska - 38 lat, E. Głębińska i A. Szałagan - 15 lat, J. Zawadzka - 12 lat, J. Pitera - 7 lat), który specjalizuje się w pracach bibliograficznych, dokumentacyjnych i edytorskich. W tym zakresie cztery osoby (J. Czachowska, E. Głębińska, F. Lichodziejewska i A. Szałagan) posiadają, obok stopni naukowych, dodatkowe kwalifikacje poświadczone przyznaniem przez Komisję Egzaminacyjną dla Dyplomowanych Pracowników Dokumentacji Naukowej przy PAN stopień dokumentalisty dyplomowanego (B. Dorosz i J. Pitera przystąpią do egzaminu w jesieni 1988 r.).

Głównym zadaniem Pracowni jest "Dokumentacja kultury literackiej po 1939 r.", pierwszoplanowym zaś przedsięwzięciem przygotowywanym zespołowo pod redakcją J. Czachowskiej i A. Szałagan nowy "Słownik pisarzy i badaczy literatury polskiej" rozwijających twórczość po 1945 r. W sytuacji, gdy pierwsza seria "Słownika współczesnych pisarzy polskich" (t. 1-4 wyd. 1963-1966) objęła hasła osobowe 832 pisarzy, którzy debiutowali

przed 1951 r. (informacje bibliograficzne doprowadzone zostały do 1956 r.), seria II tego słownika (t. 1-3 wyd. 1977-1980) - 473 hasła osobowe pisarzy debiutujących przed 1965 r. (informacje doprowadzono do 1975 r. , obie zaś serie miały bardzo niski nakład i dostępne były tylko dla bibliotek i wąskiego kręgu specjalistów, potrzeba nowego słownika, który przynosiłby dane dotyczące pisarzy 40-lecia powojennego, jest szczególnie pilna.

Słownik przeznaczony przede wszystkim dla badaczy literatury współczesnej i krytyków literackich zostanie opracowany, ze względu na systematyczną publikację "Polskiej bibliografii literackiej" bieżącej o bardzo szerokim zakresie i zasięgu, w sposób odmienny od "Słownika współczesnych pisarzy polskich". Hasła osobowe składać się będą z dwu części: faktograficznego biogramu zakończonego zestawieniem ważniejszych źródeł biograficznych i opracowań ogólnych oraz spisu bibliograficznego dzieł osobno wydanych czy wystawień scenicznych utworów dramatycznych (z opisem wszystkich wydań i premier, jak w serii II "Słownika współczesnych pisarzy polskich"), z tym, iż w adnotacjach do poszczególnych pozycji podawane będą również ważniejsze recenzje i omówienia. Przy opracowywaniu słownika zostaną wykorzystane, obok źródeł drukowanych, również m.in. odpowiedzi pisarzy na ankiety dawne i rozesłane w 1989 r.

Równocześnie przygotowywany jest w Pracowni - również zespołowo - pod redakcją E. Głębieckiej informator "Pisarze i krytycy polscy 1945-1985", obejmujący wszystkich autorów, którzy opublikowali co najmniej jeden tom po 1945 r. W tym opracowaniu nota biograficzna obejmować będzie tylko dane dotyczące daty i miejsca urodzenia, debiutu literackiego, udziału w grupach literackich i redakcjach czasopism, ważniejszych nagród literackich, ewentualnie pracy zawodowej w innych

dziedzinach, miejsca obecnego zamieszkania, a gdy chodzi o pisarzy nieżyjących - daty i miejsca śmierci. Zestawienie twórczości ograniczać się będzie do pierwszych wydań książek i premier sztuk scenicznych.

Okresu 1945-1985 dotyczą też dwie prace indywidualne: "Słownik grup literackich 1975-1980", opracowywany przez E.Głębicką (jako kontynuacja przyjętego do druku przez Wiedzę Powszechną słownika grup literackich działających w latach 1945-1975) oraz "Bibliografia przedmiotowa opracowań o stowarzyszeniach i związkach literackich w Polsce w 1945-1980", przygotowywana przez J. Piterę.

Osobny zespół stanowią prace, dotyczące okresu 1939-1945, będące kontynuacją poszukiwań dokumentacyjnych, zakończonych wydaniem w latach 1983-1986 trzypięciotomowej bibliografii "Literatura polska i teatr w latach II wojny światowej" w opracowaniu J. Czachowskiej, M.K. Maciejewskiej i T. Tyszkiewiczówny. W końcowym etapie opracowywania znajduje się przygotowywana przez A. Szałagan "Bibliografia opracowań dotyczących życia literackiego w okresie II wojny światowej opublikowanych w latach 1945-1985". Bibliografia ta wraz z przygotowywaną przez M.K. Maciejewską analogiczną bibliografią dotyczącą życia teatralnego zostanie oddana do druku w jesieni 1988 r. Natomiast rozpoczęte zostały dopiero prace nad opracowaniem dokumentacyjno-histerycznym, poświęconym życiu literackiemu i kulturalnemu w skupiskach Polaków w różnych krajach Europy i świata, przez które prowadził po 1939 r. szlak uchodźczy i żołnierski. W 1989 r. zostanie ukończony przez J. Czachowską rozdział dotyczący Francji i rozpoczęta praca A. Szałagan nad rozdziałem o sytuacji w tym zakresie w Wielkiej Brytanii.

W planie naukowym Pracowni kontynuowana jest nadto przez

F. Lichodziejewską prace nad edycją krytyczną "Dzieł zebranych" W. Broniewskiego. Po złożeniu w PIW-ie czterech tomów zawierających utwory poetyckie, w 1988 r. zostanie ukończony tom 5, obejmujący przekłady dokonane przez Broniewskiego oraz utwory dla dzieci.

Poza pracami prowadzonymi w planie naukowym Pracowni członkowie zespołu uczestniczą w przedsięwzięciach znajdujących się w planach naukowych innych pracowni Instytutu. Z Pracownią Bibliografii Bieżącej w Poznaniu współpracuje J. Czachowska jako redaktor naukowy "Polskiej Bibliografii Literackiej" oraz G. Pawlak, jako członek zespołu autorskiego tego dzieła; gromadzi ona materiały ze źródeł niedostępnych w Poznaniu: z archiwum Polskiego Radia i Telewizji, z programów teatralnych znajdujących się w zbiorach Biblioteki przy ZASP oraz z książek i czasopism dostępnych jedynie w zbiorach Biblioteki Narodowej. Z Redakcją Naczelną "Słownika pseudonimów pisarzy polskich" współpracuje nadal J. Czachowska, redaktor działu współczesnego, wprowadzając uzupełnienia wynikające z nowych publikacji, a dotyczące uprzednio opracowanych haseł pisarzy współczesnych (dział współczesny słownika, opracowany zespołowo, został przekazany w lipcu 1987 r. w postaci kartoteki obejmującej w części I ok. 25 000 pseudonimów, zaś w części II - ok. 8000 haseł nosicieli pseudonimów Redakcji Naczelnej, w celu scalenia z innymi działami).

Jadwiga Czachowska

kwiecień 1988

PRACOWNIA SŁOWNIKA POLSZCZYZNY XVI WIEKU

Skład Pracowni

Toruń: prof. Franciszek Peplowski (kierownik), dr dr Krystyna Wilczewska, Adam Żurowski; mgr mgr Stanisław Buśka, Zofia Chyła-Bełkot, Jan Dokurno, Hanna Kowalczyk, Katarzyna Łukomska (urlop wychowawczy), Marta Popielarska, Lucyna Wilczewska, Zdzisław Zawadzki.

Wrocław: mgr Lucyna Woronczak (kierownik); mgr mgr Jolanta Bieńkowska, Marta Cegielska, Danuta Dykiel, Danuta Jezioro-Dziadowicz, Małgorzata Nobis, Jadwiga Rutyna-Bugajska.

Kraków: prof. Maria Karpluk (kierownik), dr Marian Borecki; mgr mgr Joanna Duska, Mariusz Frodyma, Teresa Gaberle, Barbara Koszela, Marek Marczyk, Małgorzata Święch, Emilia Walczewska, Anna Wołosiuk.

Prace zespołowe

A. Oddane do druku: "Słownik polszczyzny XVI w." pod red. M.R. Mayenowej, t. XVIII: nierowien - ń (druk 1988 r.).

B. W przygotowaniu: znajdują się 3 dalsze tomy "Słownika" - XIX, XX i XXI, obejmujące hasła na literę "o", przewidziane do druku na lata 1989, 1990, 1991. Rozpoczęto też redagowanie tomu XXII, obejmującego hasła na literę "p".

Prace indywidualne

I. Artykuły oddane do druku: D. Dykiel: Formy adresatywne w "Wydornym polityku" M. Gutthåtera-Dobrawskiego. Rozprawy Komisji Językowej Wr.TN; M. Karpluk: 1) Z "bułgaryzmów" Stanisława Orzechowskiego: hława (w księdze ku czci prof. F. Sławskiego); 2) Ze studiów nad językiem modlitw staropolskich: Godzinki (w zbiorze: O języku religijnym, KUL); 3) Słowa-klucze

w polszczyźnie XVI wieku: katolik (w księdze ku czci prof. A. Vincenza); 4) Słownictwo cerkiewne w polszczyźnie XVI w. Wybór przekładów (w zbiorze: Chrześcijański Wschód a kultura polska, KUL); 5) Kulturowo-antroponimiczne elementy w staropolskich nazwach ziół (w księdze V Krajowej Konferencji Onomastycznej, Poznań); 6) Zagadnienie polszczyzny kresowej XVI w., cz. II (w Sprawozd. Oddz. PAN, Kraków); 7) Słownictwo Jana Cervusa z Tucholi a Lekeykon Mączyńskiego (dla tomu: Polszczyzna regionalna Pomorza); 8) projekt ćwiczeń z onomastyki dla studentów filologii polskiej (do księgi VI Krajowej Konf. Onomastycznej, Szczecin); 9) Na tropie formalnych oznak doskonałości językowej Jana Kochanowskiego (w zbiorze: Jan Kochanowski - epoka - twórczość - recepcja); 10) Deutsche Kaisernamen im Altpolnischen: Heinrich und Karl (w: Onomastica Slavogermanica); 11) Elementy starobułgarskie i cerkiewnosłowiańskie w polszczyźnie XVI w. (w: Z polskich studiów slawistycznych); 12) Z językowych osobliwości Jakuba Lubelczyka: niet 'nie ma' (w: Między Wschodem a Zachodem - zjawiska językowe na pograniczu polsko-ruskim, UMCS); 13) Polskie i zachodnio-ruskie nim 'wcześniej niż' oraz polskie nim 'im' (do księgi ku czci prof. Z. Stiebersa); 14) "Słowo pochwalne św. Cyrylowi i Metodemu" - uwagi językowo-stylistyczne (do księgi ku czci 1100 rocznicy śmierci św. Metodego, UG); 15) Kultura językowa polszczyzny w czasach Jana Kochanowskiego (do zbioru: Kultura umysłowo-literacka Krakowa i Małopolski w dobie Renesansu); - F. Pepłowski: 1) O źródłach w "Słowniku" J.S. Bandtkiego (w księdze ku czci prof. A. Vincenza); 2) Słownictwo gwarowe w "Słowniku" J.S. Bandtkiego (w księdze ku czci prof. M. Szymczaka; - K. Wilczewska: Polemika z artykułem E. Brezy "Skąd pochodzą formy efezjanie...". Język Polski.

Artykuły w przygotowywaniu: S. Buśka: 1) Słownik Języka A. Mickiewicza a Słownik Lindego; 2) Studia lingwistyczno-stylistyczne nad utworami A. Mickiewicza; - M. Karpluk: Językowe elementy kultury Żydów polskich w twórczości I.B. Singera.

Prace edytorskie oddane do druku: J. Duska: P. Skarga, Żywoty świętych, oprac. ... i A. Karasiowa, t. I-IV, PAX; - M. Karpluk: "O nieuwiarowaniu śmierci" - rękopiśmienna relacja świadka ostatnich dni Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej (4-20 VI 1562), z J. Pirożyńskim do Archiwum Literackiego; - F. Peplowski: "Poczta Królewiecka" 1718-1720 (z J. Małłkiem), "Pojezierze"; - K. Wilczewska: J. Kochanowski: Dzieła wszystkie, pod red. M.R. Mayenowej, t. IV: Pieśni (z B. Otwinowską i M.R. Mayenową).

Prace edytorskie w przygotowaniu: M. Dorecki: J. Kochanowski: Dzieła wszystkie, pod red. M.R. Mayenowej, t. IX: Phaenomena (z J. Axerem); - Z. Chyła-Bełkot: Staropolski dramat religijny, pod red. J. Lewańskiego, t. VII; - M. Karpluk: J. Kochanowski: Dzieła wszystkie, t. VIII: Poematy różne (z W. Weintraubem, J. Ziomkiem, E. Sarnowską-Temeriusz, J. Mańkowskim); - N. Maciejewska: Staropolski dramat religijny, pod red. J. Lewańskiego, t. VII; - F. Peplowski: J. Kochanowski: Dzieła wszystkie, pod red. M.R. Mayenowej, t. III: Fraszki (z J. Axerem i J. Pelcem); - K. Wilczewska: Staropolski dramat religijny, pod red. J. Lewańskiego, t. III; - Z. Zawadzki: 1) J. Kochanowski: Dzieła wszystkie, pod red. M.R. Mayenowej, t. V: Fragmenta (z J. Mańkowskim i E. Sarnowską-Temeriusz); 2) Staropolski dramat religijny, pod red. J. Lewańskiego, t. V.

Franciszek Peplowski

luty 1988

PRACOWNIA HISTORII CZASOPISMIENICTWA POLSKIEGO XIX i XX W.

W ostatnich 10 latach badania nad dziejami prasy przeszły w naszej Pracowni znamiennej ewolucję. Minęła epoka wstępnej, opisowej historiografii, która miała na celu przede wszystkim zrekonstruowanie podstawowych faktów z historii czasopiśmiennictwa, ich zarejestrowanie, a także wypracowanie własnej metodologii badań. Znacznie poszerzyło się pole obserwacji i rozwinęły kwestionariusze badawcze. I tak, jeśli wcześniej powstawało wiele monografii, poświęconych wybranym gazetom i konkretnej klasie zjawisk, teraz uwagę skupia się na problematyce szerszej. Prasa przestaje być obiektem badawczym "samym w sobie", jest obserwowana jako szczególne źródło, jako szczególny przekaz polityki, świadomości społecznej, kultury masowej itp. (zakończono i wydane monografie o propagandzie sanacji, o systemie prasowym Narodowej Demokracji, o prasie sensacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej, o prasie satyrycznej Królestwa Polskiego w początku XX wieku zaświadczyają tę tezę).

W skład zespołu wchodzi: prof. dr Jerzy Myśliński, doc. dr hab. Zenon Kmiecik, doc. dr hab. Wiesław Władyka (kierownik), dr hab. Urszula Jakubowska, dr dr Ewa Cytowska, Daria Nałęcz-Lipińska, Marek Tobera, mgr mgr Aleksandra Garlicka, Rafał Habielecki, Eugeniusz Misiło, Hanna Natora-Macierewicz, Janusz Rudziński, Jacek Szczerbiński, oraz Czesława Rusiecka, pełniąca funkcję bibliotekarza. Większość kolegów jest przed lub tuż po doktoracie. Przejście ze stanu badań dawnych w stan badań nowych, o nowej jakości, może i musi dokonać się przede wszystkim przy udziale i za sprawą tego właśnie, najmłodszego pokolenia. Dlatego też dzisiejsze prace zespołu, figurujące w obowiązujących planach, łączą w sobie i stare, i nowe tendencje. Jest w

nich miejsce i dla czelądnictwa, i dla poszukiwań nowatorskich (np. badania nad wzorcami osobowymi polityków polskich w latach 1945-1948).

Część badań wypełnia istniejące luki historiograficzne, w sposób opisowy i dość prosty - przy czym należy dostrzec duży stopień trudności (nie tylko o charakterze naukowym) tych prób, które dotyczą historii Polski po 1944 roku. W tej dziedzinie są zresztą największe opóźnienia i najwięcej do zrobienia. Na razie planujemy przygotowanie kolejnego tomu historii prasy polskiej za lata 1944-1948, monografii o kampaniach publicystycznych w PRL. Zostały napisane książki o prasie w 1956 roku, o radiu po 1945 roku, przygotowuje się doktorat o londyńskich "Wiadomościach". Zaczęto także badania nad prasą mniejszości narodowych, na razie ukraińskiej, w okresie międzywojennym.

Dziejami prasy od 1864 do 1939 r. zajmuje się w zespole kilka osób, o ugruntowanej już renomie i dużym dorobku. Tu perspektywy są najjaśniejsze, plany najbardziej rozbudowane - indywidualne i zespołowe. Gorzej wygląda sytuacja z epoką wcześniejszą, osieroconą przez Jerzego Łojka, oraz z latami okupacji - brakuje chętnych.

Kontynuujemy prace bibliograficzne, na miarę naszych możliwości - w najbliższych latach zakończone powinny być zestawienia tytułów prasy Drugiej Rzeczypospolitej (przy skróconej nocie zapisu).

Siłami głównie Pracowni wydawany jest "Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" (już ponad 27 roczników) oraz "Materiały i studia do historii prasy i czasopiśmiennictwa polskiego".

czerwiec 1988

Wiesław Władyka

BIBLIOTEKA PRACOWNI HISTORII CZASOPISMIENICTWA POLSKIEGO XIX i XX W.

Biblioteka Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w. przy IBL PAN w Warszawie jest biblioteką specjalistyczną. Powstała razem z pracownią w 1958 r. i do dziś stale uzupełnia zbiory. Jest księgozbiorem podręcznym do korzystania na miejscu, w godzinach pracy Instytutu. Obecnie zbiór liczy ok. 3000 pozycji książkowych - w tym bibliografie, encyklopedie i słowniki, kilkanaście czasopism, kilkadziesiąt mikrofilmów i fotokopii oraz maszynopisy i rękopisy.

Wszystkie posiadane przez Bibliotekę książki i materiały są skatalogowane w dziesięciu działach. Pierwszy obejmuje prace z dziedziny historii Polski, historii powszechnej i gospodarczej. Dział drugi - to szeroko rozumiana historia prasy i pamiętniki z tej dziedziny. Dział trzeci dotyczy zbiorów bibliograficznych tak z zakresu bibliografii prac historycznych, informatorów archiwalnych i bibliotecznych, jak i bibliografii specjalistycznych dotyczących dziejów prasy i prasoznawstwa. Kolejny dział obejmuje encyklopedie i słowniki. W dziale piątym znajdują się wszystkie czasopisma - polskojęzyczne i obce. Osobno są skatalogowane czasopisma polskojęzyczne wydawane za granicą. Poza tym gromadzone są wycinki prasowe dotyczące materiałów biograficznych i dziejów prasy, głównie z prasy po 1945 r. Maszynopisy i rękopisy obejmują rozmaite tematycznie prace z zakresu historii i socjologii prasy. W dziale tym znajduje się też kilka maszynopisów wspomnień dziennikarskich z czasów współczesnych. Dział mikrofilmów i fotokopii dotyczy materiałów archiwalnych oraz kilku tytułów prasowych z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Ostatnim działem jest dział broszur. Są

to w przeważającej mierze nadbitki z rozmaitych czasopism zawierających artykuły z dziedziny historii prasy.

Księgozbiór prac z zakresu historii obejmuje książki dotyczące przede wszystkim historii Polski. Jest ich zdecydowana większość. Są to podręczniki, monografie problemowe, biografie oraz prace z zakresu dziejów polskiej myśli politycznej, głównie dotyczące XX w. Przeważają prace współczesne, choć nie brak również pozycji wydanych przed 1918 r. Dość licznie też są reprezentowane książki dotyczące szeroko rozumianych dziejów kultury polskiej.

W dziale obejmującym prace z zakresu historii prasy znajdują się pozycje specjalistyczne - prace teoretyczne, dotyczące metodologii badań historii i socjologii prasy i czasopiśmiennictwa, w tym również obcojęzyczne, głównie francuskie, amerykańskie i radzieckie. Niemało miejsca zajmują książki będące monografiami z dziejów prasy polskiej i obcej, dotyczące historii niektórych czasopism lub omawiające dzieje wybranych gatunków prasowych, jak dzienniki czy prasa prowincjonalna w dwudziestoleciu międzywojennym. Dział dziejów prasy uzupełniają publikowane wspomnienia dziennikarzy i ludzi z prasą związanych, głównie z XX w.

Dział bibliografii i przewodników gromadzi wszystkie najważniejsze, potrzebne badaczowi informatory archiwalne i przewodniki bibliograficzne oraz bibliografie prac dotyczących dziejów Polski. Gromadzone są też inwentarze archiwalne i biblioteczne. Dużą część zbiorów tego działu stanowią bibliografie prasy i prac prasy dotyczących, w tym m.in. na bieżąco kompletowana "Bibliografia wiedzy o środkach masowego komunikowania" pod red. S. Dzikiego, "Bibliografia czasopism polskich wydawanych za granicą po 1939 r.", "Bibliografia czasopism

teatralnych" S. Strausa czy "Bibliografia ilustracji w czasopiśmie polskich XIX i XX w. (do 1918 r.)" L. Grajewskiego. Obok nich jest wiele pozycji dotyczących bibliografii zawartości niektórych czasopiśmie XIX i XX w. Prócz bibliografii polskich Biblioteka posiada też bibliografie prasy francuskiej i rosyjskiej.

Wśród gromadzonych przez Bibliotekę czasopiśmie dominują wydawnictwa polskie. Czasopiśmie obcych jest niewiele. Są to tytuły amerykańskie, francuskie i niemieckie, najczęściej uzyskane z darów pojedyncze numery. W całości zgromadzono niemieckie czasopiśmie "Publizistik" (komplet od 1960 r.), amerykański "Journalism Quarterly" (od 1963 r.) oraz niekompletny "Public Opinion Quarterly" (komplet do 1973 r.).

Zespół mikrofilmów i fotokopii jest niewielki i obejmuje dość przypadkowo zebrane kopie materiałów archiwalnych. Poza niektórymi gazetami z dwudziestolecia międzywojennego z mikrofilmowane są m.in. "Materiały Warszawskiego Komitetu Cenzury XIX w.", "Materiały cenzury rosyjskiej", "Zestawienie o nakładach prasy - dzienników łódzkich 1937-1939". Pozostałe mikrofilmy i fotokopie to publikowane pamiętniki dotyczące dziejów prasy.

Bardzo różnorodny jest natomiast zbiór wycinków prasowych i rozmaitych luźnych materiałów, broszur, notatek itp. Zgromadzone w wielu teczkach materiały dotyczą różnych informacji na temat prasy polskiej, niemieckiej, francuskiej i rosyjskiej, dawnej i współczesnej. Zawierają też liczne wzmianki biograficzne dotyczące dziennikarzy, drukarzy i wydawców. Poza tym wycinki prasowe dotyczą recenzji z książek o dziejach prasy i informacji na temat organizacji prasowych: drukarni i nakładów prasy. Osobna teczka zawiera numery jubileuszowe rozmaitych

gazet dwudziestowiecznych.

Poza zbiorami bibliotecznymi, Pracownia posiada kartoteki czasopism polskich XIX i XX w. Są to materiały robocze przygotowywane przez pracowników do publikacji. Część tych materiałów została opublikowana (A. Garlicka: Spis tytułów prasy polskiej 1865-1918, Warszawa 1978). W opracowaniu znajdują się rejestry czasopism polskich z dwudziestolecia międzywojennego (tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki, roczniki). Materiały obejmujące dzienniki i gazety ukazujące się kilka razy w tygodniu zostały opublikowane w "Kwartalniku Historii Prasy Polskiej" (D. Nałęcz: Gazety ukazujące się 2-4 razy w tygodniu 1918-1939, t. XVII, 1978 nr 2, s. 33-119; W. Władyka: Dzienniki w języku polskim 1918-1939, t. XIV, 1975 z. 4, s. 495-527; tenże: Prasa codzienna w Polsce 1918-1939, t. XIII, 1974 z. 2, s. 137-155). Ponieważ kartoteka jest w stadium opracowywania, nie jest udostępniana czytelnikom.

Ta krótka informacja o posiadanych przez Bibliotekę zbiorach ma służyć jedynie wskazaniu czytelnikowi możliwości korzystania ze specjalistycznego księgozbioru, który może zainteresować nie tylko historyka czy socjologa, ale również polonistę.

Jacek Szczerbiński

marzec 1988

KONFERENCJE NAUKOWE

"JERZY SZANIAWSKI - SAMOTNIK, HUMORYSTA, TRAGIK"

Sesja zorganizowana przez Towarzystwo Naukowe Płockie -

Oddział w Wyszogrodzie

(Wyszogród, 11 XI 1986)

Cechą charakterystyczną sesji naukowych organizowanych od kilkunastu lat przez Oddział TNP w Wyszogrodzie jest zintegrowane oddziaływanie na odbiorcę poprzez słowo, obraz, muzykę. Każdej sesji towarzyszą wystawy, koncerty bądź przedstawienia teatralne. Sesje inspirowane przez Oddział TNP, organizuje je jednak przy współudziale placówek kulturalnych z całego kraju. Współorganizatorami omawianej sesji były: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, Miejska Biblioteka Publiczna im. Jerzego Szaniawskiego w Zduńskiej Woli oraz Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie. Spotkaniu naukowemu towarzyszyły wystawa oraz występ Teatru Dramatycznego z Płocka.

Obrady rozpoczął E. O l b r o m s k i (Oddział TNP w Wyszogrodzie) dzieląc się refleksjami na temat "Jerzy Szaniawski - w pobliżu teatru". Referent nakreślił krótko biografię Szaniawskiego i powiązał ją z rozwojem twórczości pisarza. Charakteryzując formację kulturową autora "Żeglarza" wskazał, że - podobnie jak Witkacy - Szaniawski w zasadzie nie otrzymał wykształcenia uniwersyteckiego, zaś w gimnazjum, podobno ze względu na swą nieśmiałość i będącą jej wynikiem małomówność, nie odnosił sukcesów. Jego osobowość kształtowała natomiast autentyczna, żywa kultura prowincji (m.in. wędrownie teatry, jarmarki), atmosfera ożywionej działalności społecznej, ideowej, ar-

tystycznej polskiej inteligencji na przełomie wieków. Wreszcie ogromny wpływ na Szaniawskiego wywarła Warszawa - szczególnie intensywne życie teatralne, kulturalne na początku XX w. Zdaniem referenta zarówno biografia artysty, jak i jego dzieła kryją jeszcze sporo tajemnic, czekają na ponowne ujęcie.

Referat pt. "Spór o »szaniawszczyznę«" przedstawił J. U r b a n k o w s k i (Płock). Sam termin "szaniawszczyzna", jakkolwiek zrazu używany ironicznie, utrzymał się do dziś w sensie pozytywnym. Spór ten przebiegał dwoma etapami (1918-1939 i po 1945 r.) w trzech wymiarach: historycznoliterackim, politycznym, filozoficznym.

Już po wystawieniu "Murzyna" rozpoczęto dyskusje o powinowactwach artystycznych młodego wówczas dramaturga i skali jego talentu. Zarysowały się wyraźnie dwa stanowiska. Jedni krytycy odnajdywali w jego utworach własną, oryginalną linię rozwoju, jakkolwiek nie potrafili jasno określić, na czym ona polega (tego rodzaju stanowisko reprezentowali Boy-Zeleński i Irzykowski), inni wskazywali na powinowactwa literackie, zapożyczenia (Jankowski przyrównywał Szaniawskiego do Shawa, Zawistowski - do Rittnera i Ibsena, Wasilewski - przy okazji wystawienie "Żeglarza" - do poetyki Słowackiego, Natanson łączył pisarstwo Szaniawskiego z humoreskami Perzyńskiego). Polemiki i spory wokół twórczości Szaniawskiego rodziły się stąd, że jego dramaty nie przystawały do żadnego z modeli dramatów, jaki istniał w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Jest paradoksem, że właśnie najbliższy - i jednocześnie najbardziej odległy ze współczesnych Szaniawskiemu, byłby Witkacy. Witkacy był pisarzem awangardowym, Szaniawskiemu obce były na ogół poszukiwania formalne.

Zdaniem Urbankowskiego, Szaniawski - podobnie jak Leśmian - przeniósł pewne tematy, problemy filozoficzne z okresu Młodej

Polaki do epoki późniejszej, ale znacznie je pogłębił, nadał im nowy wyraz i oryginalną formę.

Drugi etap sporu o "szaniawszczyznę" rozpoczął się po wojnie, dotyczył głównie "Dwóch teatrów". Utwór powstał w 1945 r. i zyskał ogromne uznanie. Sztuka trafiła wówczas na deski teatru w Brnie. Niestety, niedługo trwało pasmo sukcesów i uznania. Od 1947 r. zaczął narastać spór wokół przesłania ideowego dramatu, spór, który był wyrazem przemian zachodzących w polityce kulturalnej kraju. Na łamach "Kuźnicy" zaatakowali Szaniawskiego Melania Kierczyńska oraz Adam Ważyk. Zarzucono artyście uprawianie wszelkich możliwych pseudomistycyzmów, irracjonalizmów. Wkrótce sztuki Szaniawskiego zeszyły z afiszów teatralnych, on sam odizolował się od świata.

Powojenny spór o "szaniawszczyznę" miał kilka kontekstów. Jednym z ważniejszych był kontekst literacki. W tym czasie zaczęły wchodzić na sceny sztuki socrealistyczne. W zestawieniu z nimi utwory Szaniawskiego wyraźnie górowały poziomem artystycznym i literackim. Stawały się metatekstem o tym, co jest, a co nie jest sztuką.

Kontekst ideowy sporu dotyczył wartości, których Szaniawski bronił. Zamiast prostych ocen ludzi proponował głębsze wniknięcie w przyczyny ich postępowania, zrozumienie ich pragnień, lęków, dążeń. Tam, gdzie nawiązywano do dyscypliny, przedkładał świadomy wybór indywidualny. W miejsce kolektywizmu wprowadził indywidualizm. Bronił wartości niejako tożsamościowych, wypływających z polskiej tradycji. Aspekt filozoficzny sporu dotyczy zasad poznawania świata i miejsca w nim człowieka. Postawa Szaniawskiego tutaj jest wyborem bardzo szeroko pojmowanego antyschematyzmu.

Istotne przesłanie dramatów Szaniawskiego to próba oswo-

jenia tajemnic poza światem, rysowania map transcendencji, która znajduje się poza naszym pełnym doświadczeniem w świecie, ale i wewnątrz człowieka, próba odsłaniania "dziwności ludzkiego istnienia", odsłaniania tych wielkich tajemnic, a zarazem wezwanie do kreślenia nowych map transcendencji.

Z kolei o "Rękopisach Szaniawskiego w zbiorach Biblioteki w Zduńskiej Woli" opowiadała dyrektorka tej Biblioteki - E. P i o n t e k. Jak wiadomo, utwory pisane przez Szaniawskiego pod koniec życia i cenny księgozbiór gromadzony wiele dziesięcioleci spłonęły wraz z całym dworkiem w Zegrzynku po śmierci artysty. W r. 1973 archiwista filmowy Stanisław Fuks drogą żmudnych i detektywistycznych niemal poszukiwań odnalazł w domu rodziny tragicznie zmarłego Leona Pietrzykowskiego, przyjaciela Szaniawskiego, rękopisy: "Profesora Tutki", "Dwóch teatrów", "Fortepianu" (jak się okazało w zmienionej wersji), sztuki "Kowal, pieniądze i gwiazdy", nie ukończonej sztuki według opowiadania "Profesor Tutka znał rodzinę dowcipnych", rękopisy niektórych esejów z książki "W pobliżu teatru", fragment pracy o Juliuszu Osterwie, brulion listu do Aleksandra Zelwerowicza, maszynopisy oraz egzemplarze reżyserskie i suflerskie "Murzyna", "Ewy", "Mostu", słuchowisk radiowych "Służbista", "W lesie" oraz innych jeszcze sztuk Szaniawskiego z jego i Pietrzykowskiego odręcznymi uwagami i poprawkami. Znalezione zostały również rękopisy kilkudziesięciu listów do Leona Pietrzykowskiego o znaczącej treści dla historyków literatury, kilkadziesiąt fotografii pisarza wykonanych przez Pietrzykowskiego oraz listy wybitnych ludzi literatury i sztuki do Szaniawskiego. Pierwsza publiczna prezentacja archiwaliów Pietrzykowskich miała miejsce w 1975 r. W 1977 r. przekazali oni swe zbiory Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zduń-

skiej Woli. Obok niej archiwalia po Szaniawskim posiadają również Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, Muzeum Teatru i Instytut Sztuki PAN - w Warszawie.

Po przerwie Teatr Dramatyczny z Płocka przedstawił "Służbistę" w reżyserii Miriama Aleksandrowicza. To słuchowisko radiowe, nadane po raz pierwszy w 1939 r., wbrew opiniom niektórych badaczy traktujących je jako pozycję już martwą w dorobku Szaniawskiego, nabrało w realizacji scenicznej nowego blasku.

Mariusz Olbromski

grudzień 1986

"EGZOTYZM W LITERATURZE"

(Szczecin, 23-25 IV 1987)

W dniach 23-25 IV 1987 r. odbyła się w Szczecinie, zorganizowana przez Zakład Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej USz., konferencja naukowa poświęcona "Egzotyzmowi w literaturze". Była to druga z kolei konferencja (pierwsza dotyczyła symboliki akwautycznej i odbyła się w Gdańsku w 1986 r.) z zaplanowanego cyklu corocznych wiosennych sesji naukowych, organizowanych na przemian przez Zakłady Teorii Literatury uniwersytetów w Toruniu, Gdańsku i Szczecinie.

Pierwszego dnia wygłoszono sześć referatów. Obrady rozpoczęł A. S t o f f (UMK) referatem pt. "Egzotyka, egzotyzm, egzotyczność. Próba rozgraniczenia pojęć". Autor stwierdził, że to, co egzotyczne, odnajdywać można w trzech różnych sferach rzeczywistości: w świecie realnym, w dziełach literackich oraz w reakcjach czytelników. Następnie analizował specyficzne cechy

przejawiania się tego, co egzotyczne, w poszczególnych sferach, wskazując na ich wzajemne związki pod tym względem. Każdej z wymienionych sfer przyporządkował autor jedno z wymienionych w tytule referatu pojęć. Egzotykę określił jako waloryzowany odpowiednio fragment świata (termin ten umieścił w porządku takich pojęć, jak: realizm, naturalizm, groteska...); egzotyzm - jako sposób widzenia świata poświadczony w kształcie rzeczy wistości przedstawionej w dziele; egzotyczność - jako kategorię właściwą odbiorowi tekstów literackich. W ożywionej dyskusji mówiono o kulturowych uwarunkowaniach świadomości egzotyzmu (E. Kuźma, M. Błażejewski), zwracano uwagę na konieczność ujmowania egzotyzmu przede wszystkim jako kategorii estetycznej (J. Speina, E. Kuźma), a także genologicznej (M. Bujnicka). A. Martuszevska mówiła o powierzchniowych zabiegach egzotyzmizujących tekst literacki oraz o innym charakterze egzotyzmu, tkwiącego w warstwie głębokiej dzieła, a M. Błażejewski za sensowne uznał wprowadzenie do opisów egzotycznych obrazów - za które ani narrator, ani autor nie bierze odpowiedzialności - terminu metaegzotyka.

E. K u ź m a (USz.) w referacie "Egzotyzm w międzywojennej twórczości Jerzego Zagórskiego", wykorzystując rozróżnienie niemieckiego badacza W. Reiffa między egzotyką (kategorializowaną przestrzennie) a egzotyzmem (obejmującym nadbudowane nad egzotyką sensy filozoficzne, społeczne, świadomościowe) stwierdził, iż poezja lat dwudziestych eksploatowała głównie egzotykę przestrzenną. Dopiero w latach trzydziestych, za sprawą młodego pokolenia poetów, poezja ruszyła odważniej w nowe regiony egzotyzmu - w świat snu i mitu. Następnie referent omówił sposoby funkcjonowania egzotyzmu w twórczości Zagórskiego, która została uznana za egzotystyczną (związaną z egzotyzmem), a nie egzo-

tyczną. Egzotyzm - wg autora - związany jest z wczesną wizją świata poety (egzotystą bywa się raz w życiu). Służył on zarówno Zagórskiemu, jak i innym zagarystom, do epatowania i zdobywania czytelnika.

Na rozróżnienie między egzotyką i egzotykiem, zaproponowane przez niemieckich badaczy problemu, powołała się również K. K r a s o ń (USz.) w referacie "Egzotyzm transgresji w »Odwróconym świetle« Tymoteusza Karpowicza". W utworze tym dostrzegła autorka egzotyzm w manifestowanej bezustannie potrzebie łamania tabu, w demaskacji, którą uznała za efekt nieufności do binarnej struktury świata.

Popołudniowa część obrad poświęcona była problemom egzotyku w literaturze marynistycznej. K. T u r o (UG) przedstawiła referat pt. "Egzotyka mórz północy na przykładzie twórczości Mariusza Zaruskiego", w którym ukazała zmienność dominującej funkcji egzotyki obecnej w tych samych utworach. W wydaniu 1 (z 1902 r.) "Sonetów morskich. Sonetów północnych" egzotyczna kraina pełni głównie funkcję etyczną: jest symbolem wnętrza zniewolonego więźnia. W wydaniu 2 (z 1920 r.) egzotyka ulega wyraźnej estetyzacji, a przy tym widoczne jest większe nastawienie na stronę informacyjno-poznawczą, którą z kolei najmocniej zaakcentowano we współczesnym wyborze utworów Zaruskiego.

M. B ł a ż e j e w s k i (UG) w referacie "Egzotyczne, dramatyczne, spazmatyczne kwiaty zła" mówił o stereotypowych obrazach egzotyki we współczesnej prozie marynistycznej, której konwencje - jego zdaniem - wymagają nasycenia egzotykiem. Szeroko omówił też rolę egzotyku w przedstawianiu intymnej sfery życia bohaterów powieściowych. Z kolei I. I w a s i ó w (USz.) w tekście "Postać Murzyna w prozie marynistycznej" wskazała, iż

cechy pozytywne tego bohatera wynikają z mocno podkreślanych, jego związków z naturą. Są one przeciwstawiane wątpliwym moralnie postawom, reprezentowanym przez ludzi Zachodu. Najbardziej ekaponowane miejsce w galerii pozytywnych wizerunków Murzyna zajmuje Murzyn-artysta.

Pierwsza część obrad w drugim dniu konferencji poświęcona była egzotyzmowi w literaturze popularnej. A. M a r t u s z e w s k a (UG) przedstawiła referat pt. "Egzotyzm jako oblicze nieprawdopodobieństwa. Egzotyzm a prawdopodobieństwo literackie". Wychodząc - z jednej strony - od definicji egzotyzmu (cechuje go m.in. odmienność i niezwykłość), z drugiej - od teorii literackiego prawdopodobieństwa, autorka omówiła mechanizmy egzotyzmizujące tekst literacki i oddzieliła je od zjawisk zachodzących w jego strukturze głębokiej. Następnie przedstawiła różne warianty tej relacji: 1) zabiegi egzotyzmizujące są tylko maską (jak w powiastce filozoficznej); 2) pełnią funkcję uprawdopodobnienia świata przedstawionego realistycznie; 3) są podstawą metafory mówiącej ogólnie o człowieku i świecie, opierającej się także na wejściu w psychikę przedstawiciela odmiennej kultury (wariant najpełniej realizowany w romantyzmie); 4) "umożliwiają" istnienie egzotycznej przygody (literatury popularna). Przygoda ta występuje w odmianie podróżniczo-wojennej (K. May) oraz jako przygoda erotyczna (utwory A. Marczyńskiego). W obu wypadkach niezwykłość scenerii pozwala na pojawienie się niewiarygodnych - z punktu widzenia prawdopodobieństwa zewnątrzliterackiego - postaci i wydarzeń, "umożliwia" pewne typy erotyzmu. Zabiegi egzotyzmizujące - zdaniem referentki - pełnią w literaturze popularnej funkcję uprawdopodobniania tego, co niezwykle i mało prawdopodobne; uzasadniania jego istnienia. Prowadzi to do obecności

w literaturze popularnej świata marzeń i życzeń czytelnika.

Referat M. B u j n i c k i e j (UŚl.) pt. "Egzotyzm w powieści popularnej. Deskrypcje przestrzenne w powieściach Antoniego Marczyńskiego", poświęcony był tym utworom pisarza, które mają autorską kwalifikację "powieść egzotyczna". Po przedstawieniu idealnego typu egzotyizmu w literaturze popularnej, autorka stwierdziła, iż wpasował się on znakomicie w reguły powieści popularnej. W międzywojniu powieść tę interesował przede wszystkim egzotyczny sztafaż, służący uprawdopodobnianiu przedstawianego świata. Tak jest i u Marczyńskiego, u którego pojawia się prawie wyłącznie egzotyizm przestrzenny.

J. R u s z a ł a (WSP Słupsk) mówiła "O naturze i sposobach komunikowania egzotyizmu w »W pustyni i w puszczy«". Stwierdziła, iż sposoby te przyjmują formę działań oswojających. Ich celem jest nie tylko przybliżenie egzotycznych zjawisk do kategorii znanych naszej kulturze, ale również swoisty przekład wiedzy dorosłych dla dzieci. Autorka wskazała na dwie metody u-naoczniania egzotyki: 1) poprzez akcentowanie podobieństwa rzeczywistości egzotycznej z empirią odbiorców oraz 2) poprzez orientowanie czytelnika na odmienne cechy opisywanego świata. Konsekwencją stosowania dziecięcej optyki jest obecność przygody, baśniowości, egzotycznego słownictwa oraz wpisanie w egzotyczną rzeczywistość polskiej problematyki.

W referacie "Egzotyizm w powieści odcinkowej na łamach prasy szczecińskiej" B. Z i e l i Ń s k a (USz.) wskazała na inną jakość egzotyizmu w literaturze popularnej, na stereotypowy i przestrzenny jego charakter oraz zmienny - w zależności od okresu - obraz przedstawianej egzotyki.

Popołudniową część obrad rozpoczęła H.M. M a ł g o w s k a (WSP Olsztyn) referatem "Analogia jako składnik odbioru

piśmiennictwa egzotycznego. Motywy mongolskie w »Trzech pismach z wygnania« Mikołaja Kulaszyńskiego». Autorka zauważyła, iż równoległe z rosnącą rzeszą Polaków, wybierających pod koniec ubiegłego wieku życie w Cesarstwie, pojawia się duża liczba utworów, ukazujących system egzotycznych wartości poprzez analogie do wartości, dostarczane przez znane utwory lub systemy wierzeń. Opowieści Kulaszyńskiego prezentują wierzenia i wartości hinduistyczne poprzez analogię do tych, które obecne są w "Boskiej Komедii" Dantego, religii katolickiej oraz w tradycji ludowej.

B. B u r d z i e j (UMK) w referacie "Oswajanie egzotyki w polskiej literaturze syberyjskiej" po określeniu egzotyki jako odmiany kolorytu lokalnego, którego poszczególne elementy są zwaloryzowane emocjonalnie i aksjologicznie (ze względu na odbiorcę), omówił sposoby egzotyzacji świata przedstawionego w literaturze schyłkowej. Literatura ta (fabularna i dokumentalna) daje opis "aklimatyzacji przymusowej" zesłańców w świecie syberyjskiej "kolonii karnej". Egzotyzacja obejmuje różne elementy kolorytu lokalnego Syberii, a więc przestrzeń, znaczące rekwizyty, postaci, sytuacje egzystencjalne bohatera (np. więzienie, kaźń, śmierć, samotność, tęsknota, szaleństwo). Oswajaniu egzotyki służą aluzje literackie - odwołania do romantyków i Dantego - dzięki którym utwory osiągają porozumienie z czytelnikiem.

W trzecim dniu obrad M. K a l i n o w s k a (UMK) wygłosiła referat pt. "Egzotyzm w romantycznych wyobrażeniach Grecji", w którym zaakcentowała znaczącą rolę romantycznej rewizji mitu śródziemnomorskiego w zjawisku całego egzotyzmu romantycznego, albowiem z tym zagadnieniem wiązać należy większość romantycznych wyobrażeń o Grecji. Autorka omówiła prze-

miany wizji Grecji, przywołując: 1) doświadczenie romantycznych podróżników po tym kraju; 2) pejzaż grecki w powieści poetyckiej; 3) wizję Grecji w zbiorze nowogreckich pieśni gminnych zebranych i poprzedzonych wstępem przez C. Fauriela. Dla romantycznego widzenia Grecji charakterystyczne jest szukanie pluralizmu kulturowego tam, gdzie epoki klasycystyczne szukały jedności, abstrakcyjności, wspólnej dla całej Europy krainy harmonijnego południa. Nowy mit Grecji składał się z wyobrażeń charakterystycznych dla obszarów, czasów i środowisk (średniowiecze, natura, wschód, lud), ku którym kierowała się romantyczna nostalgia. Grecja uosabiała romantyczną ideę "pogranicza", malowniczego i obdarzonego tymi cechami, które były szczególnie ważne dla romantycznego egzotyizmu.

J. G a j e w s k i (USz.) w referacie "Egzotyka w twórczości poetyckiej Czesława Miłosza", określając przez egzotyzm to, co niepojęte i obce, mówił o czterech egzotyzmach: egzotyzmie osobowości, wizji profetycznych, Ameryki oraz Litwy. Pierwszy wprowadza rozdźwięk między człowiekiem a światem. Funkcję kompensacyjną wobec niego pełni egzotyzm wizji profetycznej, która znosi przeciwieństwa i wprowadza harmonię między indywiduum a światem. Ameryka, z jednej strony, poraża obcością cywilizacji, z drugiej - pociąga swoją przyrodą, która pozwala na uwolnienie się od myślenia w kategoriach racjonalnych. Od lat siedemdziesiątych w poezji Miłosza egzotyczna staje się też przyroda, język i kultura Litwy.

Ostatni referat, pt. "Egzotyczna Hela Bertz" J. D o m a g a l s k i e g o (WSP Zielona Góra), poświęcony był jednej z powieściowych postaci S.I. Witkiewicza, której kreacja - jak stwierdził autor - decyduje o niezwykłości "Pożegnania jesieni".

Referatom towarzyszyła długotrwała i żywa dyskusja, w której wyraźna zgodność zdań zarysowała się jedynie w kwestii badawczej atrakcyjności problematyki egzotyizmu w literaturze.

Mirosław Lalak

sierpień 1987

"BAROK W POLSKIEJ KULTURZE, LITERATURZE I JĘZYKU"

(Kraków, 25-29 VIII 1987)

Porozumienie zawarte kilkanaście lat temu przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego z odpowiednim ministerstwem Republiki Federalnej Niemiec przewiduje regularne spotkania polonistów RFN i Polski. Pierwsze takie spotkanie odbyło się w 1978 r. w Bonn staraniem tamtejszego uniwersytetu; poświęcone było kulturze polskiego odrodzenia, a zarazem miało za cel uczczenie pamięci Aleksandra Brücknera. Referaty zostały wydane w pracy pt. "Fragen der polnischen Kultur im 16. Jahrhundert" t. 1-2 (Giessen 1980). Niespokojna sytuacja polityczna sprawiła, że spotkania w Polsce doszło do skutku dopiero w dniach 25-29 sierpnia 1987 r. w Krakowie, staraniem Instytutu Filologii Polskiej UJ, dzięki specjalnej dotacji Ministerstwa NisW. Tematycznie było kontynuacją sesji bońskiej. Podobnie jak w Bonn, kilka referatów nawiązywało do współczesności.

Goście przedstawili 14 referatów (trzech referentów w ostatniej chwili odwołało przyjazd), gospodarze - aż 19. Dwa referaty przedstawili nasi historycy (J.A. Gierowski, J. Tazbir), 18 referatów dotyczyło literatury (8 niemieckich, 10 polskich), 15 poruszało sprawy językowe (6 niemieckich, 9 pol-

skich), przy czym część z nich stała właściwie na pograniczu historii literatury i języka. Najżywszą dyskusję wywołało pięć referatów o tematyce ogólniejszej: J. T a z b i r a (IH PAN) "Polska XVII wieku na skrzyżowaniu kultur i wyznań", A. B o r o w s k i e g o (UJ) "Polski barok między wschodem a zachodem", J. P e l c a (UW) "Dynamika rozwojowa polskiej literatury barokowej", T. U l e w i c z a (UJ) "W sprawie sarmatyzmu w polskiej kulturze i literaturze" i J.A. G i e r o w s k i e g o (UJ) "Zmierzch polskiego baroku". Wymienić też trzeba ważny referat prof. R o t h e z Bonn pt. "Polsko-ukraińskie związki literackie w XVII wieku".

Goście mieli sposobność zapoznać się z zabytkami Krakowa i Wieliczki.

Następna sesja odbędzie się w jednym z uniwersytetów RFN za trzy lata i będzie dotyczyć schyłkowego okresu baroku i Oświecenia.

Zegnający się goście podkreślali swoje zadowolenie z wysokiego poziomu naukowego sesji i sprawnej organizacji, można więc żywić przekonanie, że sesja spełniła swoje zadania: podtrzymania kontaktów naukowych i pobudzającego wpływu na niemiecką polonistykę. Było nawet dla niejednego z Polaków zaskoczeniem, że niemieccy poloniści, którzy są przecież równocześnie i przede wszystkim sławistami, mogli przygotować tyle referatów polonistycznych na wysokim poziomie.

Stanisław Urbańczyk

marzec 1988

"INTERTEKSTUALNOŚĆ JAKO PROBLEM POETYKI HISTORYCZNEJ"

Cz. I 5-7 X 1987, Warszawa

Cz. II 7-9 XII 1987, Poznań

Konferencję zorganizowała Pracownia Poetyki Historycznej IBL (cz. I) oraz Zakład Teorii Literatury IFP UAM (cz. II).

Warszawską część obrad referatem pt. "Rzut oka" rozpoczął J. S ł a w i ń s k i (IBL) - autor hasła "intertekstualność" do nowej (przygotowywanej m.in. przez niego) edycji "Słownika terminów literackich". Termin ten, oznaczający "sferę powiązań i odniesień międzytekstowych, w których uczestniczy dzieło literackie", znalazł się w obiegu myśli literaturoznawczej od początku lat 70-ych za sprawą Julii Kristevej (bułgarskiej strukturalistki działającej we Francji). Referent wyjawiał, że początkowo uważał go za nietrwały twór nazewniczy, będący próbą wprowadzenia kategorii "dialogowości" Bachtina w nowy kontekst badawczy. Kontekst ten charakteryzował się wyjałowieniem głębi strukturalistycznej przez poetykę generatywną, zorientowaną antypodmiotowo, zajętą badaniem "maszynerii tekstotwórczej" (gramatyk tekstowych) i systemu literatury pojmowanego jako to, co - w sensie literackim - "wypowiadalne". Intertekstualność natomiast kierowała uwagę ku temu, co "już wypowiedziane"; przypominała radykalną tezę Bachtina (Wołoszynowa z lat 20-ych) o tym, że każda wypowiedź musi się wpisać w sferę "już wypowiedzianego". Niemniej początki intertekstualizmu we Francji stanowiły zubożenie problematyki Bachtina o wymiar podmiotowy. Barthes, Foucault, każdy na swój sposób, depersonalizowali tekst, związki międzytekstowe odnosiły się u nich do "tekstury", do systemu; podczas gdy dla Bachtina związki między wypowiedziami to odpowiedniki relacji między podmiotami przede wszystkim.

Po latach termin "intertekstualność" zadomowił się w literaturoznawstwie; referent wręcz opowiedział się przeciw jego ostatecznemu precyzowaniu, przekonując słuchaczy, że żywotność i funkcjonalność pewnych terminów humanistyki polega właśnie na ich braku precyzji i restryktywności - te dwa braki dają oryginalnym terminom szansę ekspansji, sprzyjają odkryciom. Referent omówił dwie współczesne odmiany nastawień intertekstualistycznych, dla których cechą definicyjną tekstu (wypowiedzi) jest jego (jej) wtórność, "echowość", ale które różnią się między sobą naciskiem na jeden ("wypowiedź jako tekst" - strukturaliści) albo drugi ("tekst jako wypowiedź" - hermeneutycy) aspekt utworu słownego.

Na zakończenie autor określił trzy obszary problematyki intertekstualnej w poetyce historycznej. Pierwszy z nich dotyczy sposobów, w jakie tekst "wtóry" odnosi się do stanowiących tak czy inaczej składniki jego budowy tekstów pierwotnych: jako do przedmiotu-tematu, jako do rzeczy cytowanej, jako do rzeczy w całości lub części reprodukowanej. Są to wszystko zjawiska dla retoryki i poetyki nienowe. Drugi obszar to odbiór pojęty jako intertekstualizacja; to lektura wprowadza tekst w konfiguracje z innymi, już przeczytanymi. Tekst jest "więźniem lektury" - niewiele jednak ma badacz danych, by ten rodzaj "uwięzienia" opisywać. Sprawdzają się tu badania nad krytyką literacką, w wielkim stopniu polegającą na wtórnej intertekstualizacji dzieła, o którym traktuje. Trzeci problem to "wielotekst" jako jednostka procesu historycznoliterackiego; modelem wielotekstu jest twórczość jednego pisarza.

T. C i e ś l i k o w s k a (UŁ) w referacie pt. "Tekst intertekstualny" uzasadniała na kilku historycznych przykładach tezę, że problematyka intertekstualności i intertekstu jest no-

wą nazwę starej prawdy. Niczym nowym nie jest bowiem pojmowanie tekstu np. poetyckiego ze względu na uwidoczniony w nim funkcjonalnie związek z co najmniej jednym innym tekstem, co dziś jest nazywane badaniem "intertekstu". Autorka odwołała się m.in. do teorii zapożyczeń w poetyce sanskryckiej. Radża Śekhara, sanskrycki hermeneuta poezji z XI w. określił cztery rodzaje zapożyczeń: zasadę odbicia, zasadę portretu, zmianę sensu przy zachowaniu zewnętrznego wyglądu tekstu, zachowanie sensu przy zmianie zewnętrznego wyglądu tekstu pierwotnego. "Zapożyczenie" dziś brzmi jednak wartościująco, więc termin "intertekstualność" można rozumieć jako próbę uniknięcia tego wartościowania, która jednak nie poszerza w poważnym stopniu problematyki teoretycznej.

B. Ż y ł k o (UG) omówił "Teorię parodii J. Tynianowa", jako składnik rosyjskiej tradycji badawczej, którą ex post można określić jako intertekstualistyczną. Tynianow ujmuje parodystyczność jako oboczną postać parodyjności; ta druga oznacza ukierunkowanie danego utworu na konkretny inny utwór, nie musi jednak zawierać elementu komizmu, cechującego z kolei parodystyczność (ta znów może polegać na autonomicznej wirtuozerii stylistycznej, odnosząc się do tego samego tekstu, nie zaś innego). W pracy o Gogolu i Dostojewskim Tynianow pokazuje, jak Dostojewski obnaża w parodii zmechanizowane chwytły Gogoła. Parodia w procesie literackim polega na spotkaniu dwu systemów literackich, przyspieszającym literacką ewolucję - poprzez walkę, spięcie. U Tynianowa pojęciem kluczowym dla parodii jest system literacki; u Bachtina natomiast jest to fragment problemu cudzej mowy. Parodia różni się od imitacji, stylizacji (tu: dystans i umowność) - jest mianowicie walką i polemiką z cudzą mową. Wbrew Kristevej, Bachtina nie powinno się uważać za

patrona intertekstualności, jego problematyka jest bardziej filozoficzna.

"Człowiek jako dzieło sztuki" to tytuł referatu B. B a k u ł y (UAM), który opisał charakterystyczne, choć skrajne zjawisko XX-wiecznej sztuki i literatury. Polega ono na traktowaniu przez artystę (pisarza) siebie samego jako najważniejszego przedmiotu swej twórczej działalności. Referent dał typologię takich manifestacji artystycznych twórcy jako "tekstu". Za każdym razem w dwóch odmianach, konstrukcyjnej i destrukcyjnej (serio i buffo), są to mianowicie: człowiek totalny, sobowtór i człowiek-śląd. Spośród przykładów podanych przez autora referatu można wymienić Jarry'ego, Dali, Gombrowicza, Kantora. Mass-media mają istotny udział w pobudzeniu u twórców zainteresowania ich własnym wizerunkiem, "fabułą" upowszechnianą na użytek dużej publiczności. Referent dopatrzył się w figurze człowieka-dzieła sztuki próby odrodzenia ludzkiej funkcji sztuki, przeciwstawiającej się dehumanizacji dekadencji.

Drugi dzień konferencji zaczął się od referatu J. Z i o m k a (UAM) pt. "Kontrafaktura". Autor opowiedział anegdotyczną historię pochodzenia (niemieckiego) melodii "Piosenki o mojej Warszawie", by wywieść z niej opis metody tekstotwórczej, będącej krewną parodią i trawestacją, zapośredniczoną (poprzez muzykę) parafrazą. Kontrafaktura jest istotą szopki politycznej, występuje w niej we właściwej sobie drwiącej funkcji. Ma jednak i inne odmiany: poważną (np. hymn jugosłowiański plagiujący "Mazurka Dąbrowskiego"), wymuszoną (np. zmiana libretta operetkowego przy tej samej muzyce) oraz rozmytą (np. serie tekstów do tej samej melodii, jak czastuszki).

W. B o l e c k i (IBL) przedstawił referat pt. "Histo-

ryk literatury i cytaty", w którym zajął się zamętem badawczym wokół kategorii cytatu i "cudzego słowa" w tekście literackim, co w pewnym stopniu jest następstwem tradycji bachtinowskiej. Koncepcje cytatu bywały różne, od najszerszej, gdzie każdy cały utwór pojmowano jako cytat (skoro składa się ze słów już używanych), poprzez częściowy cytat empiryczny, gdzie badacz decyduje, jak oddzielić cudze słowo w tekście od właściwego cytatu empirycznego (gdyż granice te są przez twórcę tekstu zatarłe), poprzez - dalej - tzw. cytat struktury, będący jakoby czym innym niż pastisz czy parodia, ale pozostający kategorią wątpliwą, aż - na koniec - do koncepcji cytatu, która zaciera granice między cytowaniem a aluzją, persyflażem itp. Istnieje tymczasem zasadnicza granica między zjawiskami intertekstualnymi. Polega ona na tym, że albo można dla danego tekstu wskazać pre-teksty, konkretne źródła poszczególnych części tekstu, pierwowzory, albo takiego pre-tekstu nie ma. Granicę tę zatarał właśnie Bachtin i następcy. Referent podał przykłady możliwości badawczych cytatu w różnych XX-wiecznych utworach: Berent, Gombrowicz, "Pułapka" Różewicza, oparta na cytowaniu listów Kafki. Następnie zarysował ściślejszą problematykę badawczą cytatu empirycznego: akt cytowania pojęty jako figura semantyczna, kryptocytat, znajomość przez badacza macierzystych kontekstów jako istotna korekta jego interpretacji, cytowanie odsyłające do pre-tekstów i przez to powiadamiające o technologii montażu, wreszcie - reminiscencje. Referent domagał się rozróżnienia bachtinowskiej kategorii słowa cudzego (w istocie wartościującej) od posiadającego jedynie odniesienie empiryczne terminu "cytat".

R. N y c z (IBL) rozdzielił swój referat pt. "Mimesis a intertekstualność" na dwie części. Pierwsza dotyczyła inter-

tekstualności jako odmiany poetyki odbioru; druga rozważała intertekstualność w związku z głównymi koncepcjami mimesis. W tej pierwszej sprawie autor referatu powołał się m.in. na myśl M. Riffaterre'a, tzn. pojmowania języka jako socjolektu, magazynu społecznych mitów (ujętych w repertuar wypowiedzi). Intertekstualność jest tu problemem interpretacji, przy czym wszystko w badanym tekście jest znaczące, nie tylko to, co umotywowane. Wieloznaczne (bo "intertekstualne") są same stosowane przez badacza interpretanty. Na podobnej zasadzie można kategorię intertekstualności zastosować do lektury, czego przykładem "teoria trudności" G. Steinera. To, co w tekście "ciemne", bywa właśnie miejscem odsłonięcia znaczeń. Lektura intertekstualna zbliża nas do tekstu - do jego wewnątrzdyskursywnej wiarygodności. W drugiej części referent próbował ustalić stosunki między intertekstualnością a przynajmniej trzema tradycyjnymi koncepcjami mimesis, dochodząc do wniosku, że odpowiedzi mogą tu być oczywiste bądź niejasne. Tradycyjno-potoczne pojmowanie mimesis stawia ją wobec intertekstualności jako zjawisko zasadniczo odrębne; tu relacja sztuka - rzecz, tam relacja sztuka - sztuka. Gdy mimesis pojęta jest jako relacja par excellence językowa (odtworzać bowiem w tekście językowym można tylko to, co językowe), wówczas możliwe jest podporządkowanie kategorii mimesis - kategorii intertekstualności jako ogólniejszej. Z kolei, mimesis pojęta retorycznie, tzn. jako sposób uwiarygodnienia przez literaturę faktu, iż naśladuje ona rzeczywistość, prowadzi do wielorakich stosunków między referencjalnością a intertekstualnością. Nie ma wśród nich jasnego rozstrzygnięcia.

W części popołudniowej drugiego dnia konferencji K. K ł o s i ń s k i (UŚl.) przedstawił referat pt. "Intertekstualność a mimetyzm w prozie realistycznej". Temat jako

element konstytutywny dla świadomości i praktyki realizmu jest - w gruncie rzeczy - zjawiskiem intertekstualnym, ponieważ stanowi pewien związek szeregu różnych tekstów. "Niziny" Orzeszkowej, które stanowiły przedmiot analizy, mają temat chłopski, ale nie jest to temat zrealizowany dokumentarnie, np. przez cytaty "tekstów ludowych". Temat ten stanowi natomiast odwołanie się do kategorii pierwotności Spencera; jego aspekt intertekstualny mieści się między alegacją a parodią. Referent wskazał też w "Nizinach" lokalne chyty intertekstualne: początek powieści jest polemiką z "Ulaną" Kraszewskiego, zakończenie zaś - z Owidiuszem.

W. T o m a s i k (WSP Bydgoszcz) w referacie pt. "Intertekstualność a tendencja" stwierdził, że powieść z tezą stanowi gatunek intertekstualny, albowiem "z tezą" to znaczy "z tekstem". Jest to jednak intertekstualność nieliteracka, gdyż teza jako akt uniwersalizowania pojęciowego nie ma literackiego charakteru. Intertekstem powieści tendencyjnej są wypowiedzi ideologiczne. Warunkiem skutecznej lektury jest znajomość doktryny. Referent analizował następnie "Władzę" Konwickiego, powieść z roku 1954, i dowodził, że każdy element tej powieści pozostawał w ścisłym związku z (tak jak wyżej pojętym) intertekstem. Powieść ta miała charakter monologiczny, jej peryfrazy aktualizowały panujący system deskrypcyjny. Przełom stylistyczny w literaturze po roku 1956 polegał na releksykalizacjach: gruntownej zmianie systemu deskrypcyjnego i upadku "efektu echa".

M. C z e r m i ń s k a (UG) analizowała "Nawiązania intertekstowe w autobiografii", szczególnie w dziennikach intertekstualnych (pisarzy). Tego rodzaju autobiografie duchowe charakteryzują się demonstracyjnymi powiązaniem intertekstowymi, mającymi jednak określony kierunek - dośrodkowy. Spośród liczą-

nych nawiązań badacz może wyimplicować projekt całości, tożsamy z intertekstualnym wizerunkiem autora. Ów projekt rozwija się (procesualnie) w dzienniku intelektualnym: przez lekturę własnych notatek, świadectwa lektur, w szczególności tekstów innych diarystów, gromadzenie pomysłów literackich. Staje się żywym wielotekstem wszelkich lektur. Autorzy dzienników intelektualnych, tacy jak: Elzenberg ("Kłopoty z istnieniem"), Koniński ("Ex labyrintho"), Zawieyski, Liebert, Kamieńska ("Notatnik"), kierują się jakby sentencją Brzozowskiego: "co nie jest biografią, nie jest w ogóle".

D. R a t a j c z a k (UAM) wywiodła problematykę swego referatu pt. "Intertekstualność jako kategoria badawcza farsy mieszczańskiej" - z przygotowywanej pracy nad historią komedii polskiej. Autorka przedstawiła zarys historyczny farsy jako gatunku, zwracając uwagę na zerwanie w tym wypadku ciągłości gatunkowej. Istniała najpierw tradycyjna wspólnota scenicznych gatunków ludycznych, gdzie usankcjonowane były wszelkie zależności międzytekstowe. Zazwyczaj jednak tradycja ta nie dochowała się, gdyż pozostała niezapisana. Klasyczna komedia stanowi już inną zupełnie tradycję, respektowana jest w niej granica między literaturą a teatrem. Farsa to niski gatunek komedii, sięgający do owej starszej^o (także plebejskiej) tradycji. Farsę cechuje minimalizacja wartości autorstwa na rzecz samej praktyki wykonania. Dochodzi tu - poprzez deprecjację poetyki - do paradoksalnej autonomizacji gatunkowej. Oddzielenie farsy od komedii następuje wówczas, gdy komedia zbliża się ku dramatowi, traci swobodną śmieszność, farsa zaś tymczasem znajduje dla siebie nowe formy przekazu i nową publiczność (np. teatry bulwarowe). Farsa XIX-wieczna polega już na ogół na grze z literaturą, zwykle na parodii gatunków wyższych,

w tym i komedii (np. farsa Zalewskiego jako parodia komedii Fredry). Koniunktura dla XIX-wiecznej fary mieszczańskiej rosła tym bardziej, im bardziej wysoka komedia niszczyła teatralność, stawała się nawet epickopodobna.

A. L i p a t o w (ZSRR) przedstawił referat pt. "Intertekstualność a interferencje gatunkowe". Wychodząc z szerokiej koncepcji intertekstualności, jako kategorii wręcz kulturologicznej, gdzie literatura może być pojęta jako całość gatunkowo zorientowanych tekstów, referent zaproponował, aby w koncepcję tę włączyć również genologię. Materiał dowodowy stanowiła historia powieści polskiej do okresu powieści preromantycznej. Już pierwsze teksty zasługujące na miano powieści (np. rzecz o Marchońcie, uważana za pierwszą powieść polską) były w istocie intertekstualne, wykorzystywały wędrowne średniowieczne wątki tematyczne. Dalsze dzieje powieści uwydatniły tę jej cechę, zdolność przywłaszczania sobie cech innych gatunków. W ten sposób np. poemat heroiczny stracił na rzecz powieści swe genologiczne właściwości. Intertekstualność wczesnej powieści sprzyjała samoświadomości artystycznej, polifoniczności i panoramiczności świata przedstawionego. Sprzyjała przede wszystkim ewolucji powieści. Powieść preromantyczna stanowiła nadal strukturę gatunkową intertekstualną, choć wyżej niż wczesna powieść zorganizowaną.

Poznańską część konferencji otworzył referat M. G ł o w i ń s k i e g o (IBL) pt. "Intertekstualność w krytyce literackiej. (Przykład Młodej Polski)". Wygłoszony tekst stanowił część I większej pracy na ten temat. Opuszczone zostały przez referenta części druga i trzecia, omawiające relacje między tekstem literackim a tekstem krytycznym oraz aksjologię leżącą u podstawy młodopolskiej intertekstualności krytycznej. Część

wyłoszona dotyczyła budowy młodopolskiego tekstu krytycznego. Najczęściej używanym składnikiem dyskursu krytycznoliterackiego owej epoki była mianowicie mowa pozornie zależna, co w tym wypadku oznacza, że krytyk traktował utwór literacki lub styl pisarski, o którym się wypowiadał, jako zasadniczy językowy punkt odniesienia dla swego własnego dyskursu. Pisał nie tyle o dziele, co pisał dziełem. Krytyk młodopolski unika cytatów, a jeśli cytuje, to tego nie sygnalizuje; pozwala przenikać językowi omawianego utworu czy pisarza do tekstu krytycznego, a nawet - zapanować nad tym tekstem. Na tym polega młodopolska metoda przeniknięcia istoty dzieła, co było wówczas najważniejszym celem postępowania krytycznego. Metoda ta ma następujące konsekwencje: rezygnacja z logicznie rozwijającej się argumentacji, rezygnacja z kategorii ogólnych na rzecz ujmowania jednostkowej "istoty", radykalne ograniczenie użycia terminologii krytycznej (jako dezindywidualizującej tekst), ekspansja jednorazowych formuł metaforycznych. Krytyka młodopolska nie dystansowała się wobec literatury, przeciwnie sama była "literacka" i politematyczna. Dla czytelnika i dzisiejszego interpretatora dyskursu krytycznego może on być przeto mylący, skoro nie jest jasne, kiedy i co krytyk właściwie mówi "od siebie". Referent pokazał na przykładzie, jak historyk idei (A. Walicki) może mylnie zinterpretować myśl krytyczną młodopolskiego autora (S. Brzozowski), o ile nie bierze pod uwagę lub nie rozumie zasad bądź manieri budowy dyskursu, o ile nie posługuje się w swej pracy również narzędziami poetyki.

Referat J. A b r a m o w s k i e j (UAM) pt. "Serie tematyczne" był próbą sceptycznego rozważenia stosowalności intertekstualizmu do jednej z najstarszych problematyk literaturoznawczych: badań nad tematem (toposem). W kulturze europej-

skiej istnieją serie tematyczne, tj. zbiory tekstów tematycznie spokrewnionych, niekiedy pozbawionych dającego się określić wspólnego przodka. Spokrewnia je temat imienny bądź temat elementarny (sytuacja życiowa); siedliskiem tych tematów może być zarówno tekst, jak i - ogólniej - repertuar, zasób europejskich tematów kulturalnych. Procesy i zjawiska zachodzące w literaturze współczesnej sprzyjają często przywołaniu owych tematów, przy czym dochodzi do rewizji ich klasycznego sensu. Istnieją przykłady na przyciąganie starych tematów przez nowsze idee, uznawane ZA WAŻNE (nobilizacja). Rewizje ideowe pociągają za sobą zmianę powoływanych tematów. Stare tematy imienne są z upodobaniem wykorzystywane przez współczesnych powieściopisarzy (współczesne apokryfy). Problematyka tematologiczna tak pojęta pozwala rozważać dwie istotne relacje: tekst - tekst, oraz tekst - seria. Od sposobu ustalenia, na czym polega kanoniczny sens tematu w serii, zależy ustalenie sensu rewizji ideowej, jakiej domaga się od swych czytelników autor, wykorzystujący stary temat. Ustalenie zaś kanonu nie jest banalne; można to bowiem czynić przynajmniej na trzy sposoby: przez statystyczne zbadanie całej serii, przez powołanie się na tekst pierwszy w serii albo przez odwołanie się do punktu węzłowego w serii (np. "Faust" Goethego). Referentka opowiadała się za instrumentalnym (w przeciwieństwie do "totalnego" - Kristevej) rozumieniem intertekstualności. Jest to raczej metoda niż światopogląd; pozwala ona badać (nie jest pewne, czy w bardziej płodny niż dotychczas sposób) najważniejszy dla badań literackich fenomen oryginalności - powtarzalności/niepowtarzalności - ujawniający się w relacji między tekstem a tekstem oraz tekstem a systemem.

Referat W. G r a j e w s k i e g o (UW) pt. "Gadżet - paradygmat. Koncepcja intertekstualności J. Kristevej i W. To-

porowa" powracał do pomysłów twórców terminologii i problematyki tytułowej. Tytuł natomiast samego referatu jego autor zaczerpnął z żartu Kristevej, zanotowanego przez nią w "Mémoires", gdzie nazwała ona swe odkrycie intertekstualności "gadżetem", sprzedawanym później uniwersytetom amerykańskim. W tych samych "Mémoires" referent wykrywał przesłanki nowej teorii intertekstualności, zawarte w koncepcie "my, które jest jak gdyby podmiotem wielkiego intertekstu danej kultury, nie wprost polemizując z tymi, którzy przypisują Kristevej brak rzeczywistego zainteresowania podmiotem. Przeciwnie - jej koncepcja podmiotu intertekstu zdaje się kreować nową wizję intersubiektywności kulturalnej. Między Kristevą a Toporowem (zwłaszcza w jego analizach poezji Achmatowej, Błoka, Mandelsztama) dostrzec można głębokie analogie. Intertekstualność - u obydwójga badaczy - to docieranie do jednostkowego doświadczenia ludzkiego przy pełnym (możliwie) uwzględnieniu pola znaczeń mitycznych, które to doświadczenie mediatyzują, modyfikują, tak czy inaczej w nim uczestniczą. Zarówno u Kristevej, jak i u Toporowa jest wiele przykładów udanego, ściśle operacyjnego zastosowania instrumentarium intertekstualnego, jak np. gdy Toporow wykazuje pośredniczenie "wielotekstu" pomiędzy jednostkowym głosem poety a poetyką całej epoki (w studium o Achmatowej i Błoku). Dla Toporowa, bliższego niż Kristeva tradycji strukturalistycznej, ideałem badacza literatury jest "lingwista, który nie zapomina o zagadce ludzkiego istnienia". Intertekstualność, mimo że stworzona jako strukturalistyczna "sztuczka", jest zarazem rudymmentarnym mechanizmem uduchowienia, obecności świadomego podmiotu w kulturze. Taka była konkluzja referatu.

E. K r a s k o w s k a (UAM) w referacie pt. "Przekład w świetle badań intertekstualnych" odniosła się polemicznie do

utrwalonej w teorii przekładu tezy, iż przekład jest metatekstem. Zdaniem referentki, przekład pozostaje w bliższych i bardziej skomplikowanych powiązaniach z oryginałem. Z powyższych wynika szczególny rodzaj stylu - styl przekładowy, który skłania czytelnika do odczuwania obcości i dostrzegania napięcia pomiędzy tym, co w tekście przekładu "swoje", a tym - co "cudze". Istnienie takiego stylu przekładowego jest potwierdzone przez liczne znane w literaturze stylizacje na przekład. "Przekładowość" można wykryć w języku danego utworu również wtedy, gdy nie dysponujemy informacją, czy jest to przekład, czy nie. Referentka posłużyła się dla zilustrowania tej tezy lapsusami z powieści Stefana Themersona "Pies", w oryginale napisanej po angielsku i przetłumaczonej na polski przez samego autora bez informowania o tym. Podstawową funkcją przekładu jest być przekładem, przekład oddaje w swym tekście zależność od oryginału. Ten pozorny truizm jest konkluzją referatu.

Pierwszy dzień poznańskiej części konferencji zakończyła B. J u d k o w i a k (UAM) referatem pt. "Między literaturą a teatrem (quasi-sumariusze polityczne przełomu XVII i XVIII w. ". Terminem "quasi-sumariusze" obejmuje referentka szczególnego rodzaju teksty z czasów saskich (dochowało się kilkanaście, będące stylizacjami na ówczesne programy teatralne (zwane wtedy "sumariuszami"). Termin użyty przez referentkę ma na celu uniknięcie określenia takich tekstów mianem parodii, gdyż parodyjna charakterystyka była w tym wypadku uboczna. Quasi-sumariusze były bowiem fikcyjnymi programami teatralnymi, dotyczyły nieistniejących przedstawień. Stanowiły literackie wykorzystanie gatunku użytkowego. Referentka analizowała elementy pozorowanej teatralności, która była cechą prymarną quasi-sumariuszy, odwołującą się do znanej barokowemu czytelnikowi metafory polityki

jako teatru (theatrum mundi). Właściwa lektura quasi-sumariuszy wiodła poprzez teatr; dzięki zinterpretowaniu pozornej gry scenicznej mógł czytelnik deszyfrować znaczenia polityczne (często satyryczne). Odbiorca jako człowiek baroku był zapraszany do przybierania zmiennych ról.

"Literatura i malarstwo (problemy metodologiczne)" - taki tytuł nosił referat S. W y s ł o u c h (UAM), otwierający drugi dzień konferencji poznańskiej. Autorka omówiła zapożyczenia i powiązania między literaturą a malarstwem w trzech głównych aspektach. Po pierwsze, wskazała na zapożyczenia nazewnicze, nie mające większych konsekwencji, lecz w historii obu dziedzin sztuki utarte, a dotyczące ogólnych określeń prądów literackich. Po drugie, powiązania stylistyczne; gdzie szczególnie interesujący był przypadek "Groteski" - późnorenesansowego ornamentu plastycznego, rozwiniętego następnie w literaturoznawstwie jako kategoria stylistyczna, która powróciła do historii sztuki już jako kategoria o dużym zakresie pojęciowym, jako skomplikowane narzędzie analizy. Inne terminy historii sztuki nie przyjęły się tak skutecznie w nauce o literaturze, zawsze jednak istniała tendencja do tego rodzaju zapożyczeń (prerafaelityzm, impresjonizm, kubizm, kolaż). Po trzecie, nawiązania intertekstualne pomiędzy sztukami w odniesieniu do tematów i motywów (autorka wymieniła wiersze polskich poetów współczesnych inspirowane motywami z wielkich dzieł malarских). Serie motywów ujawniają również związki między literaturą a malarstwem; dowodzone wpływu wyobrażeń malarstwa religijnego np. na "Boską komedię", a także wpływu motywów matejkowskich na twórczość literacką Wyspiańskiego (choć nie na jego malarstwo). Rozważania referentki oscylowały wokół homologii zjawisk literackich i malarskich przede wszystkim z punktu

widzenia historii i teorii strukturalnej obu tych dziedzin.

K. B a r t o s z y ń s k i (IBL) mówił "O fragmencie". Punkt wyjścia referatu autor ustalił w pomysł Novalisa poematu złożonego z odłamków ("Bruchstuecke", "Dinge") oraz w późnym strukturalizmie (sugestia R. Barthesa, że "pisze się fragmentami", M. Blanchota słowo uwalniające myśl od idei jedności, J. Derridy "pasja zaczynania"). Istnieje teoretyczna możliwość traktowania wypowiedzi literackiej w ogóle jako fragmentu - ze względu na kategorie spójności, całościowości (semantycznej zamkniętości) i retorycznego zorganizowania. Referent rozróżnił trzy koncepcje fragmentu: fragment parcjalny, fragment strukturalny i fragment semantycznie niecałościowy (np. fragment jako "przedtekst"). Wypowiedź literacka bywa fragmentem w kilku (powyższych) sensach równocześnie. Wiele postaci otwartości gatunkowej oraz pewne rodzaje wieloznaczności mogą być w ten sposób ujmowane. Niektóre koncepcje literaturoznawcze są wręcz zorientowane na poszukiwanie teorii "formlose Form", "reguł nieregularności", zasadniczej nieukończalności wypowiedzi literackiej (często był cytowany J. Derrida). Paradoksalna poetyka fragmentu jest np. charakterystyczna dla eseju, który można rozumieć jako umieszczone obok siebie, wzajem się unieważniające "próby".

R.K. P r z y b y l s k i (UAM) zajmował się w swoim referacie "Cytatem w twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego". Wskazywał na przede wszystkim aksjologiczny sens cytatu w piśmarstwie Herlinga, poczęwszy od "Innego świata", skończywszy na opowiadaniach z ostatnich lat. Cytat zakorzenia w kulturze, pozornie ukrywając narratora jako podmiot poznania i oceny. Wydobyte zostają zarówno podobieństwa, jak i wyjątkowość ludzkich losów. Relacja cudzych wypowiedzi zastępuje pozornie nar-

rację, okazuje się jednak pieczołowicie stosowanym zabiegiem kreującym podstawowe dla europejskiej kultury doświadczenia wartości. Cudza mowa, w całościowej interpretacji twórczości Herlinga, okazuje się mową własną, acz zyskującą walor uniwersalizmu i fundamentalizmu etycznego.

J. J a r z ę b s k i (UJ) przedstawił referat pt. "Intertekstualność a poznanie u Lema". Kategorie intertekstualizmu, takie jak hipertekst, hipotekst, presupozycja, mają w uprawianej przez Lema science fiction sens szczególny. Intertekstualność ma bowiem charakter fikcyjny, choć funkcjonuje jak prawdziwa. Styl Lema, kakofoniczny, mozaikowy styl naukowy, stanowi przesłanie dotyczące intertekstualnej natury ludzkiego poznania w nowoczesnym świecie. Ludyczne funkcje intertekstualności u Lema są ważne, lecz nie podstawowe. Ta cecha jego piarstwa sugeruje wybiegnięcie poza sferę poznania jednostkowego, charakterystycznego dla obecnej epoki. "Nieznane" nie może być jednolicie i konkluzywnie opisane. Pisarstwo Lema jest testem poznawczych możliwości języka i jego komunikowalności w odniesieniu do zjawisk nie mieszczących się w kategoriach naszej cywilizacji. Tym samym jest to piarstwo, które znalazło skuteczny środek oddania swego najważniejszego sensu.

Referat K. T r y b u s i a (UAM) nosił tytuł "Po co Homer? O poematach dygresyjnych C.K. Norwida", koncentrował się zaś na analizie i interpretacji poematu "A Dorio ad Phrygium". Poemat ten, pisany przez Norwida w czasie Komuny Paryskiej, jest literacko-kulturologiczną podróżą w czasie, w swym toku dygresyjnym rozpięty między dwoma stylami muzycznymi o symbolicznym znaczeniu: "doryjskim" i "frygijskim". Dygresje przeważają nad trawestowaną epiką antyczną ("Odyseję", "Eneidę"). Referent wydobywał te elementy strukturalne poematu, które stanowi-

ły pośrednią lub bezpośrednią interpretację europejskiej ewolucji poetyckiej oraz przeciwstawienie się tej ewolucji. Jak i u innych romantyków, tak u Norwida - formy literackie są pewną postacią romantycznej historiozofii (przeświadczeń nt. "ducha dziejów"). W poemacie dygresyjnym "A Dorio ad Phrygium" Norwid - podkreślając zarazem presję tradycji antyku i wyzwolenia się z niej - zaleca naśladowanie nie tyle dzieł Homera, co samego Homera, postawy antycznego poety wobec świata.

"Relacje intertekstualne w poezji Juliana Przybosia" badała A. L e g e ż y ń s k a (UAM). Referentka postawiła sobie trudne zadanie wykrycia elementów intertekstualnych (i ich funkcji) u poety programowo oryginalnego, konstrukcjonistycznego. Sensowność tego zadania odkryła w trakcie opracowywania edytorskiego utworów poetyckich Przybosia. Przytoczyła liczne przykłady cytatów, kryptocytatów, motywów i aluzji literackich w późniejszych zwłaszcza wierszach Przybosia, mających charakter nawiązań intertekstualnych (np. do Słowackiego, Norwida, Leśmiana, Baczyńskiego). Cudze słowo ulegało tu jednak przetworzeniu i sfunkcjonalizowaniu wobec własnego obrazu poetyckiego. Referentka proponowała pojmować intertekstualność przede wszystkim jako aspekt odbioru i z tego właśnie aspektu wywiodła 6 powodów, dla których pojawiają się u Przybosia chwyt intertekstualne: 1) za pośrednictwem cudzego słowa dochodzi do porozumienia z czytelnikiem; 2) fenomen odbioru poezji zostaje stematyzowany; 3) "stare" słowo poetyckie podlega rewaloryzacji; 4) podlega jej również sytuacja liryczna; 5) utrwała się obraz autora; 6) wreszcie - cudze słowo służy autokomentarzowi.

Ostatniego dnia konferencji przedstawione zostały dwa referaty nt. intertekstualności w poezji. Z. M a j c h r o w s k i (UG) mówił na temat "Wiersz ukryty w wierszu. O inter-

tekstualności w twórczości Tadeusza Różewicza". Referent ukazał przemianę w twórczości poety. Aktywne stosunki dialogiczne zastąpiły w jego poezji retorykę bezradności. Zaczęły powstawać utwory stanowiące (lub zawierające) aluzje do twórczości innych pisarzy (Mickiewicza, Hoelderlina, Kafki, Pounda i in.). Autor nazwał ten okres twórczości Różewicza "wędrowkami po symbolicznej mapie kultury europejskiej - z książką". Rozwinął w szczególności analizę aluzji Różewicza do liryków lozańskich Mickiewicza, próbując wykryć sens ukryty za powierzchniową intertekstualnością. Dzięki "rozmowom" z innymi poetami naszej kultury, jak np. z Goethem w utworze "Et in Arcadia ego", gdzie dochodzi nie tylko do powtórzenia motywu, ale i do powtórzenia aktu, do repetycji biograficznej (podróży włoskiej), nowych znaczeń nabiera refleksja Różewicza nad koniecznością milczenia poety dziś.

Z kolei S. R o s i e k (UG) wygłosił referat pt. "Ja między tekstami. Wokół myśli o poezji Tadeusza Peipera". Właściwy tekst referatu autor poprzedził swym credo nt. intertekstualności. "Wierzę w intertekstualność, która nie odrzuca międzypodmiotowości" - powiedział. "Intertekstualność" jest nazwą obszaru badań zajmujących się tym, co się dzieje między dziełami literackimi; w literaturoznawstwie istnieją różne teorie owej intertekstualności (określane tym samym słowem). Szansą i stawką badań intertekstualnych jest - zdaniem referenta - stworzenie teorii pisania. Jednakże na razie intertekstualiści pytają wprawdzie, skąd jest tekst, nie pytają jednak, dlaczego tekst powstaje; unikają w ten sposób pułapek psychologizmu, ale nie posuwają wiele naprzód badań nad tekstem. Intertekstualizm boryka się ze starym dylematem: między niebezpieczeństwami psychologizmu a wpływologią. Intertekstualizm w

znanych wersjach nie odpowiada również na pytania o podmiot dialogu między tekstami ani o podmiot procesu historycznoliterackiego.

Następnie referent zastanawiał się nad sensem autokreacyjnych zabiegów Peipera, który nieustannie gotów był własne teksty (programowe nt. poezji) poprawiać i na nowo podawać do druku. Referent widział tu więcej niż tylko intencję dydaktyczną, propagatorską i popularyzatorską. Widział mianowicie swego rodzaju teorię pisania, polegającą na "przywłaszczeniu sobie" swego dorobku, na zawieszeniu przeszłości, na mówieniu z siebie oczyszczonym z czasowości i zdarzeniowości. Było to jakby u Peipera uwolnienie podmiotu, wysublimowanie go w czystą myśl; zarazem jednak "ja-piszące" dokumentowało tu swe uwięzienie między tekstami.

Piotr Stasiński

styczeń 1988

"METODOLOGICZNE PROBLEMY BADANIA LITERATURY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY"

(Karpacz, 11-13 X 1987)

W dziesiątą rocznicę śmierci Profesora Jerzego Cieślikowskiego odbyła się w Karpaczu sesja naukowa pt. "Metodologiczne problemy badania literatury dla dzieci i młodzieży", zorganizowana przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Zainteresowani tematem przyjaciele i uczniowie Profesora oraz zaproszeni z całej Polski goście spotkali się 10 paździer-

nika 1987 r. w Instytucie Filologii Polskiej UWr., gdzie M. I n g l o t w obezornej wypowiedzi zarysował sylwetkę Jerzego Cieślikowskiego, jako Człowieka i Uczonego.

Pierwszy referat pt. "Korczak i Cieślikowski - dwie wizje dzieciństwa" wygłosiła J. P a p u z i ń s k a. Autorka stwierdziła, że we współczesnej pedagogice nie ma nawiązań do poglądów czy dokonań Janusza Korczaka. "Przedmiotem zainteresowania Korczaka jest dziecko widziane tu i teraz i traktowane jako już istniejący człowiek. Proces wychowawczy odwołuje się do wartości już w tym człowieku tkwiących, musi je dostrzec i uszanować; wychowawcą najważniejszym jest dziecko samo wobec siebie, pedagog zaś dorosły pomaga mu przede wszystkim w rozwiązywaniu jego problemów, jest też rzecznikiem jego interesów i dążeń życiowych [..]. Komponenta miłości są niezmiernie ważnym czynnikiem tego procesu - a składnik ten jest notorycznie nieobecny we współczesnych podręcznikach pedagogiki jakichkolwiek szkół czy specjalności." Następnie wskazała, że "zainteresowanie dzieciństwem jako kategorią psychofizyczną i egzystencjalną podejmą na przełomie lat 60-ych i 70-ych nurty kulturoznawcze, antropologiczne, literaturoznawcze, tworząc obszar badawczy określany jako podkultura dziecięca. Zetknijemy się z nim w pracach Jerzego Cieślikowskiego czy Doroty Simonides".

W wystąpieniu referentka starała się patrzeć na twórczość Korczaka i Cieślikowskiego z punktu widzenia obecności w niej tego obszaru, próbowała też wykazać tożsamości i różnice między wizją dzieciństwa według Korczaka i Cieślikowskiego. Wypowiedź podsumowała: "Składnik, który we współczesnych opracowaniach o podkulturze dziecięcej będzie eksponowany bodaj najsilniej, składnik ludyczny, bynajmniej nie znajdzie się w punkcie centralnym korczakowskiej koncepcji dziecka. O ile Cieślikowski

napisze: »Wszystko, co dzieci same stworzyły, co przejęły od innych i co dorośli wymyślili dla nich najlepszego, się przede wszystkim zabawie«, o tyle Korczak widzi w zabawach dziecięcych tylko namiastkę życia, konieczność wywołaną brakiem lepszych możliwości. W swojej koncepcji dziecka i dzieciństwa Korczak przeciwstawiał zabawie powagę świata dziecięcego, dążenie dziecka do doskonałości osobistej i jego marzenie o doskonałym świecie. Koncepcja Cieślikowskiego czy bardzo jej bliska koncepcja Doroty Simonides, wyrastają z wizji dziecięcego »homo ludens«.

Następnego dnia, referatem pt. "Koncepcje teoretyczne w badaniach literatury dla dzieci i młodzieży po roku 1945", cykl wystąpień rozpoczęła J. S z y m k o w s k a - R u s z a - ł a (WSP Słupsk). Autorka jako główny cel postawiła sobie próbę rekonstrukcji ważniejszych modeli stawiania i rozstrzygnięcia problemów teoretycznych w badaniach literatury dla dzieci i młodzieży w ostatnich dziesięcioleciach, wskazanie ich ograniczeń i walorów, uzależnienia i oryginalności, a co się z tym łączy prześledzenie odpowiadających im metod badawczych. W relacjonowanym okresie referentka wyodrębnia dwie fazy rozwojowe i towarzyszące im paradygmaty wiedzy o przedmiocie. Pierwszą orientację, w której dominują badania historycznoliterackie, autorka nazywa uniwersalistyczną, drugą - która skupia się na dominującej orientacji teoretycznoliterackiej - autonomiczną. Wyznaczają ją przede wszystkim osiągnięcia badawcze J. Cieślikowskiego. Zamykając wywód stwierdziła, że "obie wyróżnione koncepcje nie są wolne od pewnych nierozwiązanych lub fałszywych i pozornych problemów. Objęły one w swoim czasie dyskusje o dydaktyzmie i artyzmie, a także dylematy związane z kryteriami literackimi twórczości dla dzieci i młodzieży".

G. L e s z c z y ń s k i (UW) zajął się tematem "Ontologia literatury dla dzieci". Omówił genezę piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży i stwierdził, że utwory te można zakwalifikować do dwu różnych grup, które wysuwają na plan pierwszy odmienne funkcje literackie. "W tekstach wywodzących się z tradycji ustnej są to przede wszystkim funkcje: ekspresywna, impresywna i ludyczna, a także estetyczna (subiektywnie odczuwane przez odbiorcę-słuchacza »piękno« tekstu), w tekstach o proweniencji edukacyjnej - funkcja poznawcza i wychowawcza". Następnie referent omówił sposoby istnienia literatury dziecięcej i jej charakter, nakreślając jej linię rozwoju. "Wiek XIX izolał twórczość dziecięco-młodzieżową poza nawias literatury »wysokiej«. Od przełomu wieków XIX i XX począwszy twórczość ta poczyna stanowić - w swym artystycznie najdoskonalszym wymiarze - ogniwo obiegu »wysokiego«. Konsekwencją przełomu antypozytywistycznego jest zapoczątkowanie procesu jednoczenia literatury dziecięcej z twórczością »dorosłą«, tak jak konsekwencją XVIII- i XIX-wiecznej izolacji było zajęcie przez nią peryferyjnych obszarów sztuki."

Wystąpienie to spowodowało burzliwą dyskusję, w której większość uczestników odrzuciła tezę autora, opowiadając się za koncepcją literatury dla dzieci jako "literatury osobnej".

Kolejny problem poruszyła B. O l s z e w s k a (ODN Wrocław) omawiając "Model czasopism dla dzieci młodszych". Autorka za główny cel wystąpienia uznała zwrócenie uwagi słuchaczy na te elementy, które ze współczesnego stanowiska badaczy miały istotny wpływ na uformowany model czasopisma dla dzieci młodszych, który jest modelem ewoluującym. Autorka wzięła pod uwagę zawartość pojmowaną jako swoisty komunikat słowny i wizualny realizujący nadane funkcje od nadawcy do odbiorcy. Nie chodzi-

ło tu o stworzenie modelu idealnego, lecz o rekonstrukcję istniejącego współcześnie, w którym rolę istotną odgrywa kategoria odbiorcy. Referentkę interesowały elementy czasopisma, ich ewolucja, sposób uporządkowania, hierarchia i tworzona przez nie struktura oraz funkcje i ich zależności od nowej struktury, a przede wszystkim ukształtowany przez nie model czasopism. Bardziej szczegółowo omówiła "Płomyczek", stwierdzając, że obok form literackich i paraliterackich pojawiły się tu formy dziennikarskie. Zróznicowanie form przekazu implikowało wielość funkcji, stanowiących o regułach komunikowania i odbioru. Dominacja form literackich nad pozostałymi przesądziła o typie dziecięcego pisma jako magazynu literackiego, w którym funkcja wychowawcza nadal wysuwa się na pierwsze miejsce. W czasopismach dla dzieci redakcje - za pośrednictwem autorów i ich prac - lansowały zawsze określony model wychowawczy.

Następnie referentka stwierdziła, że model czasopism dla dzieci młodszych, ukształtowany przez właściwości współczesnego systemu kulturalnego, oświatowego i politycznego, przeniknął do szkoły, kształtując poglądy i postawy uczniów.

R. W a k s m u n d (UWr.) mówił "O potrzebie i metodzie badania dramatów dla dzieci", wskazując, że historycznoliterackie kompendia z tego zakresu obywają się na ogół bez analizy dramaturgii. Odosobniony i bardzo znamieny przykład stanowią "Dzieje teatru lalek" Henryka Jurkowskiego.

Do 1939 r. liczba opublikowanych tytułów dramatycznych sięgała ponad 2000 (nie licząc miniatur scenicznych rozsianych w przedwojennych podręcznikach szkolnych), zaś po drugiej wojnie - w edycjach książkowych - sięga zaledwie kilkudziesięciu, a łącznie z wydrukowanymi w czasopismach - zaledwie kilkuset. Warszawskie archiwum posiada natomiast 3000 maszynopisów. Autor

wystąpienia upatruje trudności publikowania współcześnie utworów dramatycznych głównie w obojętności szkół, które nie prowadzą - w tak rozległym jak przed wojną zakresie - życia teatralnego. Referent podkreślił, że dramat dla dzieci żyje głównie na scenach lalkowych, w telewizji i jako lukratywny repertuar teatrów z żywym aktorem, a więc poza dziećmi jako aktorami. W końcowej partii wywodu referent zwrócił uwagę na fakt, iż teatralna sytuacja dramatu dla dzieci przedstawia się dwojako. Z jednej strony są to utwory świadomie pisane dla kameralnych scen dziecięcych, narzucających dzieciom rolę aktywnych uczestników spektaklu, z drugiej zaś - jest to twórczość dla scen zawodowych, pozostawiających małym widzom nieduży margines aktywności. Istota problemu tkwi - zdaniem autora - w sytuacji współczesnego teatru dziecięcego, istniejącego w nielicznych tylko placówkach oświatowych, borykającego się z problemami typowymi dla całego naszego szkolnictwa. Edukacyjna, ludyczna i terapeutyczna rola tego teatru wydaje się niewątpliwa, ale ograniczony zakres, w jakim wegetuje, nie sprzyja rozwojowi dramaturgii dla dzieci.

A. K u z i k omówił "Małe formy sceniczne popularnego przekazu historii". Jak wynika z przytoczonej analizy, formy te, pojawiające się w teatrze szkolnym Polski niepodległej, były ściśle dostosowane do określonych poziomów wiekowych dzieci i nastolatków. Odwoływały się do spontanicznej twórczości teatru samorodnego, uznając jeszcze teatr za swego rodzaju grę i zabawę. Nic więc dziwnego, że na tym etapie edukacji wyjątkowym powodzeniem cieszyły się montaże deklamacyjne, będące imitacją żywiołowości odbioru na poranku szkolnym, oraz inscenizacje stosujące konwencję baśniową. Sumując autor stwierdził, że małe formy dramatyczne, zgodnie z zasadą stop-

niowania trudności, "uwzględniały w teatrze na lekcji" i "teatrze-widowisku" kilka poziomów ich realizacji (od najprostszych do najbardziej złożonych) - dramatyzacje, inscenizacje, obrazki sceniczne.

Z kolei R. W a c h o w i a k przedstawiła proponowany przez Ogólnopolski Ośrodek Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu program działania na najbliższy okres.

Pola Kuleczka

luty 1988

"PODLASKO-TARNOBRZESKIE SPOTKANIA SIENKIEWICZOWSKIE"

(12-16 X 1987)

Zarząd Główny Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza oraz Zakład Teorii Literatury UMCS w Lublinie przy aktywnym współudziale i wydatnej pomocy finansowej Muzeum H. Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu zorganizowały w dniach 12-16 października 1987 r. kolejną, ogólnopolską imprezę poświęconą twórcy "Quo vadis" - "Podlasko-tarnobrzeskimi spotkaniami Sienkiewiczowskimi". W ramach spotkań znalazły się dwa ogólnopolskie sympozja naukowe dotyczące "Krzyżaków", dwa cykle - cieszących się dużym zainteresowaniem - spotkań autorskich uczonych, publicystów i wydawców z miłośnikami twórczości Sienkiewicza z regionów podlaskiego i tarnobrzeskiego oraz liczne imprezy artystyczne.

Jedno z tych sympozjów odbyło się 13 października w Muzeum H. Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej ("Henryk Sienkiewicz - »Krzyżacy«. Historia - dzieło - recepcja - wartość"). Udział

w nim wzięli zarówno historycy, jak i literaturoznawcy. W trakcie obrad problem prawdy historycznej w utworze podjęli: K. Myśliński (UMCS), W. Śladkowski (UMCS), M. Kosman (UAM). Zagadnieniom kompozycji poświęcone zostały wystąpienia L. Ludorowskiego (UMCS), Z. Mokranowskiej (UŚl.), T. Jodełki-Burzeckiego (PIW). O recepcji utworu Sienkiewicza mówiły M. Marcjan (Uł) i H. Kosętka (WSP Kraków).

Następnego dnia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Tarnobrzegu zorganizowano ogólnopolską sesję naukową "Wokół »Krzyżaków« H. Sienkiewicza (w 90 rocznicę rozpoczęcia pracy nad dziełem)". Program obrad objął 11 referatów przygotowanych przez badaczy różnych dziedzin humanistyki. Tematykę wystąpień wyznaczały 3 kręgi zagadnień: 1) problem prawdy historycznej w "Krzyżakach"; 2) zagadnienia kompozycji utworu; 3) adaptacja filmowa dzieła.

I tak, K. M y ś l i ń s k i w wystąpieniu, dotyczącym roli zakonu krzyżackiego w dziejach Polski średniowiecznej, podkreślił mądrą politykę polskich władców, którzy unikając konfrontacji z silnym zakonem, doprowadzili do przełomowej bitwy w momencie, gdy Polska posiadała przewagę liczebną i militarną. Wskazał też na szczególne znaczenie tego starcia dla umocnienia jej pozycji w Europie.

Oceną przedstawionej w powieści rzeczywistości średniowiecznej zajął się M. K o s m a n, podkreślając znajomość u Sienkiewicza źródeł i opracowań historycznych oraz doskonałą intuicję w zakresie wyboru zdarzeń powieściowych i sposobów kreowania postaci bohaterów historycznych i fikcyjnych.

Problematyce niemieckiej w wystąpieniach publicystycznych Sienkiewicza poświęcił referat W. Ś l a d k o w s k i. Badacz podkreślił, iż pisarz, unikając pozycji nacjonalistycznych,

wskazywał nieustannie na zagrożające Polakom ze strony Prus niebezpieczeństwo zniemczenia.

Na powiązania twórcy z historiografią K. Szajnochy, a przede wszystkim z jego pracą "Jadwiga i Jagiełło", wskazał w swych rozważaniach J. P a c ĩ a w s k i (WSP Kielce).

Serię wystąpień poświęconych zagadnieniom kompozycji utworu zainicjował referat L. L u d o r o w s k i e g o, dotyczący incypitów powieściowych Sienkiewicza. Badacz analizując pierwsze zdania dzieł pisarza dokonał ich usystematyzowania ze względu na konstytuowane przez nie układy temporalne, przestrzenne, personalne oraz ich odmiany mieszane.

Nawiązując do inspiracji badawczych prof. Ludorowskiego Z. M o k r a n o w s k a przedstawiła strukturę i funkcje dialogów w "Krzyżakach".

Następnie J. W o ł a k (WSP Zielona Góra) w referacie "Sacrum w »Krzyżakach« H. Sienkiewicza" ukazała wielość motywów "sakralizujących", istotnych dla świata przedstawionego, kreacji bohaterów oraz koncepcji ideowej dzieła.

Dopełnieniem rozważań, dotyczących struktury utworu, był komunikat I. P a p r o c k i e j (UMCS) dotyczący kreacji postaci kobiecych w powieściach "Krzyżacy 1410" J.I. Kraszewskiego i "Krzyżacy" H. Sienkiewicza.

Problemom recepcji dzieła Sienkiewicza od momentu jego wydania poświęcone zostało wystąpienie T. J o d e ł k i - B u r z e c k i e g o.

Interesujący aspekt porównawczy wprowadziła M. M a r c j a n omawiając adaptację filmową "Krzyżaków". W wypowiedzi referentka podkreśliła te rozwiązania fabularno-konstrukcyjne, które wpłynęły na stymulację emocjonalnego odbioru dzieła.

Zagadnieniami odbioru ekranizacji Forda zajęła się H. K o-

s ę t k a w referacie "O recepcji filmowej adaptacji »Krzyżaków« H. Sienkiewicza". Ukazała z jednej strony wielki rozrzut opinii krytycznych, z drugiej - niesłabnące od lat powodzenie filmu u widzów.

Obradom towarzyszyła ożywiona dyskusja (ponad 20 wystąpień).

Aleksandra Chomiuk

listopad 1987

"ELEMENTY DELIMITACYJNE W DAWNYCH KSIĄŻKACH (OD RENESANSU PO ROMANTYZM)
JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ ŻYCIA LITERACKIEGO"

(Sosnowiec, 28 X 1987)

28 października 1987 r. w Instytucie Literatury i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu odbyło się zebranie naukowe poświęcone zagadnieniom związanym z elementami okalającymi dzieła w księżce od XVI do XIX w. Spotkanie zorganizowali pracownicy Zakładu Historii Literatury Staropolskiej, Oświeceniowej i Romantycznej. Tematyka spotkania mieściła się w obrębie węzłowego problemu badawczego "Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja".

Otwarcia zebrania dokonał doc. dr A. J a r o s z, który przewodniczył również dalszym obradom.

Pierwsza wystąpiła R. O c i e c z e k (kierownik w/w tematu badawczego), mówiąc "O ramie literacko-wydawniczej druków Franciszka Cezarego". Autorka podała podstawowe informacje o piśmienniczym i edytorskim obramowaniu dzieł staropolskich, wymieniła elementy tworzące ramę utworów, dokonała szczegółowej ich charakterystyki. Zwróciła przy tym uwagę na funkcje pełnio-

ne przez cząstki okalające utwory w dawnej książce i określiła, w jaki sposób wzbogacały one wiedzę czytelnika o genezie i treści dzieła, o autorze i kolejnych wydaniach danego utworu.

Ogólne informacje, które odnieść by można do wielu dzieł wydawanych w dobie staropolskiej, referentka zilustrowała, omawiając literacką i edytorską obudowę "Jerozolimy wyzwolonej" Torquata Tassa w polskim przekładzie Piotra Kochanowskiego w trzech XVII-wiecznych wydaniach, które ukazały się w drukarni Franciszka Cezarego - seniora i wnuka.

Opis cząstek wprowadzających i zamykających dzieło pozwolił także nakreślić trzy główne perspektywy badań nad ramą literacko-wydawniczą dawnych dzieł, w zależności od potrzeb i założeń badawczych. Pierwsza - to opis dodatkowych cząstek utworu i określenie literackich, informacyjnych oraz źródłowych wartości tych elementów, a także skupienie uwagi na językowym i literackim ukształtowaniu elementów ramowych. Drugi punkt widzenia to prześledzenie przemian cząstek ramowych w toku rozwoju literatury, a także w kolejnych edycjach jednego dzieła. Trzecia perspektywa wskazuje, iż cząstki okalające utwory mogą być interesującym materiałem dla historyków dawnej książki, podstawą śledzenia przemian sztuki wydawniczej w kolejnych stuleciach oraz zmian w warsztacie edytorskim poszczególnych oficyn.

Kolejna referentka, M. J a r c z y k o w a, w komunikacie "Funkcje literackie enigmonimów w książce wieku siedemnastego" zajęła się elementem wprowadzającym do dawnych dzieł, a będącym formą oznaczania autorstwa. Badaczka, charakteryzując enigmonimy, dokonała ich klasyfikacji, a także naświetliła występowanie zagadek autorskich w polskiej książce i przedstawiła twórców rymowanych kryptonimów - tłumaczy i mniej znanych pisarzy.

Sygnalizując postulaty badawcze dotyczące wspomnianego materiału referentka dokonała analizy porównawczej enigmatyzmów Bardzińskiego, poprzedzających jego prace przekładowe, a także przedstawiła propozycje odczytania nazwiska autora "Różnych historii". Po scharakteryzowaniu autorskich zagadek Bardzińskiego i Chrościńskiego w przekładzie dzieła Lukana pt. "Farsalia" i określeniu miejsca oraz funkcji rymowanych zagadek w obrębie innych elementów wprowadzających do "Nowych Aten"

B. Chmielowskiego, autorka wskazała perspektywy badań nad omawianym materiałem. Zwróciła uwagę na możliwość wyodrębnienia enigmatyzmów zróżnicowanych co do kształtu i miejsca, jakie zajmują w utworze. Ponadto wskazała, iż dwie wymienione cechy, tzn. literackie ukształtowanie oraz umiejscowienie zagadek, mogłyby stać się podstawą do określenia funkcji pełnionych przez te części, np. ludycznych, literackich i innych, a tym samym do wzbogacenia wiedzy o piśmienniczo-edytorskim ukształtowaniu dawnych ksiązek.

Funkcjonowaniem dodatkowych części towarzyszących utworom w książce XVIII w. zajęła się m.in. B. Mazurkowska w referacie "Wydawnicze losy autorskich komentarzy w utworach F.D. Książnina". Autorka zaakcentowała troskę puławskiego twórcy o edytorskie ukształtowanie jego dzieł. Śledząc XIX- i XX-wieczne edycje tekstów Książnina wskazała, w jaki sposób wydawcy naruszali wolę autora w zakresie obramowania utworów dodatkowymi częściami - od zmian w usytuowaniu danego elementu, aż po jego eliminację. Kreśląc perspektywy badań nad autorskimi komentarzami Książnina, stwierdziła, iż w dalszej pracy istotne będzie określenie przyczyn i skutków wspomnianych modyfikacji, a także wskazanie funkcji graficznego i ilustracyjnego ukształtowania dodatkowych części w XVIII-wie-

cznych i późniejszych edycjach dzieł Książka.

Elementom okalającym dzieła wybranych polskich pisarzy XIX-wiecznych poświęcił uwagę M. P i e c h o t a w referacie pt. "Z problemów zjawisk delimitacyjnych w twórczości polskich romantyków". W wystąpieniu autor zwrócił uwagę na fakt, iż elementy tworzące "ramę" utworów pisarzy polskich doby romantyzmu interesowały badaczy tylko w przypadkach, gdy natrafiali oni na szczególne trudności w interpretowaniu tych specyficznych fragmentów tekstów, będących sygnałami początku i końca dzieła. Wskazał ponadto, iż w przypadku edycji dzieł polskich romantyków istotne miejsce w badaniach winno zająć poszukiwanie związków ukształtowania elementów okalających utwory z rozwijającymi się i krzyżującymi w epoce postaciami gatunkowymi, a także śledzenie przyczyn decydujących o wyborze przez autorów określonych w obrębie konkretnego gatunku części, wprowadzających i zamykających dzieło. Stwierdził również, iż w dalszej perspektywie badawczej interesująca wydaje się obserwacja delimitatorów pojawiających się wewnątrz dzieła, a nie należących do ramy literacko-wydawniczej.

W czasie obrad, którym towarzyszyła ożywiona dyskusja, referenci przedstawili dokumentację fotograficzną (fotokopie różnego typu elementów okalających dawne dzieła, a będących przedmiotem rozważań w kolejnych wystąpieniach).

Na zakończenie głos zabrał A. J a r o s z, który podsumował obrady zwracając uwagę na perspektywę badania przedstawionych przez referentów problemów. Podkreślił, jak wiele istotnych informacji na temat budowy dawnej książki, sztuki edytorskiej w minionych wiekach, działalności oficyn wydawniczych, a także ewolucji zwyczajów w zakresie ukształtowania piśmienniczej i edytorskiej obudowy dawnych dzieł oraz szeroko rozumia-

nego życia literackiego może przynieść badawcza penetracja dodatkowych części towarzyszących utworom od XVI do XIX wieku.

Istotną częścią obrad było nakreślenie dalszych perspektyw badawczych. Uczestnicy spotkania wskazali na konieczność dokonania opisu części wprowadzających i zamykających utwory, różnych form jednego typu elementów, a także określenia funkcji, jaką pełnią one w stosunku do dzieła i do czytelnika. Ponadto zaakcentowali potrzebę śledzenia zmian dokonujących się w obrębie elementów okalających dawne utwory, przy równoczesnym obserwowaniu przemian zachodzących w literaturze. W przyszłych badaniach - zdaniem referentów - zaobserwować należy, czy ewolucja kształtu części ramowych powiązana jest ze zmianami w sztuce edytorskiej, a także - jaki wpływ mieli edytorzy na ostateczny kształt dzieł w pierwszym wydaniu i w kolejnych wznowieniach.

Bożena Mazurkova

styczeń 1988

"LITERATURA I KULTURA PÓŹNEGO ŚREDNIOWIECZA W POLSCE"

(Warszawa, 10-12 XI 1987)

Konferencja pt. "Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce" zorganizowana została przez Pracownię Historii Literatury Staropolskiej IBL PAN. W toku obrad wysłuchano ponad 20 referatów wygłoszonych przez przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych: historyków, historyków filozofii, sztuki, literatury i muzyki.

Przedpołudniowe obrady pierwszego dnia były poświęcone za-

gadnieniom filozofii XV w. Jako pierwszy głos zabrał S. S w i e z a w s k i wygłaszając referat pt. "Panorama doktrynalna XV wieku". Autor wystąpił przeciwko traktowaniu przez współczesnych badaczy humanistycznego ruchu umysłowego i XV-wiecznej filozofii jako dwóch odrębnych zjawisk. Sformułował tezę o "filozoficzności" humanistów XV-wiecznych i zaproponował zastąpienie terminu "filozofia renesansowa" terminem "filozofia europejska XV wieku". Przedstawiwszy wpływ sytuacji politycznej i gospodarczej Europy XV w. na doktryny filozoficzne (schizma, wojna stuletnia, wielka zaraza, upadek uniwersytetów), podkreślił specyficzną sytuację Europy Środkowej i rolę, jaką odegrał Uniwersytet Praski w procesie kształtowania się myśli filozoficznej na tym obszarze. Następnie referent scharakteryzował główne prądy filozoficzne i religijne w Europie późnego średniowiecza.

Z. W ł o d e k (IFiS) przedstawiła referat pt. "Prądy doktrynalne na Wydziale Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w XV wieku". Po dokonaniu prezentacji stanu znajomości źródeł do badań historii Wydziału Teologicznego i zestawieniu nazwisk badaczy i edycji tekstów, autorka podniosła problem interpretacji tekstów eklektycznych. Stwierdziła, że w tekstach tych, mimo że łączą one w sobie różne orientacje doktrynalne, często wręcz przeciwstawne, odnaleźć można jeden zasadniczy nurt. Charakteryzując tendencje doktrynalne krakowskich teologów stwierdziła, że wypowiedzi mistrzów krakowskich reprezentują tendencje augustyńskie o zabarwieniu nominalizującym.

J. D o m a ń s k i (IFiS) w referacie pt. "Użytkownicy i badacze dziedzictwa antycznego" scharakteryzował humanizm i scholastykę jako dwie odmienne formacje kulturowe. Zdaniem referenta, scholastycy nie mając poczucia dystansu wobec staro-

żytności, kontynuowali jej myśl, podczas gdy humaniści jako komentatorzy i użytkownicy myśli antycznej prezentowali podejście historyczne. Narzędziem humanistów była rozwinięta z gramatyki filologia i retoryka, natomiast scholastyków - logika. Obie formacje, posługując się łaciną, różniły się jednak w zakresie stylu i słownictwa. Niewątpliwie cechą wspólną obu formacji były praktyczno-etyczne i osobowe wartości filozofii. Charakterystyczny dla humanistów sposób traktowania dziedzictwa antycznego pojawił się w Polsce później niż na zachodzie Europy.

J. K o r o l e c (IFiS) w referacie pt. "Obraz cnót w komentarzu Jana z Dąbrowki do *Kroniki« Wincentego Kadłubka" stwierdził, że komentarz ten można traktować jako studium retoryki, moralności i języka oraz podkreślił jego humanistyczne cechy, współistniejące ze scholastyczną metodą sporządzenia tekstu. Dla Jana z Dąbrowki historia nie była jeszcze nauką samodzielną, lecz pełniła rolę służebną wobec filozofii. W historii szukał on wyłącznie przykładów służących celom umoralniającym i wychowawczym. Poglądy etyczne Jana z Dąbrowki wykazują ścisłe związki z nauką Arystotelesa. Zwraca też uwagę troska autora komentarza o ścisłe definicje używanych pojęć.

Posiedzenie popołudniowe wypełniła problematyka historyczna. H. S a m s o n o w i c z (UW) w wystąpieniu "Głosy i rotty sądowe w Polsce XV w.", scharakteryzowawszy krótko wielkopolskie i mazowieckie rotty sądowe z drugiej połowy XIV i XV w., zastanawiał się nad ich rolą w piśmiennictwie staropolskim. Teksty przysięg przybierają często formę narracyjną. Można z nich wyciągnąć wnioski dotyczące stosunków rodzinnych, własnościowych, wzorów postępowania, świadomości XV-wiecznych Polaków. Teksty te stanowią cenne źródło do historii kultury. Stwierdzenie

to poparte zostało interesującymi przykładami tekstów przysięg.

S. B y l i n a (WSP Kielce) omówił ewolucję postawy Kościoła wobec relikwów wierzeń pogańskich wśród ludu od bezwzględnego potępienia i walki, do prób asymilacji i włączenia do tradycji chrześcijańskiej ("Kościół a kultura ludowa w Polsce późnego średniowiecza"). Akceptowanie przez Kościół wyobraźni ludowej znalazło odbicie we wskazówkach dla kaznodziejów, którym zalecano odwoływanie się do wierzeń i zwyczajów ludowych przy pomocy prostych, zrozumiałych dla ludu argumentów etycznych i religijnych. Referent podał przykłady zwalczania konkretnych zwyczajów i zabiegów magicznych, których Kościół nie mógł zaakceptować (nocne praktyki bożonarodzeniowe, obrzędy wiosenne związane z magią płodności) i które starał się osmieścić lub wykazać ich nieracjonalność. Autor zwrócił również uwagę na tworzenie się w owej epoce rozpowszechnionych później postaw dewocyjnych oraz na dokonywane przez Kościół próby koordynacji roku liturgicznego z rokiem obrzędowym.

W referacie pt. "Wyobraźnia geograficzna w kulturze XV w." B. G e r e m e k (Warszawa) podjął próbę odtworzenia sposobu myślenia o przestrzeni ludzi żyjących w epoce późnego średniowiecza. Stwierdził, że nieobca im była potrzeba pewnej refleksji filozoficznej sytuującej człowieka w czasie i przestrzeni. Świadectwem próby "oswojenia" przestrzeni są np. nazwy toponimiczne. Referent wspomniał również o granicach między różnymi rodzajami przestrzeni (sacrum i profanum).

M. Z w i e r c a n (Kraków) w referacie "Zainteresowania historyczne w kręgu społeczności Uniwersytetu Krakowskiego w XV w." stwierdził, że mimo braku systematycznego wykładu historii, profesorowie tego Uniwersytetu interesowali się dziejami ojczystymi. Funkcję swego rodzaju podręcznika pełniła

"Kronika" Wincentego Kadłubka wraz z komentarzem profesora uczelni krakowskiej, Jana z Dąbrowki. Zawarte w niej wiadomości dotyczące historii Polski rozważano w połączeniu z zagadnieniami etyki i moralności. O popularności tego dzieła świadczą liczne odpisy dokonywane przez studentów. Jan z Dąbrowki skompletował również znakomitą kolekcję źródeł historycznych, w której zawarł materiały dokumentujące ciągłość dziejów polskich. O historycznych zainteresowaniach grona profesorów Uniwersytetu Krakowskiego świadczą również gromadzone przez nich kolekcje dzieł autorów antycznych i średniowiecznych oraz noty historyczne w kodeksach profesorskich, dotyczące zarówno krakowskiej uczelni, jak i dziejów Polski.

Obrady przedpołudniowe drugiego dnia konferencji były poświęcone problematyce historycznoliterackiej. T. M i c h a ł o w s k a (IBL) w referacie pt. "Między słowem mówionym a pisanym. O poezji polskiej XV wieku" sformułowała tezę, iż poezja w języku narodowym późnego średniowiecza w Polsce może być potraktowana jako twórczość ustna, ponieważ podstawową formą jej istnienia był przekaz oralny, podczas gdy zapis rękoczny pełnił rolę jedynie pomocniczą i instrumentalną. Z założenia tego wynikała propozycja klasyfikacji owej poezji w oparciu o kryteria ściśle związane z jej sposobem wykonania ustnego. W oparciu o takie przesłanki autorka wyodrębniła poezję chóralną (związaną z rytmem chrześcijańskim i odznaczającą się swoistymi cechami formalnymi) oraz solową (rozwijającą się poza obrębem rytmu, popularyzowaną przez na poły zawodowych wykonawców - jokulatorów, odmienną formalnie od chóralnej) - jako dwa podstawowe, opozycyjne względem siebie typy, obejmujące sobie właściwe zespoły gatunków literackich.

W. W y d r a (Poznań) przedstawił referat pt. "Miejsce

Władysław z Gielniowa w kształtowaniu się średniowiecznej poezji religijnej", poświęcony wybitnemu bernardynowi, kaznodziei i pierwszemu w dziejach literatury polskiej znanemu poecie dwujęzycznemu. Był on autorem kilkunastu wierszy, ale również inspiratorem i propagatorem polskiej pieśni religijnej. Do jego czasów repertuar tego typu pieśni był ograniczony, wzrósł natomiast wyraźnie w ostatnim dziesięcioleciu XV w. i początkach wieku XVI. Według świadectwa Jana z Komorowa Władysław z Gielniowa ułożył pieśń "Jezusa Judasz sprzedał" i wprowadził zwyczaj śpiewania jej w kościołach bernardyńskich. Działalność literacka Władysława stała się swego rodzaju wzorem, kanonem, który inni upowszechniali. Anonimową twórczość poetów bernardyńskich tego czasu można objąć nazwą "poetyckiego kręgu Władysława z Gielniowa", bowiem większość utworów bernardyńskich wyposażona jest w szereg analogicznych cech. Uprawiana i propagowana na szeroką skalę poezja "kręgu bernardyńskiego" oddziaływała na twórczość innych środowisk w Polsce.

W referacie pt. "Krytyka i reforma. Teksty publicystyki kościelnej w Polsce XV wieku" E. P o t k o w s k i (UW) przedstawił w skrócie ówczesną sytuację Kościoła i wynikające z niej ruchy reformatorskie, a na tym tle scharakteryzował polską publicystykę kościelną. Podkreślił wielką rolę środowiska krakowskiego, z którego wychodziły pisma budzące zainteresowanie za granicą i w samej Polsce. Przeprowadził klasyfikację tematyczną owych pism wyróżniając: pisma koncyliarystyczne, piśmiennictwo apokaliptyczno-profetyczne (głównie "Revelationes" św. Brygidy), plebejską krytykę Kościoła o tendencjach antyhierarchicznych, pisma heretyckie (husyckie), antyheretyckie pisma Kościoła oraz dzieła polemiczne przeciwko Żydom. Zwrócił również uwagę na brak w Polsce rozpowszechnionej w Europie polemiki

ki z islamem. Omówił także formy literackie tekstów publicystycznych, stwierdzając, że najczęściej posługiwano się w nich łaciną. Określił też krąg odbiorców tego rodzaju literatury.

Następnie został odczytany referat nieobecnego J. W i e s i o ł o w s k i e g o (IH PAN) zatytułowany "Romans rycerski w kulturze polskiej późnego średniowiecza". Autor zaproponował wykorzystanie onomastyki w badaniach nad recepcją średniowiecznego romansu rycerskiego w Polsce. Powołał się przy tym na podobne badania z terenów Francji i Włoch. O znajomości pewnych fabuł zaczerpniętych z romansu rycerskiego świadczą wg autora również źródła ikonograficzne i legendy herbowe nawiązujące do klasycznych dzieł romansu średniowiecznego.

Na zakończenie odczytano nadesłany przez K. G ó r s k i e g o (Oddz. PAN - Gdańsk) referat pt. "Duchowość polska XV wieku". Jego część pierwsza poświęcona była omówieniu dróg oddziaływania duchowości czeskiej XV w. na Polskę (traktat łaciński "Malogranatum", nauczanie Mateusza z Krakowa oraz poglądy przynoszone przez studiujących w Pradze, pisma czeskie Tomasza ze Štitneho). Następnie autor scharakteryzował różne koncepcje nominalistów skupiając się głównie na kierunku mistyki afektywnej, który znalazł wielu wyznawców na Uniwersytecie Krakowskim i w całej Polsce (Stanisław ze Skarbimierza, Paweł Włodkowic, Jakub z Paradyża). W podsumowaniu stwierdził, że oryginalna duchowość polska wykształciła się na przełomie XV i XVI w. Dominował w niej typ mistyki afektywnej oraz kult Maryi jako Matki, wspólny ze wschodnim chrześcijaństwem.

Obrady popołudniowe poświęcone były problemom historii sztuki. W referacie "Oleśnicki i Długosz a regionalna architektura Małopolski w XV wieku" J.A. M i ł o b ę d z k i (UW) ukazał rolę mecenatu w ukształtowaniu się regionalnej szkoły

architektonicznej. Podkreślając brak w pierwszej połowie XV w. mecenatu królewskiego omówił działalność mecenasów z kręgu możnowładców, z których największym był Zbigniew Oleśnicki. Po śmierci Oleśnickiego nad wykonaniem rozpoczętych przez niego inwestycji czuwał Jan Długosz, który w ostatnich latach XV w. stał się fundatorem 15 niewielkich budowli. Referent omówił szczegółowo architekturę zamku w Pińczowie oraz Domu Wikariusza z Wiślicy.

A. K a r ł o w s k a - K a m z o w a (UAM) ("Nauczanie obrazowe na ziemiach polskich w XV wieku - na przykładzie malowideł ściennych") wyszczególniła trzy rodzaje malowideł: służące nauczaniu wewnątrzklasztornemu w klasztorach cysterskich i franciszkańskich, mieszczańskie i powstałe w fundacjach rycerskich, a także dydaktyczne malowidła w wiejskich kościołach parafialnych. Stwierdzając, że wyobrażenia ikonograficzne działały silniej niż teksty biblijne oraz podkreślając fakt świadomego kształtowania różnych wizji dla różnych typów odbiorców, referentka omówiła najczęściej wykorzystywane, zgodnie z programami katechetycznymi i eucharystycznymi, motywy biblijne. Zwróciła również uwagę na specyficzną technikę malowania, podkreślając treść dydaktyczną.

T. M r o c z k o (IS PAN) w komunikacie zatytułowanym "¶Simili modo aedificabuntur" (Kościół św. Brygidy w Gdańsku na tle architektury sakralnej zakonu brygidek) skoncentrowała się na skandynawskich wzorach budownictwa brygidkowskiego ukształtowanego zgodnie ze wskazówkami św. Brygidy, zawartymi w "Revelationes extravaganantium". Miały to być budowle skromne, pozbawione wszelkich rzeźb i witraży oraz portali okiennych i drzwiowych, wznoszone na planie trójnawowej hali, z krótkim prezbiterium o wymiarach ściśle przez św. Brygidę określonych.

Dla wszystkich budowli wznoszonych przez zakon wzorem miał być kościół w jego macierzystej siedzibie w Szwecji.

A. L a b u d a (UWr.) w referacie zatytułowanym "Obraz i słowo w późnym średniowieczu - na przykładzie wrocławskiego obrazu św. Barbary" przedstawił polptyk pochodzący z lat 70-ych XV w., przechowywany w kościele cmentarnym we Wrocławiu. W ołtarzu tym w 12 obrazach opowiedziane są dzieje życia i męczeństwa św. Barbary. Omawiając poszczególne sceny autor zestawiał je z pisanymi wersjami żywota świętej i wykazał powiązania wrocławskiego ołtarza z dwoma podobnymi dziełami, z których jedno znajduje się w Helsinkach, drugie - w Hiszpanii.

Trzeciego dnia obrady toczyły się przed południem i były wypełnione problematyką historycznoliteracką oraz muzykologiczną. Ks. J. P i k u l i k (ATK) w referacie "Wkład benedyktynów tynieckich do polskiej kultury muzycznej" dokonał analizy śpiewów allelujacyjnych z dwóch XV-wiecznych gradułów tynieckich i stwierdził, że benedyktyni tynieccy stworzyli fundament polskiej kultury muzycznej profesjonalnej, z której wyrosła polifonia.

Z kolei J. W o r o n c z a k (IBL) przedstawił referat pt. "Średniowieczne rękopisy poezji starożytnej", poświęcając uwagę głównie dziejom kolekcji Tomasza Rydygiera - humanisty wrocławskiego żyjącego na przełomie XV i XVI w. Zbiór ten został testamentem przekazany przez właściciela bibliotece miejskiej. Składa się on w dużej części z rękopisów dzieł pisarzy antycznych. Są to manuskrypty XIV- i XV-wieczne, choć zdarzają się również pochodzące z X wieku. Wśród nich znajdują się dzieła Juvenalisa, Lukana, Boecjusza, Nemesjanusa, Horacego, Persjusza, Owidiusza, komplet tragedii Seneki i drobne utwory Wergiliusza.

J. L e w a ń s k i (IBL) wygłosił referat pt. "Nowe rytuały w XVI wieku wobec przemijających rozwiązań dramatycznych w liturgii". Autor omówił, na podstawie średniowiecznych tekstów liturgicznych, dramatyczny rytuał Wielkiego Tygodnia z uwzględnieniem różnych jego odmian. Rytuał ten pojawia się w Polsce w XII w., a - zakazany przez sobór trydencki - zanika w drugiej połowie XV w.

Sesję zamknął referat T. M i c h a ł o w s k i e j (IBL) pt. "»Dusza z ciała wyleciała« (próba interpretacji)". Odnosząc się polemicznie do dotychczasowego stanu wiedzy na temat utworu (uznanego zgodnie za pierwszą znaną ze średniowiecznego zapisu polską pieśń ludową) - autorka wysunęła tezę, iż powstał on pod wpływem inspiracji religijno-kościelnych. Argumentów na korzyść tej tezy dostarcza z jednej strony analiza wiersza, odpowiadającego kanonom formalnym ówczesnej poezji opartej na wzorach liturgicznych, z drugiej zaś - treść, ukształtowana pod wpływem średniowiecznej literatury wizyjnej. Dodatkowym argumentem na rzecz takiej interpretacji utworu stał się motyw "zielonej łąki", stanowiący - wg autorki - typowy i popularny składnik chrześcijańskich wyobrażeń zaświatów, funkcjonujący zarówno w literaturze wizyjnej, jak w ikonografii średniowiecznej.

Zarówno przedpołudniowe, jak i popołudniowe obrady zamykała ożywiona dyskusja obfitująca w elementy polemiczne. Głos w niej zabierali m.in. E. Potkowski, M. Korolko, B. Kürbis, S. Bylina, A. Sajkowski, J. Woronczak. Zapowiedziano ogłoszenie drukiem przedstawionych tekstów.

Ewa J. Giełbicka

Joanna Partyka

styczeń 1988

"NARODZINY ROMANTYZMU W WARSZAWIE"

(Warszawa, 1 XII 1987)

Symposium organizowane przez Zakład Romantyzmu Instytutu Literatury Polskiej UW miało charakter otwarty. S. M a k o w s k i (UW) w referacie "Romantyzm w przedlistopadowej Warszawie. Zarys problematyki" sformułował kilka zasadniczych pytań, wokół których skupiły się późniejsze rozważania: czy mieliśmy romantyzm w przedlistopadowej Warszawie? Kiedy zaczął się on ujawniać? Jakie obszary sztuki i świadomości ogarnął? Kto był jego reprezentantem? Czym różnił się od modelu romantyzmu zaproponowanego przez Mickiewicza? Referent zwrócił uwagę, że w przedlistopadowej Warszawie tworzyli poeci humanistycznej grupy Za-Go-Gra (Zaleski, Goszczyński, Grabowski), że tu powstała "Maria" Młczewskiego, rozwinęła się nowa myśl teoretycznoliteracka (Brodziński, Mochnacki), istniało od 1818 r. nowoczesne czasopiśmiennictwo Brunona Kicińskiego, tu wreszcie rozwijały się romantyczne spiski polityczne.

J. K a m i o n k a - S t r a s z a k o w a (IBL) w referacie "Warszawska odmiana wczesnego romantyzmu" udowodniła istnienie owej oryginalnej odmiany nowego prądu, którego swoistą cechą było to, iż zrodził się bardziej jako dzieło zbiorowe, aniżeli erupcja jednostkowego talentu. Podglebie tego prądu ukształtowane zostało już w latach 1808-1818. Rok 1818 można uznać więc za datę przełomową, rozpoczynającą pierwszy okres romantyzmu w Warszawie (postępowe czasopisma Kicińskiego, rozprawy: Brodzińskiego "O klasycyzmie i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej" i Dołęgi Chodakowskiego "O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem", zainteresowania historią, mitologią Słowian). Brak jedynie było wówczas poetyckiego wyra-

zu nowych idei, brak literackiego bohatera. Rok 1825 to właśnie jego narodziny i zarazem druga faza prądu. Wtedy wydano "Marię" Malczewskiego, "Śpiew poety" Zaleskiego, a w trzy lata później "Zamek kaniowski" Goszczyńskiego. Utwory te można potraktować jako trzy warianty wczesnego romantyzmu, różne od modelu Mickiewiczowskiego. Demoniczny bohater Goszczyńskiego przeciwstawia się lirycznemu poszukiwaczowi transcendencji u Zaleskiego. Jeszcze inny jest pogrążony w rozpacz, przeniknięty bólem istnienia bohater Malczewskiego.

M. G r a b o w s k a (UW) w referacie "»Maria« Malczewskiego wobec Mickiewiczowskiego modelu literatury" potwierdziła odrębność i oryginalność proponowanej przez Malczewskiego odmiany romantyzmu. Jednocześnie zwróciła uwagę na fakt, że literacki romantyzm w przedlistopadowej Warszawie był niemal całkowicie "importowany" z Ukrainy czy Litwy. Klasycystyczna stolica nie mogła być inspiracją dla powstania "Marii", choć utwór prawdopodobnie został tutaj napisany i dedykowany związanemu z Warszawą J.U. Niemcewiczowi.

D. B a r t y z e l (UW) w referacie "Kategoria romantyzmu w myśli teoretycznej Brodzińskiego" mówiła o swoistym, obcym wobec sentymentalnej wizji świata, pojmowaniu nowego prądu przez autora "Wiesława". Ambicją Brodzińskiego było przybliżenie romantyzmu, a także zaproponowanie takiego modelu literatury narodowej, w którym pierwiastki klasyczne mogły współistnieć z romantycznymi.

G. Ś l i z i e Ń (UW) w referacie "Warszawska prasa lat 1818-1825 wobec zjawisk romantyzmu" mówiła przede wszystkim o działalności grupy publicystów skupionej wokół Brunona Kicińskiego, który wydawał wówczas "Tygodnik Polski i Zagraniczny", "Wandę", "Kurier Warszawski". W romantycznych zainteresowa-

niach ówczesnej prasy da się wyróżnić kilka kręgów. Wcześniej zdobyła popularność tzw. szkoła niemiecka (dużo tłumaczeń Schillera), znany był Goethe, Schlegel, ale także Byron, Walter Scott i Calderon. Prasa żywo reagowała również na polskie zjawiska romantyczne (pierwsze utwory Zaleskiego i Goszczyńskiego). Charakterystyczne, że w 1825 r., w którym przedmiot sporów i dyskusji zaczęła wyznaczać poezja Mickiewicza, nastąpił upadek młodej prasy warszawskiej.

"Tendencje romantyczne w warszawskim teatrze przedlistopadowym" przedstawiła E. K a r m a ń s k a (UW). Autorce nie udało się odnaleźć spektaklu, który mógłby być granicznym spektaklem romantycznym. Przesłanki nowego prądu autorka dostrzegła jednak w doborze repertuaru, w którym było coraz mniej tragedii, zaś coraz więcej (wystawianych z wielką dbałością o oprawę sceniczną) dram, komedii i oper. Już od 1818 r. obecne były na scenie warszawskiej dramaty Schillera, opery Kurpińskiego, Elsnera; dużym wydarzeniem było wystawienie "Wolnego strzelca" Webera. Znamienne dla tego okresu było dostosowanie repertuaru do gustów publiczności. A publiczność żądała rozmachu inscenizacyjnego, nadzwyczajności, fantastyki, słowem - pod każdym względem przedkładała już "romantyczne" szaleństwo nad klasyczną tragedię.

Symposium zakończył ilustrowany przeźroczami referat E. ł o m n i c k i e j - Ż a k o w s k i e j (Muz.Nar.) "Przejawy romantyzmu w malarstwie i grafice przed rokiem 1830 w Warszawie". Epoka napoleońska, sceny z przeszłości narodu, apoteoza bohaterstwa, a także folklor, egzotyka, piękno i barwa krajobrazu to tematyka dominująca w ówczesnej grafice, rysunku i malarstwie. Wiązała się ona z nową dynamiczną koncepcją obrazu, w którym ważniejszymi od linii stały się kolor i światło.

W czasie dyskusji mówiono też o przemianach w polskiej muzyce tego okresu (K. Kurpiński, F. Chopin).

Anna Moczulska

styczeń 1988

"W STULECIE ŚMIERCI JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO"
(Warszawa, 2-4 XII 1987)

Symposium, zorganizowane przez Instytut Badań Literackich pod patronatem prezesa Polskiej Akademii Nauk, prof. J.K. Kostrzewskiego, oraz Narodowej Rady Kultury, którą na konferencji reprezentował prof. B. Suchodolski, otworzył dyrektor Instytutu, prof. W. Nawrocki. Powiedział, że spotkanie jest okazją, by spróbować na nowo odczytać dzieło Kraszewskiego, by zastanowić się nad zadaniem wypełniającym jego życie, zadaniem pojmowanym jako służba społeczna. Następnie głos zabrał prezes PAN, prof. J.K. Kostrzewski. Przypomniał krótko biografię Kraszewskiego, jego legendarną płodność artystyczną, mówił o znaczeniu powieści, które wywodziły się z ducha romantyzmu, popularyzowały ideały patriotyczne i były źródłem edukacji historycznej dla wielu pokoleń.

Przewodnictwo nad obradami objął wicedyrektor IBL, doc. R. Górski. Pierwszy referat pt. "Zdziwienia Kraszewskim" wygłosił J. B a c h ó r z (UG). Mówił o "zdziwieniach", stających się udziałem każdego czytelnika, który zapoznał się bliżej z twórczością pisarza, o fenomenalnej pracowitości, rozpiętości zainteresowań, o popularności i bogatej biografii. Referent zestawiał ujęty liczbowo dorobek Kraszewskiego, obejmujący 200 po-

wieści w ok. 400 tomach, 150 opowiadań, obrazków i szkiców, 210 utworów dramatycznych, 10 tomów relacji z podróży, 10 książek publicystycznych, 21 przekładów z 5 języków obcych, 42 pozycje edytorskie, setki not redakcyjnych, setki listów. Do dorobku tego należałoby także dodać rysunki, obrazy olejne i akwarele, z których ocalało do dnia dzisiejszego ok. 1800. Zdziwiająco rozległa jest również międzynarodowa popularność pisarza: ponad 100 powieści, a także artykuły publicystyczne przetłumaczono na język czeski, niemiecki, francuski, rosyjski, angielski, duński, szwedzki i włoski. Zdumienie budzi Kraszewski jako krytyk, wypowiadający niezwykle trafne sądy literackie - m.in. o Hoffmannie i Stendhalu - krytyk, popularyzujący literaturę europejską w Polsce, operujący ukształtowaną aparaturą pojęciową, korzystający z wszelkich konwencji stylistycznych przy zachowaniu indywidualnego języka i jednolitego tonu artystycznego. Wreszcie zdziwienie wywołują doskonale, dalekie od stereotypów kreacje bohaterów powieściowych, w szczególności postaci kobiecych, rysowanych z profeministycznym nastawieniem.

Kolejny referat pt. "Kraszewski o Niemczech" wygłosił W. N a w r o c k i (IBL). Omówił on stosunek Kraszewskiego do Niemiec i Niemców na podstawie publicystyki i powieści pisarza, a także jego doświadczeń życiowych. Kraszewski jako nauczyciel i namiestnik życia polskiego na kresach zachodnich dostrzegał - jak sformułował referent - "falę szowinizmu niemieckiego", odczuwał silnie ataki niemieckie na polską literaturę. Stawał w obronie dyskryminowanej ludności polskiej w Prusach, a swój kunszt artystyczny włączył - zarówno jako prozaik, jak i publicysta - we front antygermański. Podejmując w swych powieściach tematykę władzy i walk dynastycznych ("Lubonie", "Bracia Zmartwychwstańcy") ukazywał zagrożenie polityczne ze strony za-

zachodniego sąsiada. Sformułował również, niewolną od mitologii, narodową ideologię, wedle której wszelkie zło historyczne jest pochodzenia niemieckiego, kreował mity, które pozwoliły jednak przetrwać narodowi w sytuacji zagrożenia.

Po przerwie K. B a r t o s z y ń s k i (IBL) wygłosił referat pt. "Piórem wypożyczonym. O niektórych formach prozy Kraszewskiego". Zdaniem referenta, Kraszewski, zwłaszcza w okresie drezdeńskim, odstępował od bliskiej mu zasady nieujawniania podmiotu autorskiego w powieściach i wprowadzał "ja" autora jako narratora, zwracającego się wprost do czytelnika i prowadzącego z nim dialog. W powieściach tych pisarz "prze-stawał być sobą" i posługiwał się "cudzą mową", tworząc narratora "drugiego stopnia", ujednolicającego i źródłowo uwiarygodniającego tekst na początku i na końcu utworu. Nawiązywał w ten sposób także do rodzimej tradycji XIX-wiecznej gawędy. Autor zaproponował typologię form powieści "cudzego słowa", wyróżniając teksty pisane z punktu widzenia podmiotów, znających przedstawiane środowisko oraz osób obcych, "outsiderów", pełnych zdumienia i zaskoczenia. "Cudza mowa" pojawiała się też jako forma narracji, w której podmiot: 1) operował konwencją gawędy, przedstawiając gruntowną wiedzę o świecie, wynikającą z wiedzy narratora ("Ostatnie chwile księcia Wojewody"); 2) był przez podmiot centralny oceniany negatywnie ("Pan Starosta Kaniowski"); 3) jawił się jako podmiot niekompetentny, poznający dopiero świat i narażony na dezaprobatę podmiotu centralnego ("Raptularz pana Mateusza"); 4) pełnił rolę "ja" autorskiego, nie podlegającego dezaprobatie. Zastanawiając się nad funkcją i motywacją form "cudzego słowa", referent zwrócił uwagę, że Kraszewski powierzając "ciębie" słowom innych, nie rezygnował jednakże całkowicie z "ja" autorskiego i dopuszczał

je także do głosu, utrzymywał istnienie podmiotu centralnego.

Ostatnim wystąpieniem przedpołudniowej sesji był referat D. S i w i c k i e j (IBL) pt. "Kolekcja jako styl myślenia". Autorka zajęła się w nim pasją kolekcjonerską Kraszewskiego, traktując ją nie tyle jako przejaw modnego w XIX w. zbierania starożytności, lecz jako właściwy pisarzowi styl myślenia, sposób poznawania świata, strategię egzystencjalną, pozwalającą mu na tworzenie wokół siebie rzeczywistości swojej uporządkowanej. Celem tworzenia kolekcji było - zdaniem referentki - charakterystyczne dążenie Kraszewskiego do ogarnięcia całości i włączenia w nią "wszystkiego". Porządek kolekcji został tu przeciwstawiony ładowi innej całości - systemu, w szczególności systemu Heglowskiego. Analizując mechanizm powstawania kolekcji, autorka zwróciła uwagę, że pragnienie ocalenia jak największej ilości przedmiotów przed chaosem i rozpadem, próba nadania im wszystkim sensu jako elementom całości, powodować musiała również chęć przypisywania niektórym rzeczom nadmiaru sensu i niejednoznaczny status eksponatów, wahający się pomiędzy ważnym dokumentem dziejowym a "śmieciem". Przedstawiła także działalność kolekcjonerską Kraszewskiego jako dążenie do nadania "balastu" życiu zagrożonemu lekkością przemijania.

W dyskusji kończącej tę część obrad M. Janion zaproponowała, by tytuł referatu J. Bachórza "Zdziwienia Kraszewskim" potraktować jako dewizę całego sympozjum. Następnie dyskutanci zastanawiali się nad rodzajem wrażliwości cechującej Kraszewskiego. Nazwali ją "kolekcjonerską" bądź "osłaniającą się" i przeciwstawili wrażliwości "encyklopedycznej". Rozważano także stosunek pisarza do systemu Heglowskiego oraz jego obraz świata, związany zarówno z koncepcjami romantycznymi,

jak aspiracjami przyrodniczo-naukowymi Kraszewskiego. W dyskusji udział wzięli: M. Janion, K. Bartoszyński, S. Frybee, J. Bachórz i D. Siwicka.

Obrady popołudniowe rozpoczęła A. K u r s k a (WSP Kielce) referatem zatytułowanym "Dramaturgia Kraszewskiego". Omówiła wybrane dzieła sceniczne pisarza, takie jak: "Halszka", "Miód kasztelański", "Panie Kochanku", "Równy wojewódzie", "Trzeci Maja", zauważając, że niedostatki konstrukcji tych sztuk wynikały zarówno z ich utylitarne go charakteru, jak też z trudności w przewyżczeniu epickiego sposobu widzenia świata przedstawionego. Wymienione utwory posłużyły autorce do ukazania formalnej i tematycznej ewolucji dramatów Kraszewskiego - od problematyki ludowej, poprzez obrazki sarmackie, aż do szerokiej wizji historycznej w "Trzecim Maja", który zawierał również aluzje do zagadnień współczesnych pisarzowi.

Następnie głos zabrał R. G ó r s k i (IBL). Zajął się wszechstronnymi zainteresowaniami pisarza teatrem ("Kraszewski a teatr"). Przedstawił poglądy Kraszewskiego na rolę instytucji teatru w kształtowaniu gustów i edukacji społeczeństwa oraz jego praktyczne działania związane z organizacją sceny w Żytomierzu. Zdaniem Kraszewskiego, teatr powinien pełnić funkcję służebną wobec literatury dramatycznej. Jej znaczenie poparł pisarz inicjatywami wydawniczymi, mającymi na celu udostępnienie publiczności staropolskich tekstów dramatycznych, a także dzieł obcych, np. Szekspira. Działalność Kraszewskiego związana z teatrem obejmowała również jego prace krytyczne promujące młodych, polskich dramatopisarzy, przekłady dramatów Plauta oraz - w okresie emigracji - nadsyłane do prasy krajowej sprawozdania, ukazujące nowe zjawiska w teatrze europejskim.

Ostatnim wystąpieniem popołudniowego posiedzenia był referat A. K o w a l c z y k o w e j (IBL) pt. "Kraszewski w Warszawie", omawiający poglądy i działalność publicystyczną pisarza w okresie redagowania "Gazety Codziennej", w gorącym czasie warszawskich manifestacji i przygotowań do powstania. Autorka w oparciu o artykuły i listy Kraszewskiego pokazała jego bezkompromisowość w głoszeniu własnego programu patriotycznego, różniącego się zarówno od poglądów "czerwonych", jak i "białych" oraz działaczy emigracyjnych. Ta odrębność poglądów pisarza była bezpośrednią przyczyną jego osamotnienia w środowisku warszawskim, a w końcu - po konflikcie z Wielopolskim - stała się jednym z ważnych powodów zmuszających go do emigracji.

W dyskusji po referatach skupiono się przede wszystkim na dramacie Kraszewskiego "Trzeci Maja", zwracając uwagę na ślady ataku przeciw stańczykom, widocznego wyraźnie w "Rachunkach". Rozmówcami byli: A. Witkowska i R. Górski.

Drugi dzień sympozjum, któremu przewodniczyła doc. A. Kowalczykowa, poświęcony był interpretacjom poszczególnych dzieł pisarza. Spotkanie przedpołudniowe rozpoczął referat M. Z i e l i Ń s k i e j (IBL) pt. "»Poeta i świat«, czyli Raskolnikow po polsku". Na przykładzie tego dzieła autorka przedstawiła artystyczne konsekwencje przeniesienia niektórych tematów wielkiej poezji romantycznej do prozy realistycznej. Zwróciła uwagę, iż pewna niejasność intelektualna i stylistyczna utworu była wynikiem zarówno ograniczenia wolności myśli w polistopadowej Polsce, jak też skutkiem niedostosowania funkcjonującej wówczas konwencji romansu do potrzeb nowoczesnej powieści psychologicznej, rozwijającej w literaturze europejskiej romantyczne tradycje.

Następnie M. Ż m i g r o d z k a (IBL) wygłosiła referat poświęcony trylogii Kraszewskiego "Anafielas", przedstawiając ją jako epos o utraconym raju i czasach, które bezpowrotnie minęły. Omówiła najpierw negatywne opinie krytyków (Dembowskiego, Chmielowskiego), widzących w tym utworze jedynie plód archiwalnej pasji autora, a także omówiła odmienne stanowisko Grabowskiego, przyznające dziełu przełomowe znaczenie w rozwoju słowiańskiej epopei. Przedmiotem "Anafielas" uczynił Kraszewski zagładę Litwy, przedstawionej z perspektywy upadku religii i schyłku kultury. Analizując kolejne części trylogii, autorka zwróciła uwagę na towarzyszące bohaterom fatum i tragiczne rysy postaci Mindowsa, stającego wobec sprzeczności między państwowotwórczą pragmatyką a wiarą ludu. Był to - jej zdaniem - tragizm zwalczających się racji cząstkowych, bliski ujęciom Hegla. Pisząc dzieło o fatalizmie klęski i zagładzie bez odrodzenia, Kraszewski cofnął się jednakże przed ostatecznym dopowiedzeniem pesymistycznej perspektywy, choć pozostało ono, wg referentki, krzykiem patriotycznej rozpacz, ukrytym pod ezopowym językiem epoki. Cofnęli się również krytycy, którzy przemilczeli narzucające się domysły i przerażenie autora "Anafielas" i traktowali utwór jedynie jako zapis przeszłości.

Autorką kolejnego wystąpienia pt. "»Mistrz Twardowski« Kraszewskiego. Literackie i alchemiczne powinowactwa mitu o polskim czarnoksiężniku", była M. P i a s e c k a (IBL). Autorka przedstawiła, w jaki sposób nawiązując do popularnej historii o Twardowskim, pisarz starał się zachować podania o polskim czarnoksiężniku i zarazem stworzyć bohatera romantycznego, przypominającego bohaterów Hoffmanna, Byrona, a zwłaszcza Goethego. W ujęciu referentki powieść ta bliska jest literatu-

rze fantastycznej, ponieważ losy Twardowskiego i Fausta koncentrują się wokół podobnych tematów: czarnoksięstwa, odmłodzenia, paktu z diabłem. Bohater Kraszewskiego zbliżony jest do Fausta romantycznego w swych nieuśmierzonych tęsknotach, a także do Fausta renesansowego - przez pragnienie nieograniczonej wiedzy. Jego losy przypominają również znane biografie alchemików. Tradycja alchemiczna, którą wprowadził Kraszewski do swojej opowieści, nadała jej bardziej uniwersalistyczny charakter i zarazem pozwoliła na utrwalenie krzepiącego mitu o sarmackim szlachcicu, mającym moc zwyciężania zła nie tylko w duszy ludzkiej, ale także w historii.

Ostatnim referatem tego przedpołudnia był tekst M. W o ź n i a k i e w i c z - D z i a d o s z (UMCS) "Powieści powstańcze Bolesławity". Autorka skupiła swe rozważania na utworach z lat 1860-1864, które stanowią - jej zdaniem - oddzielną grupę wśród powieści Kraszewskiego, grupę połączoną jednolitym założeniem pisarskim. Ich zamiar różnił je od modelu obyczajowej powieści realistycznej, o czym zapominali często krytycy, zarzucający autorowi przerost elementów publicystycznych. Stwarzając portret generacji, Kraszewski dążył przede wszystkim do ukazania tendencji, do wyrazistości ideowej, pozwalającej mu wpisać insurekcję w porządek walki moralnej; chciał wstrząsnąć Europę obrazami walki z barbarzyństwem, porównywalnej do męczeństwa chrześcijan. Stworzył więc powieści, w których układy polityczne związane zostały z wątkami romansowymi i gdzie moralno-polityczne konflikty spletały się z koniecznością ofiary patriotycznej kochanków, wiodąc ich nieuchronnie ku śmierci. Ogólną perspektywę ideologiczną utworów wzmacniają partie publicystyczne, gdzie Kra-

szewski uzasadniał prawo Polaków do miana obrońców europejskości.

Dyskusja połączyła problemy, które pojawiły się w obradach przedpołudniowych, z zagadnieniami poruszonymi w dniu poprzednim. Zastanawiano się nad stosunkiem Kraszewskiego do powstania styczniowego i dającą się zauważyć w trakcie jego trwania ewolucją poglądów autora. Starano się uchwycić charakter wielkości Kraszewskiego jako pisarza. Dyskutowano również o hoffmaniczności jego powieści i ironicznych kreacjach bohaterów. W rozmowie udział wzięli: M. Piwińska, A. Witkowska, M. Woźniakiewicz-Dziadosz, J. Bachórz, M. Janion i M. Żmigrodzka.

Obrady popołudniowe otworzyła M. J a n i o n (IBL) referatem o powieści "Szalona". Kraszewski podjął trud przeniesienia tematów i postaci poezji romantycznej do prozy, której wymagała nowa publiczność literacka, a przejętych z czasem przez Zeromskiego. Jedną z takich postaci była bohaterka kobieca, pozwalająca zawiązać powieściowy romans i zarazem łącząca w sobie romantyczne role kobiece z nowym, wyemancypowanym po powstaniu styczniowym jej obrazem. Kraszewski przekonany był o dokonującym się rozkładzie moralnym społeczeństwa. Stąd też dawne role (matrona, anioł, towarzysząca, siostra) upadały, a zamiast nich kobieta pojawiała się często jako "femme fatale", jako pokusa nieznanymi ideami i pokusa erotyczna zarazem. Bohaterka "Szalonej" stanowiła także właśnie niebezpieczeństwo, szczególnie groźne, gdyż зараżona była nihilizmem rosyjskim i dążeniami rewolucyjnymi. Kraszewski zamierzał napisać powieść przeciw nihilizmowi, szerezonemu przez kobiety, przeciwstawiając mu polską tradycję szlachecką

(takie zadanie postawił mu Jenike). Jednakże tendencję tę - zauważa referentka - pokonała sama bohaterka, a teza do udowodnienia została przekroczona przez horyzont powieści. Jej romantyczne szaleństwo poprowadziło Kraszewskiego od spokojnego dworku szlacheckiego do frenezji rzezi Komuny Paryskiej. Stała się ona uosobieniem rewolucyjnego przekroczenia norm, lecz zarazem emblematem wolności, kobietą piękną i śmiałą i ostatecznie za swą namiętność miłosną nie potępioną. W ten sposób Kraszewski stworzył w literaturze polskiej postać jedynej prawdziwej heroiny.

Kolejny referat "Buchalter swoich czasów. O »Rachunkach« Kraszewskiego" przedstawiła A. W i t k o w s k a (IBL), która ukazała ten utwór jako formę z założenia otwartą, migotliwą i płynną, gdzie ciągłość tekstu jest bezpośrednim odbiciem ciągłości zapisu i życia. Autor był przekonany, że tak poetycko komponując materiał, jest także jednak historykiem, a również diagnostą i moralistą. Toteż jego "Rachunki" są "rachunkami sumienia". Zanurzenie w czasie, chwytywanie bieżących wydarzeń, brak dystansu i emocjonalnego chłodu powodowało pojawienie się w tekście sprzeczności, lecz wskazać można i zespół przekonań stałych, najlepiej charakteryzujących sylwetkę Kraszewskiego. Trwałe było przekonanie pisarza o szczególnej szkodliwości dwóch sił, przeciw którym się zwracał: konserwatyizmu i rewolucji. Widział w nich zagrożenie dla postępu. Dlatego z jednej strony występował przeciwko krakowskiej szkole historycznej, z drugiej - przeciw tendencjom rewolucyjnym, sprzecznym - jego zdaniem - z charakterem kultury polskiej. Widział potrzebę tworzenia duchowej wspólnoty Polaków, budowania więzi integracyjnych, które przywrócić mieli ludzie centrum. Na zakończenie do wielu wcielen Kraszewskiego

autorka dodała i to: klucznika starego zamczyska, symbolu zjednoczonej, niematerialnej ojczyzny.

Następny referat zatytułowany był "Podróż i doświadczenie historii". Wygłosiła go E. K i ś l a k (IBL), a dotyczył on trzech podróżopisarskich książek Kraszewskiego: "Wspomnień Polesia, Wołynia i Litwy", "Wspomnień Odessy, Jedyssanu i Budżaku" oraz "Kartek z podróży". Dwie pierwsze kontynuowały tradycję "Podróży historycznych" Niemcewicza. Krajobraz stał się tu pretekstem do relacji historycznej. Wędrówki po dawnych ziemiach Rzeczypospolitej są świadectwem archeologicznych pasji Kraszewskiego, dla którego chronienie pamiątek równało się misji ocalenia zagrożonej tradycji narodowej. Podejmując temat "ginących narodów", co dowodziło wiecznego ruchu historii, pisarz zmierzyć się musiał z moralną wymową systemu Hegla i przeciwstawił mu wizję Pokoju jako wiecznej harmonii, wykluczającej dialektykę sprzeczności. Wyprawa do Europy, której świadectwem są "Kartki z podróży", została przedsięwzięta przede wszystkim dla rzymskich katakumb i wykopalisk pompejańskich. Te dwa symboliczne miasta wyznaczały historiozoficzną wizję pisarza, sprowadzającą się do antynomii między chrześcijaństwem a pogaństwem, przesądzonej wyrokiem boskiej sprawiedliwości. Katakumby skłaniały do refleksji na temat wielkości moralnej pierwszych chrześcijan, realizujących utopijny ideał społeczeństwa. Pompeje natomiast poprzez przedstawienie starożytnego świata miały posłużyć Kraszewskiemu do uświadomienia przewrotu, jaki wniosło chrześcijaństwo, stały się jednak przede wszystkim opisem historii życia codziennego.

Ostatnim wystąpieniem drugiego dnia obrad był referat T. B u j n i c k i e g o (UJ) "Powieści rzymskie Kraszewskiego a »Quo vadis« Sienkiewicza". To studium porównawcze po-

święcił referent głównie analizie związków "Rzymu za Nerona" z powstałą 30 lat później powieścią Sienkiewicza, zajmując się jednakże nie tyle zależnościami genezy czy wpływu, co synchronicznym uchwyceniem podobieństw i różnic. Sienkiewicz jednakże uważał za zasadnicze dla siebie inne źródła i napisał tekst ostatecznie polemiczny wobec "Rzymu za Nerona". Przyjął odrębną od epistolarnej konstrukcji powieści Kraszewskiego formę monumentalnej epopei o chrześcijanach, w której nacisk padał na moc akcji, wyrazistość, dialog, w odróżnieniu od zamierzeń poprzednika, skupiającego uwagę na dokumentalności tekstu i sugestii autentyczności podsuwanej przez listy. Porównanie obu tych utworów wskazuje, że o ile dla Kraszewskiego ważne były przede wszystkim rozkład i dekadencja Rzymu, o tyle Sienkiewicz pozostawał pod urokiem Wiecznego Miasta. Toteż w przeciwieństwie do wizji pełnej niepokoju, w której wątki martyrologiczne nie są jedynie apoteozą, autor "Quo vadis" stworzył obraz bardziej optymistyczny. Choć powieść Sienkiewicza zaćmiła swoją popularnością powieść Kraszewskiego, to - zdaniem referenta - zestawienie obu utworów pozwala dostrzec wartość "Rzymu za Nerona" Kraszewskiego, wpisującego materiał historyczny w trudną kompozycję, wzmacniającą wrażenie osobistej nuty i umożliwiającą rozliczne odniesienia do przeszłości i przyszłości.

Podczas dyskusji uznano dwa dzieła Kraszewskiego "Szalona" i "Rzym za Nerona" za powieści "na nowo odzyskane" dzięki przedstawionym interpretacjom. Wskazywano na charakterystyczną cechę osobowości pisarza - jego przekonanie o niszczącej roli skrajności tam, gdzie w grę wchodzi wartość. Rozmówcy zastanawiali się także nad tajemnicą popularności "Rachunków" wśród pokolenia Żeromskiego. W dyskusji udział wzięli: A. Witkowska,

M. Janion, J. Bachórz, B. Biliński.

W trzecim dniu sesji obradom przewodniczył doc. J. Bachórz. Pierwszy referat wygłosił M. G u m k o w s k i (IBL), który przedstawił sylwetkę Kraszewskiego jako romantycznego krytyka literackiego. Referent zarysował problematykę złożonego stosunku pisarza do romantyzmu, od inspiracji do wystąpień przeciwstawiających się koncepcjom romantycznej teorii sztuki. Sądy Kraszewskiego o poetyckiej "nowej wierze" i "poezji szpitalnej", jak określał byroniczne tendencje, zestawień można z atakami Grabowskiego na "literaturę szaloną". Refleksja metakrytyczna zawarta w wypowiedziach Kraszewskiego została w referacie uzupełniona o poglądy Grabowskiego. Stały punkt odniesienia stanowiły tu krytyczne postulaty Mochnackiego. Kraszewski, co przypomniał referent, był także przez długi czas niezwykle pilnym sprawozdawcą wydarzeń wydawniczych i w tej części swej działalności okazał się spadkobiercą niektórych wątków krytyki przedpowstańowej. Osobnym natomiast i oryginalnym działem jego twórczości krytycznej stała się obrona romansu. Mimo kryzysów zaufania do krytyki, wyrażających się m.in. oskarżeniami o romantyczny indywidualizm, Kraszewski nigdy nie negował jej roli, będąc niekwestionowanym współtwórcą modelu krytyki lat trzydziestych i czterdziestych.

Wystąpienie I. H r a b e t o v e j (Brno), "Kraszewski a historická povest" ("Kraszewski i podania historyczne"), zwracało uwagę na studia folklorystyczne pisarza, na jego zainteresowanie folklorem i literaturą ludową, znajdujące odbicie w twórczości. Równie interesująco przedstawiają się wpływy folkloru szlacheckiego. Fascynacja legendami herbowymi stanowi także jeden z przejawów pasji kolekcjonerskiej pisarza, ale oczywiście wykracza wyraźnie poza ramy zbieractwa. Kraszewski

właściwie nobilituje poezję, przejawiającą się w twórczości warstw niepiśmiennych, do których zalicza także szerokie kręgi szlachty. Legendy herbowe stały się dla Kraszewskiego obrazem środowiskowej moralności szlacheckiej, w powieściach poddawanej potem niejednokrotnie surowej ocenie. Następnie w wystąpieniu znalazło się szczegółowe omówienie rozprawy "Poezja szlachecka. Legendy herbowe", napisanej w 1854 r. do "Studiów literackich". Charakterystyczne, że w rozprawie pisarz sformułował postulat badań porównawczych, w celu wydobycia słowiańskiego charakteru polskich legend. Ideologia słowiańszczyzny zbiegła się z idealizacją szlachty. Choć Kraszewski popełnił - przy ówczesnym stanie wiedzy nie mógł nie popełnić - wiele błędów, jego zasługi na polu folklorystyki są bezsporne, a pionierska praca o legendach herbowych wywarła wpływ na prace folklorystów czeskich, mimo że w Czechach inaczej przedstawiała się sytuacja społeczna.

Następnie wystąpił B. B i l i Ń s k i (PAN) z referatem "Z włoskich koneksji Kraszewskiego. Cesare Correnti i Sanremo". Referent mówił o charakterze polsko-włoskich związków kulturalnych i przypomniał, że synonimem Polski po Mickiewiczu stał się właśnie Kraszewski. Obraz pary dwóch mężów pochylonych nad dziejami Polski ilustruje wzajemne stosunki Kraszewskiego z włoskim pisarzem i mężem stanu Correntim, który pracował nad dziełem o polskiej historii, nigdy niestety nie wydany. W referacie, wzbogaconym o materiały ikonograficzne, została nakreślona sylwetka włoskiego polityka, którego konsultantem był Kraszewski. Referent opowiedział także o archiwum muzeum risorgimenta w Mediolanie - "kopalni" poloników, czekających na odkrywców.

M. S o b o t k o v a (Ołomuniec) w referacie "Recepcja

twórczości Kraszewskiego w literaturze czeskiej" zaprezentowała sylwetkę jednego z mniej znanych, ale bardzo zasłużonych propagatorów czesko-polskich stosunków kulturalnych na przełomie XIX i XX w., Franciszka Ładysława Howorki (1857-1917). Inspiracją referatu stały się prace prof. Józefa Ślizińskiego, edytora korespondencji Kraszewskiego z Czechami, w której znalazły się także dwa listy Howorki do polskiego pisarza. Pierwsza część wystąpienia podawała charakterystykę sytuacji kontaktów literackich czesko-polskich w drugiej połowie XIX w., następnie omawiała jedyną monografię Kraszewskiego w języku czeskim pióra Howorki. Została ona wydana w 1912 r. jako pierwszy i jedyny tom "Biblioteki Czesko-Polskiej", którą chciał stworzyć ten czeski polonofil, redaktor, edytor i tłumacz. Podstawą tej nietypowej monografii są wcześniejsze artykuły publicystyczne autora. Prace Howorki charakteryzuje kompilacyjność, przypadkowość i niejednolitość koncepcji, a także nieunikniona dezorientacja w dziele Kraszewskiego. Ostatnia część referatu dotyczyła pozaliterackiej działalności Howorki.

S. M a l u k o w i c z (Mińsk) swój referat "Kraszewski i Białoruś" poświęciła zwrotowi pisarza ku tematom białoruskim, spowodowanemu jego ogólnym zainteresowaniem problemami rozwoju narodów słowiańskich, a także biografią i lokalnym patriotyzmem. Referentka przypomniała białoruskie dzieciństwo i młodość pisarza w Druskiennikach i Swisłoczy. Następnie zajęła się znaczeniem podróży krajoznawczych Kraszewskiego, które do dziś zachowały swoją wartość poznawczą dla historyków Białorusi. Podróże ednotowują także bogactwo białoruskiego folkloru i tradycji ustnej, przeciwstawionej w "Studiach literackich" ukrainizmowi poezji. Na osobną uwagę zasługują też

opisy Polesia we "Wspomnieniach Polesia, Wołynia i Litwy", które w pewnym sensie można uznać za literackie źródło powstania ludowych powieści Kraszewskiego. Białoruś była także przedmiotem licznych prac ogłaszanych w "Athenaeum", gdzie materiały etnograficzne zamieszczali we własnym tłumaczeniu R. Zienkiewicz, J. Jaroszewicz, A. Danilecki, J. Barszczewski. Swoje prace, korespondencje czy wiersze drukowali tu związani z Białorusią Z. Dołęga-Chodakowski, R. Podbereski, T. Łada-Zabłocki, W. Reyt, E. Tyszkiewicz, W. Syrokomla. Przyjaźń łączyła Kraszewskiego z W. Duninem-Marcinkiewiczem. Interesujące w referacie było również przedstawienie wpływów Kraszewskiego na twórczość Janki Kupały, czyli Iwana Łucewicz, który swój pseudonim wziął od nazwy święta opisywanego w "Starej baśni". Referat kończył się zapowiedzią edycji utworów Kraszewskiego w serii "Skarby Literatury Powszechnej".

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność powstania takiej historii Polski, nad jaką pracował właśnie Cesare Correnti. Rozmówcy wskazywali też na sprzeczności i niekonsekwencje Kraszewskiego jako krytyka i na jego gusty literackie. Podkreślano również wagę legend herbowych dla twórczości pisarza. W dyskusji udział wzięli: M. Piwińska, M. Gumkowski, J. Bachórz, B. Biliński.

Sesję zamknął doc. J. Bachórz przypominając, że twórczość Kraszewskiego zawiera wciąż fragmenty nierozpoznane i wyraził pewność, że pisarz wytrzyma wszelkie "przeciwności", bo "jest z rasy wytrzymałych".

Dorota Siwicka
(przy współpracy zespołu)

luty 1988

"SFERA PUBLICZNA A SFERA PRYWATNA W KULTURZE POLSKIEJ
DRUGIEJ POŁOWY XIX WIEKU"

(Warszawa, 11-13 IV 1988)

W czasie trzydniowej sesji, zorganizowanej przez Zespół
Pozytywistyczny IBL PAN, wygłoszono 12 referatów,

J. P r o k o p (KUL) w referacie pt. "Rola sfery prywatnej w kulturze narodowej w czasach niewoli" podkreślił, iż sferę prywatną kultury w Polsce do XVIII w. kształtowały swoiste federacje sąsiedzko-samorządowe i klientelizm magnacki, które mimo niewoli przetrwały częściowo i w XIX wieku. W rodzinie i wspólnocie sąsiedzkiej była kultywowana polskość; rosyjskość dominowała w urzędach i miejscach publicznych. Następnie referent zajął się sytuacją kobiety polskiej i jej odmienną niż na zachodzie Europy rolę w społeczeństwie. Działała ona także w sferze publicznej: była obrończynią ducha narodowego, krzewicielką języka polskiego, towarzyszką tułactwa mężczyzny. Nie podlegając oficjalnemu prawu carskiemu mogła działać bardziej otwarcie niż mężczyzna. Bohater narodowy w Polsce XIX w. to nie - jak na Zachodzie - mąż stanu, działacz państwowy, ale uczestnik walk wyzwoleniczych. Konflikt: Polak - zaborca funkcjonował u nas niejako zastępczo wobec powszechnego w społeczeństwach XIX w. konfliktu: ojciec - syn. Ta sytuacja wytworzyła bardzo wyraźny układ patriarcalny w Polsce, a historia rodu i domu stawała się historią narodu. Najpełniejsze odbicie znalazła taka sytuacja w XIX-wiecznej gawędzie.

J. M a c i e j e w s k i (IBL) w referacie "Kultura publiczna, prywatna, oficjalna, nieoficjalna, alternatywna (na przykładzie sytuacji w zaborze rosyjskim w drugiej poło-

wie XIX w.," starał się sprecyzować zakres i znaczenie wymienionych w tytule terminów. Wg referenta na jednym biegunie należałoby umieścić kulturę prywatną, rozwijaną w domu rodzinnym, stanowiącym do lat 80-ych swoiste sacrum, znajdującą odbicie w sztambuchach, gawędach, uroczystościach religijnych; na drugim - kulturę oficjalną, uroczystości publiczne i państwowe. Między tymi granicami mieściłaby się kultura nieoficjalna, charakteryzująca się pewną spontanicznością i zmiennością w różnych środowiskach (np. folklor miejski, bale i uroczystości karnawałowe, nawet plotki) oraz kultura alternatywna, zawierająca odniesienia do kultury oficjalnej (np. tajne organizacje kulturalne, tajne szkolnictwo, drugi obieg czytelniczy itp.). Odmianą kultury alternatywnej byłaby też kultura emigracyjna.

G. B o r k o w s k a (ISL) wygłosiła referat pt. "Prawda i kłamstwo. Obrachunki etyczne". Po klęsce powstania 1863 r. młodzi pozytywiści w myśl zasady: "żadnych złudzeń", starali się żyć i pracować w zastanych warunkach. Dotąd trwa mit o braku postaw apostazji w pokoleniu postyczniowym, choć w rzeczywistości postawy te występowały. Także stosunki z inteligencją rosyjską nie należały do rzadkości. "Młodzi" przystosowali się do warunków niewoli mówiąc o tym wprost, "starzy" byli także skazani na kolaborację, choć starali się o tym nie mówić i nie pisać; często natomiast przy użyciu języka ezopowego oskarżali "młodych" o brak patriotyzmu. Szczególnie Świętochowski dostrzegał potrzebę unormalnienia życia. Uważał, iż utrzymywanie dwoistości w słowach i czynach, w sferze domowej i publicznej prowadzi do rozwoju hipokryzji i kłamstwa. Te poglądy znalazły wyraz w jego pracach z zakresu etyki i moralności społecznej. Jak wynika z felietonów *Posła Prawdy* prywatność i publiczność życia uznawał za sfery nie antynomiczne,

ale uzupełniające się. Sprzeczności zasadnicze dostrzegał w dążeniach jednostki i społeczeństwa.

W dyskusji podkreślono, iż w referacie J. Prokopa była mowa o mitach i schematach nie mających wiele wspólnego z rzeczywistością historyczną, że niesłusznie zawężono rozważania wyłącznie do zaboru rosyjskiego, a przedstawiona rola kobiety w rodzinie i społeczeństwie odpowiadała najbardziej konserwatywnym powieściom Ródziewiczówny. Propozycje terminologiczne i systematykę zjawisk kultury, zaproponowaną w czasie sesji, oceniono jako interesujące, ale wymagające bardziej precyzyjnego potraktowania.

A. M a z u r (WSP Opole) i J. T o m k o w s k i (IBL) przedstawili wspólnie referat pt. "Zabijanie poetów". W historii literatury od czasów "Zarysu literatury polskiej..." P. Chmielowskiego funkcjonuje pogląd o upadku poezji w drugiej połowie XIX w. Przyczyn tego stanu rzeczy upatruje się w braku talentów, w atmosferze epoki preferującej technikę i ekonomię, w degeneracji twórców. Są to jednak stereotypy łatwe do podważenia. W okresie postyczeniowym ukazało się wiele utworów poetyckich, których wartość przetrwała do dzisiaj. Natomiast ówczesna krytyka często unicestwiała poetów: zarzucano im, iż nie reagowali na rozwój ludzkości, nie zauważali roli postępu, nauki, techniki, uchylali się od służby społecznej, pławiąc się w egotyzmie. Recenzje z tego okresu były wyraźnie niechętnie poezji i poetom i przyczyniły się do zmniejszenia zainteresowania twórczością, która zasługiwała na uznanie.

E. I h n a t o w i c z (UW) wygłosiła tekst pt. "Negliż i tiurniura. Prywatność i instytucjonalność w biografii XIX-wiecznego pisarza". Podstawą referatu była korespondencja Orzeszkowej oraz komentarze E. Jankowskiego do edycji jej lis-